

POLICJA

nr 3 (144), marzec 2017 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



s. 10





CENTRALNE LABORATORIUM
KRYMINALISTYCZNE POLICJI
INSTYTUT BADAWCZY



MTG

MIĘDZYNARODOWE
TARGI GDAŃSKIE S.A.

POLICJA

997

zapraszają na:

V MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ NAUKOWĄ „MIEJSCE ZDARZENIA”

Oględziny miejsc katastrof i przestępstw o charakterze
terrorystycznym oraz identyfikacja ofiar

MIEJSCE
ZDARZENIA



CRIME SCENE



MIEJSCE
ZDARZENIA



CRIME SCENE



MIEJSCE
ZDARZENIA



CRIM



WWW.MIEJSCEZDARZENIA.PL

26-27 KWIETNIA 2017

**Centrum Wystawienniczo - Kongresowe
Międzynarodowych Targów Gdańskich S.A. w Gdańsku**

POLICJA

997

EUROPOLTECH i CLKP

- s. 2 Zaproszenie na V Międzynarodową Konferencję Naukową „Miejsce zdarzenia”

MSWiA

- s. 4 spoKREWnieni służbą – ogólnopolska zbiórka krwi z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

MINISTER SWiA

Mariusz Błaszczak

- s. 5 List do funkcjonariuszy i pracowników Policji

NARADA KADRY KIEROWNICZEJ POLICJI

25 stycznia 2017 r.

- s. 6 Wyzwanie: modernizacja – podsumowanie, plany, zadania i priorytety

KRAJ

- s. 10, s. 38 **Rozmaitości**

OCHRONA ZABYTKÓW

Wyróżnieni

- s. 12 Odznaki dla policjantów – 35 policjantów wyróżniono odznaką „Za opiekę nad zabytkami”

Europejska współpraca

- s. 12 Operacja „Pandora” – 75 zatrzymanych, 3561 zabezpieczonych zabytków, ponad 48,5 tys. osób skontrolowanych

CBŚP

Narada

- s. 14 Podsumowanie 2016 roku – komendant CBŚP wysoko ocenił zaangażowanie funkcjonariuszy

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Oszustwa „na wnuczka”

- s. 16 Na gorącym uczynku – efekty pracy wspólnego zespołu śledczego organów ścigania z Polski i Bawarii

Europol

- s. 19 Dyrektor Europolu w Polsce – spotkanie z kierownictwem służb współpracujących z Europejskim Urzędem Policji
s. 19 Problem terroryzmu dotyczy całej Europy – mówi Robert Wainwright, dyrektor Europolu

POLICYJNE IZBY DZIECKA

Raport NIK

- s. 20 Regulaminy, procedury, warunki bytowe – oceniła NIK

PID w Warszawie

- s. 21 Nie jesteśmy przechowalniami – mówią pracownicy warszawskiej izby dziecka

TURNIEJ SŁUŻB MUNDUROWYCH

im. podkom. Andrzeja Struja

- s. 24 Aby pamięć trwała – VIII Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej Kobiet i Mężczyzn

DLA WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH POLICJANTACH

- s. 26 Czwarty Charytatywny Bal Oficerski Policji – w tym roku na konto fundacji trafiło przeszło 40 tys. złotych

1% PODATKU

100% możliwości w walce o zdrowie

- s. 29 Podziel się 1% swojego podatku – z Misią, Nikosiem i Kasią

KOMENDANCI MIEJSKY I POWIATOWI

Dzień służby

- s. 30 Na polskim biegunie zimna – jeden dzień służby komendanta miejskiego Policji w Suwałkach

Ich zdaniem

- s. 33 Klucz do sukcesu – umiejętności i doświadczenia przydatne w kierowaniu komendą

PAMIĘĆ

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL

- s. 34 Żywy pomnik – rozmowa z Jackiem Pawłowiczem, dyrektorem Biura Edukacji Historycznej muzeum

- s. 35 Rakowiecka 37 – muzeum opowiada historię więźniów

Rozmaitości

- s. 36 Porozumienie z IPN

- s. 36 75 lat temu powołano Armię Krajową

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 37 Marzec w latach 1927, 1977 i 1997

PRAWO

Nowe uregulowania – czynności dochodzeniowo-śledcze (cz.1)

- s. 41 Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 9 lutego 2017 r.

TYLKO SŁUŻBA

Polski policjant w ONZ

- s. 44 W mieście ośmiuset języków – mł. insp. Marcin Wydra był zatrudniony w Sekretariacie Generalnym ONZ

SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

PASJE

Książka o bocheńskiej Policji

- s. 48 Jesteśmy częścią tej historii – mówią policjanci, autorzy opracowania o bocheńskiej policji

ROZRYWKA

Czarny western

- s. 49 Zniknięcie Ryszarda Hłaski – fragment kryminału Mariusza Czubaja „R.I.P.”

U NAS

Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Marzec 2017



SPOKREWNIENI SŁUŻBĄ

Ogólnopolska zbiórka krwi z okazji
Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Szanowni Państwo

Kiedy w zeszłym roku mówiłem o *Programie modernizacji służb mundurowych*, podkreślałem, że wzrost uposażeń funkcjonariuszy i wynagrodzeń pracowników to jego kluczowe elementy. Zależało mi na tym, aby system wynagrodzeń w służbach był konkurencyjny, motywował do lepszej służby i pracy oraz nagradzał za osiągnięcia. Dzisiaj mogę z satysfakcją powiedzieć, że realizujemy ten plan.

Podpisałem rozporządzenia, które wprowadziły pierwszą transzę podwyżek dla funkcjonariuszy Policji i pozostałych służb podległych MSWiA. Wyniosły one przeciętnie 253 zł na etat. 1 marca podwyżka została wypłacona z wyrównaniem za pierwsze dwa miesiące roku. Wynagrodzenia pracowników cywilnych również wzrosły średnio o 250 zł na stanowisko. Na koniec lutego otrzymali Państwo wypłatę z wyrównaniem od 1 stycznia 2017 r.

Kolejne podwyżki będą wprowadzone od 1 stycznia 2019 r. Będzie to odpowiednio 309 zł na etat funkcjonariusza i 300 zł na etat pracownika cywilnego. Dzięki temu w 2020 r. uposażenia funkcjonariuszy, łącznie z nagrodą roczną, wzrosną w sumie o 609 zł, a wynagrodzenia pracowników, łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, o 597 zł.

Program modernizacji służb to jednak nie tylko podwyżki. To również pieniądze na nowoczesny sprzęt, na wyposażenie osobiste oraz na rozbudowę infrastruktury. Do 2020 r. wydatki *Programu* wyniosą ponad 9 mld zł.

Policja musi być profesjonalna, skuteczna i nowoczesna, bo tylko to gwarantuje bezpieczeństwo Polski i Polaków. Wasza służba jest ważna. To codzienne wysiłki na rzecz ochrony ludzkiego zdrowia i życia. To powołanie wymagające niezłomnego charakteru i jednocześnie wrażliwości na ludzką krzywdę. Moim zadaniem, jako Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest zapewnienie Państwu jak najlepszych warunków służby. Aby dbać o bezpieczeństwo Polaków, musicie dysponować nowoczesnym i niezawodnym sprzętem oraz odpowiednią infrastrukturą.

Chcę, aby Policja mogła sprostać wyzwaniom i zagrożeniom, które stawia przed nią współczesność. Dlatego w latach 2017–2020 na realizację 270 inwestycji budowlanych przeznaczymy prawie 1,6 mld zł. Z tych środków wybudujemy nowe komendy, m.in. w Lwówku Śląskim, Wąlczu czy Sochaczewie, oraz zmodernizujemy komisariaty i posterunki.

W ciągu tych czterech lat kupimy śmigłowce, samochody osobowe oznakowane i nieoznakowane, samochody typu furgon oraz inny sprzęt transportowy, m.in. motocykle. Na uzbrojenie i sprzęt techniki specjalnej, m.in. nowoczesne roboty pirotechniczne i drony, przeznaczymy około 77 mln zł. Z kolei na zakup wyposażenia osobistego i ochronnego dla policjantów, takiego jak kamizelki kuloodporne czy hełmy, zaplanowaliśmy ponad 170 mln zł.

Wykonujecie trudną i odpowiedzialną służbę. To od Państwa na co dzień zależy bezpieczeństwo Polaków. Chroniąc je, nierzadko narażacie własne zdrowie, a nawet życie. Zaslugujecie na to, aby za swój wysiłek otrzymywać godne wynagrodzenie, mieć zapewnione odpowiednie warunki służby i nowoczesny sprzęt. To, że mogę przekazać Państwu tę dobrą wiadomość, sprawia mi osobistą satysfakcję. Wierzę, że dzięki wspólnym działaniom możemy sprawić, że nasi rodacy będą czuć się bezpiecznie.

Korzystając z okazji, zapewniam Państwa, że ustawa dezubekizacyjna obejmie wyłącznie byłych funkcjonariuszy SB, a nie byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie represji PRL jest aktem sprawiedliwości społecznej.

z wyrazami szacunku
Mariusz Błaszczak



Rok 2016 minął pod znakiem największych wyzwań ostatnich lat. Operacja „Przymierze”, której celem było zabezpieczenie szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży, zakończyła się sukcesem wszystkich służb zaangażowanych w jej realizację. Ale sukcesów było więcej. Rok 2016 był bezpieczny, a pracę Policji obywatele wciąż oceniali bardzo wysoko. Największym wyzwaniem 2017 roku jest realizacja *Programu modernizacji Policji*.

Wyzwanie: modernizacja

Rok 2016 był bezpieczny, bo popełniono mniej przestępstw, bo zwiększyła się wykrywalność, bo reaktywowano 37 posterunków, bo uruchomiono Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, a także z wielu innych jeszcze powodów, o których rozmawiano w czasie odprawy rocznej kierownictwa polskiej Policji.

PODZIĘKOWANIA I OCENA PRACY

Pracę Policji najlepiej oceniają ci, którym ona służy. W 2016 r. na pytanie zadane przez ankietę CBOS, czy Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie, 80 proc. ankietowanych odpowiedziało *tak*. Pracę Policji pozy-



Zdaniem ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka najważniejszym wyzwaniem w 2017 roku będzie „Program modernizacji Policji”

– Na dobre oceny wystawione Policji przez obywateli zapracowali wszyscy policjanci i pracownicy – ocenił komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk

imprezy, to ogromny kapitał, który należy przechowywać i z którego należy korzystać.

– To on buduje poczucie obowiązku i etos służby – podkreślił.

Do podziękowań i dobrych ocen przyłączył się sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński. Podkreślił, że są one efektem nie tylko sukcesu, jakim zakończyło się zabezpieczenie wielkich ubiegłorocznych imprez, ale także takich ważnych wskaźników, jak poczucie bezpieczeństwa obywateli czy wykrywalność.

PRZESTĘPCZOŚĆ KRYMINALNA

Efekty pracy pionu kryminalnego podsumował I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk.

– Jest bezpiecznie. Popołniono mniej przestępstw. Żaden z garnizonów nie odnotował spadku wykrycia, a wskaźnik wykrywalności jest najwyższy od wielu lat. I to zarówno w zakresie przestępczości ogólnej, kryminalnej, jak i w siedmiu kategoriach przestępstw najbardziej dokuczliwych społecznie – poinformował.

O zwalczaniu przestępczości pospolitej mówił I zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy Bogdan Święczkowski.

– W jej zwalczaniu i Policja, i prokuratura odnoszą sukcesy, ale zacieśniając współpracę, wy-

tywnie oceniło 72 proc. badanych, a lepszą ocenę uzyskały tylko władze samorządowe.

– Na takie oceny ciężko zapracowali wszyscy policjanci i pracownicy. To najwartościowsze podziękowanie, jakie możemy otrzymać – podsumował wyniki badań komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Dodał, że policjanci są czasami krytykowani za pojedyncze interwencje, ale – jak podkreślił – ocena profesjonalizmu policjantów na ich podstawie bez zestawienia z ogólną liczbą zrealizowanych interwencji po prostu nie jest rzetelna.

Za wysiłek i zaangażowanie, nie tylko przy realizacji operacji „Przymierze”, dziękował po-

licjantom i pracownikom minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak. Jego zdaniem to, że rok 2016 był bezpieczny, to w dużej mierze zasługa Policji.

– Zadaniem ministerstwa było stworzenie wam jak najlepszych warunków do pracy i dostarczenie skutecznych narzędzi. Mam wrażenie, że się z tego zadania wywiązaliśmy – zwrócił się minister do uczestniczących w naradzie.

Jako przykład wymienił ustawę antyterrorystyczną, dzięki której uniknięto zagrożeń, jakich doświadcza Europa Zachodnia.

Odnosząc się do szczytu NATO i ŚDM minister ocenił, że doświadczenie, uznanie i zaufanie, jakie zdobyła Policja, zabezpieczając obie

mieniając doświadczenia i poprawiając koordynację, możemy osiągnąć jeszcze więcej – ocenił.

Zanotowano także duży wzrost aktywności w zwalczaniu przestępczości narkotykowej. Widać to głównie w ilości zabezpieczonych środków odurzających. W 2016 r. zabezpieczono ponad 900 kg amfetaminy, 2,5 t marihuany i 450 kg kokainy. To więcej niż w 2015 roku odpowiednio o 250, 900 i 250 kg.

– Efekty ogólnokrajowe cieszą, jednak ilość zabezpieczonych narkotyków w kilku wojewódz-



Sekretarz stanu Jarosław Zieliński podkreślał, jak ważną rolę w zbliżaniu Policji do społeczeństwa odgrywają przywracane posterunki i nowy model służby dzielnicowych

twach pokazuje, że można osiągnąć jeszcze więcej – ocenił nadinsp. Andrzej Szymczyk.

– Cieszy wzrost efektywności w dużych miastach, tam gdzie koncentruje się tego rodzaju przestępczość. Także fakt, że dobre wyniki zostały osiągnięte nie tylko przez zatrzymywanie pojedynczych dilerów, ale głównie dzięki realizacji poważnych wieloczynowych spraw – podkreślił.

Kolejny poruszany temat to zabezpieczanie i odzyskiwanie mienia. W 2016 r. w prowadzonych sprawach odzyskano mienie o łącznej wartości ponad 483 mln zł, doko-

Każdego dnia 2016 roku polscy policjanci:

- dokonali średnio 414 zatrzymań na gorącym uczynku,
- wykryli średnio 1452 przestępstwa,
- przeprowadzili średnio 16 801 interwencji,
- wylegitymowali średnio 59 111 osób,
- średnio 49 023 razy zbadali stan trzeźwości,
- skontrolowali średnio 19 778 uczestników rd,
- pełnili średnio 15 370 służb patrolowych,
- zrealizowali średnio 365 konwojów.

Zadania dla pionu kryminalnego w 2017 r. wynikające z priorytetów Komendanta Głównego Policji:

- utrwalenie prawidłowej praktyki w zakresie ujawniania, identyfikacji, zabezpieczania i odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstwa;
- zwiększenie skuteczności zwalczania przestępczości narkotykowej;
- podjęcie działań zwiększających skuteczność ujawniania przestępstw gospodarczych i ścigania ich sprawców w kluczowych obszarach przestępczości gospodarczej;
- rozpoznawanie i zwalczanie przestępstw z nienawiści;
- intensyfikacja prowadzenia form pracy operacyjnej w zakresie zwalczania cyberprzestępczości;
- aktywizacja działań Policji w zwalczaniu tzw. 7 kategorii przestępstw;
- utrzymanie wysokiej skuteczności poszukiwań osób, w szczególności osób zaginionych;
- optymalizacja działań na rzecz zwalczania przestępczości tzw. pseudokibiców;
- zwiększenie możliwości wykorzystania baz danych DNA i AFIS przez utworzenie stanowisk dostępowych do bazy danych DNA w pracowniach genetyki sądowej LK KWP/KSP, poprawa regulacji prawnych dot. wprowadzania danych do baz DNA i AFIS oraz podniesienie świadomości funkcjonariuszy o możliwościach wykorzystania informacji uzyskanych z krajowych i zagranicznych baz danych.

nano zabezpieczenia mienia u podejrzanych w wysokości ponad 730 mln zł, czym znacznie przekroczono zakładane w Planie Działalności Komendanta Głównego Policji na 2016 rok cele.

Kreśląc plany pionu kryminalnego na 2017 rok, komendant Andrzej Szymczyk wymienił m.in. prace na rzecz podwyższenia dodatku specjalnego w Centralnym Biurze Śledczym Policji, bo, jak powiedział, mają tam trafiać najbardziej doświadczeni; nowelizację przepisów dotyczących metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych; nowelizację przepisów dotyczących postępowania Policji w przypadku uprowadzeń; zmianę organizacji pracy i zasad działania Policji w przypadku aktu terroru

z użyciem materiałów wybuchowych oraz innych zdarzeń o charakterze terrorystycznym i ekstremistycznym, a także rozbudowę sieci oficerów łącznikowych Policji.

PRZESTĘPCZOŚĆ GOSPODARCZA

Jej zwalczanie jest priorytetem w 2017 r. Szczególnie tej zmniejszającej wpływy do budżetu państwa, a więc akcyzowej, związanej z podatkiem VAT, popełnianej na szkodę UE i dotyczącej przetargów publicznych.

O konieczności zwiększenia efektywności zwalczania tej sfery przestępczości mówił również komendant główny.

– Pracujemy nad nowym kształtem struktur odpowiedzialnych wprost za te kwestie. Rozważamy kilka wariantów. Gotowy projekt już wkrótce





I zastępca prokuratora generalnego Bogdan Święczkowski współpracę Policji i prokuratury określił jako wzorową

przekażemy do dyskusji i oceny ministerstwa – poinformował nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Zwalczanie przestępczości gospodarczej będzie też priorytetem współpracy Policji z prokuraturą, co zapowiedział Bogdan Święczkowski.

– Efekty tej współpracy będą znakomite. Wiem, bo dotychczasową współpracę prokuratury z Policją oceniamy jako wzorową – poinformował.

Prokurator mówił także o wspólnych szkoleniach. Do tej pory przynosiły one ogromne korzyści i przekładały się wprost na poprawę efektywności. Nowe wyzwania, jakie pojawiają się w sferze przestępczości gospodarczej, wymagają ich kontynuacji.

Prokurator Święczkowski poinformował też, że prokuratury chcą korzystać z doświadczenia policjantów specjalizujących się w zwalczaniu przestępczości gospodarczej.

– Chcemy zatrudniać tych, którzy przeszli w stan spoczynku – ogłosił.

RUCH DROGOWY

To jedyny element, który budzi zaniepokojenie. Liczba wypadków, ofiar śmiertelnych i rannych po kilku latach spadków zwiększyła się w ubiegłym roku i to mimo skierowania na drogi większej liczby funkcjonariuszy. Wzrosty nie są duże, wynoszą odpowiednio 1,3, 1,7 i 1,4 proc. Co ważne, pogorszenie stanu bezpieczeństwa nie dotyczy pieszych – liczba wypadków z ich udziałem zmalała.

– Poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym to jedno z najważniejszych wyzwań tego roku. Trwa analiza, która wskaże przyczyny pogorszenia, a te, na które wpływ ma Policja, zostaną wyeliminowane – zapowiedział Jarosław Zieliński.

O intensyfikacji działań policjantów rd mówił również zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach. Podkreślił, że odnotowane spadki to nie jest jeszcze tendencja i przypomniał, że nastąpiły one po kilku latach poprawy sytuacji, w tym znacznej poprawy w 2015 r. związanej m.in. z odbieraniem praw jazdy za przekraczanie prędkości, o co Policja zabiegała.

Komendant Lach zaprezentował strategiczne działania rd na 2017 r. Wśród nich znalazły się:

realizacja działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa pieszych w oparciu o *Krajowy program działań Policji* (pisaaliśmy o nim w numerze lutym); kontynuacja prac związanych z systemem CEPIK 2.0., w tym przeniesienie ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego do Centralnej Ewidencji Kierowców; wprowadzenie Elektronicznej Karty Zdarzenia Drogowego; kontynuacja prac umożliwiających uiszczanie grzywnien nałożonych w formie mandatu



Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Helena Michalak zaprezentowała założenia „Programu modernizacji Policji”



Pracę pionu kryminalnego I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk podsumował krótko: Jest bezpiecznie

karnego za pomocą karty płatniczej oraz działania na rzecz wyposażenia policjantów w sprzęt transportowy i specjalistyczny.

STAN KADROWY

Zmniejszenie liczby wakatów w Policji na koniec 2016 r. do niespotykanego od wielu lat poziomu 2,31 proc. jest satysfakcjonujące. W szeregi Policji w ubiegłym roku wstąpiło ponad 5 tys. nowych funkcjonariuszy. Ale, jak podkreślił komendant główny, plany na ten rok są jeszcze bardziej ambitne.

– W 2017 r. planujemy przyjąć 4300 chętnych do służby. Celem jest 2 procent wakatów, ale zrobimy wszystko, by zejść jeszcze niżej tego poziomu – zadeklarował.

Ogłosił też, że dzięki staraniom MSWiA w tegorocznej ustawie budżetowej stan etatowy Policji zwiększył się o tysiąc.

Do kwestii związanych z naborem do Policji odniósł się także przewodniczący NSZZP Rafał

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa:

- liczba użytkowników: 537 221,
- liczba odsłon: 1 584 552,
- liczba zgłoszonych zagrożeń: 179 427,
- liczba zgłoszeń potwierdzonych: 54 198.

(stan na 20 stycznia 2017 r.)

Jankowski. Jego zdaniem zbyt wolno rosnące płace, a także zmiany dokonane w kwestiach emerytalnych sprawiają, że zawód policjanta przestaje być atrakcyjny, co może znacząco utrudnić realizację tych planów.

BLISKO LUDZI

Policja była blisko obywateli w 2016 r. i będzie w obecnym. Oprócz codziennych kontaktów, jakich każdego dnia są dziesiątki tysięcy, do najważniejszych elementów zbliżających Policję i społeczeństwo zaliczono Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, dzielnicowych i przywracanie posterunków.

Mapa okazała się sukcesem, bo tak należy potraktować ponad 160 tys. zgłoszeń przekazanych za jej pomocą przez obywateli do końca 2016 roku. Około 50 tys. z nich zostało potwierdzonych.

– To dowód na to, że obywatele chcą za jej pomocą komunikować się z Policją, musimy o ten kontakt dbać swoim zaangażowaniem, ale musimy też popularyzować i promować to narzędzie w lokalnych społecznościach – zaapelował komendant główny nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Jego zastępca nadinsp. Jan Lach zwrócił uwagę, że analiza liczby zgłoszeń w stosunku do liczby mieszkańców sugeruje, że w niektórych garnizonach powinno się w kwestii upowszechniania mapy zrobić więcej. Z kolei sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński wskazał ważną rolę, jaką mapa odgrywa w zdobywaniu informacji.

– Policja, mimo że wie bardzo dużo, nigdy nie wie wszystkiego. A, czego nie wie, musi dowiadywać się od społeczeństwa. I temu służy mapa – podkreślił.

Wskazano również kwestie, które w 2017 roku będą szczególnie istotne. To m.in. nadzór nad procesem weryfikacji zgłoszeń, analiza zagrożeń nanoszonych na mapę, sposób wykorzystywania informacji dostarczonych za pośrednictwem mapy do dyslokacji służb, uruchamianie nowych funkcjonalności oraz upowszechnianie mapy w lokalnych społecznościach. Analiza zgłoszeń dokonywanych za pomocą KMZB zostanie także wykorzystana w identyfikacji miejsc, w których powinny zostać przywrócone posterunki.



Poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym będzie jednym z najważniejszych wyzwań tego roku – zapowiedział zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach

Mówił o tym sekretarz stanu Jarosław Zieliński. Przypomnił, że w ubiegłym roku przywrócono ich 37, a na ten rok zaplanowano kolejnych 33. Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach podkreślił z kolei, że również ważna jak siatka samych posterunków jest także ich struktura.

– Została wypracowana modelowa koncepcja struktury posterunku, do której należy dążyć. Oczywiście nie bezkrytycznie. Czasami uwarunkowania i specyfika środowiska, w którym posterunek działa, wymusi korekty – zapowiedział.

Dzielnicy, których nowy model służby zaczął być wdrażany w 2016 r., to kolejny ważny filar uspołeczniania działań Policji. Na dużą i wciąż rosnącą potrzebę kontaktu obywatela z dzielnicowym zwrócił uwagę wiceminister Zieliński.

– To ważny wskaźnik zaufania do Policji i tego zaufania nie wolno zawieść. Potrzeba kontaktu z dzielnicowym zobowiązuje nas do podejmowania kolejnych działań zwiększających ich efektywność – zapowiedział.

Jednym z nich jest utworzenie stanowiska starszego dzielnicowego, dzięki czemu najlepsi dzielnicowi będą mieć możliwość awansu.

BUDŻET I MODERNIZACJA

Ubiegły rok, głównie ze względu na zakupy związane z operacją „Przymierze”, stał pod znakiem dużej poprawy warunków pracy i służby. I to w zasadzie na każdym polu. Lokalowym, głównie dzięki licznie modernizowanym i przywracanym posterunkom, transportowym – kupiono ponad 1650 nowych pojazdów oraz pod względem wyposażenia. Ale dzięki rozpoczynającemu się *Programowi modernizacji Policji* ten rok może okazać się jeszcze lepszy. O modernizacji mówiono dużo, bo trudno znaleźć sferę, na którą program nie wpłynie.

– Nie byłoby *Programu modernizacji*, gdyby nie starania kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo za to

dziękujemy. Dołożymy wszelkich starań, by pieniądze pochodzące z programu zostały wykorzystane jak najlepiej – zadeklarował komendant główny Policji.

Zdaniem ministra SWiA Mariusza Błaszczaka wdrożenie *Programu* w 2017 r. będzie najważniejszym zadaniem Policji.

– Środki finansowe zapisane w *Programie* muszą być dobrze wykorzystane, a to znaczy, że nie mogą służyć do łatania dziur. One mają umożliwić Policji wykonanie dużego jakościowo kroku w nowoczesność – uprzedził minister.

Budżet na 2017 r. oraz strukturę wydatków w ramach *Programu modernizacji Policji* zaprezentowała zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Helena Michalak. W pierwszym roku funkcjonowania *Programu* najwięcej środków przeznaczonych zostało na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy (335,8 mln zł), na inwestycje budowlane (216,3 mln zł) oraz na zakup sprzętu i systemów informatycznych i łącznościowych.

O tym, że każdy zakup musi być poprzedzony rzetelną analizą wykorzystania posiadanych środków, przypomnieli komendant główny. Także o tym, że wybór sprzętu powinien być poprzedzony szerokimi konsultacjami z tymi, do których ten sprzęt ostatecznie trafi.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

Związki reprezentujące pracowników cywilnych podziękowały komendantowi głównemu za przeznaczenie 220 tys. zł na nagrody dla pracowników Policji z okazji Święta Służby Cywilnej w 2016 r. Za nagrody i uroczyste obchody, które zorganizowali komendanci w poszczególnych garnizonach, za docenienie i nagrodzenie pracowników Policji podziękowała Danuta Hus, przewodnicząca ZZ Pracowników Policji Komisji Krajowej w Katowicach.

Ale przedstawicielki związków, także NSZZ Pracowników Policji i ZZ pracowników MSWiA przypomniły, że pracownicy Policji, zwłaszcza ci z komend powiatowych i miejskich, są wciąż najmniej zarabiającymi wśród cywilów ze wszystkich służb podległych MSWiA i jednymi z najmniej zarabiających w administracji państwowej.

– Mam świadomość trudnej sytuacji pracowników. Deklaruję wszelką pomoc w działaniach



Kierownictwo Policji i MSWiA obejrzało wystawę projektów elementów umundurowania przygotowaną przez BLP KGP

poprawiających warunki ich pracy. Ja i mój pełnomocnik do kontaktów ze związkami zawodowymi jesteśmy do waszej dyspozycji – zadeklarował komendant główny, a zwracając się do komendantów wojewódzkich, zaapelował o pomaganie związkom, bo, jak podkreślił, działania na rzecz pracowników przekładają się wprost na poprawę funkcjonowania całej instytucji.

Za *Program modernizacji* podziękował przewodniczący NSZZP Rafał Jankowski. Jak podkreślił, jest za co, ale dodał, że sytuacja byłaby znacznie bardziej komfortowa, gdyby finanse Policji były ustabilizowane.

– Dyskutowano jakiś czas temu pomysły, by nakłady na Policję były uzależnione od PKB, jak w wojsku. Takie rozwiązanie dałoby pewność finansową niezależnie od zrozumienia potrzeb Policji przez aktualnie rządzących. Takie rozwiązanie sprawiłoby, że Policja nie musiałaby się ciągle o wszystko prosić – dodał.

Zaapelował też do komendanta głównego o wspólną inicjatywę zmierzającą do uregulowania ochrony prawnej funkcjonariuszy w ustawie o Policji. Dziś, jego zdaniem, takiej instytucjonalnej ochrony *de facto* nie ma, a obrońców i pełnomocników policjantów opłacają związki.

– Związek może liczyć na kierownictwo polskiej Policji w działaniach na rzecz zapewnienia ochrony prawnej policjantom – odpowiedział przewodniczącemu Jankowskiemu nadinsp. dr Jarosław Szymczyk. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA
zdj. Andrzej Mitura

SPoKREWNIENI SŁUŻBĄ

P przed gmachem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie została zainaugurowana akcja „SpokREWnieni służbą”. Dzień na początek zbiórki krwi został wybrany nieprzypadkowo – 1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Na dziedzińcu MSWiA stanął autobus przystosowany do pobierania krwi, a na gmachu zawisł ogromny baner „Chwała bohaterom”, oddający hołd Żołnierzom Wyklętym. Zbiórkę



krwi poprzedziło spotkanie z ministrem SWiA Mariuszem Błaszczakiem oraz przedstawicielami kierownictwa podległych służb. Policję reprezentował zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach. Wszyscy zebrani minutą ciszy oddali hołd uczestnikom powstania antykomunistycznego. Trębacz z Orkiestry Reprezentacyjnej Policji odegrał melodię „Śpij kolego”.

Do krwiobusu ustawiła się kolejka funkcjonariuszy: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu. Przyszli też pracownicy ministerstwa.

– Akcja będzie trwała cały miesiąc – zwrócił się do zebranych minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak. – Jesteśmy spokREWnieni służbą z tymi, którzy oddali swe życie w walce o wolność niepodległej Polski, z tymi, którzy zapłacili najwyższą cenę za to, aby Polska mogła być krajem wolnym. Jesteśmy spokREWnieni służbą, jesteśmy spokREWnieni Niepodległą. Żołnierze Wyklęci przelewali krew za wolność Polski. Dziś pamiętamy o nich. W czasach pokoju oddajemy hołd Żołnierzom Wyklętym, ale także staramy się pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują, a więc chorym i ofiarom wypadków, stąd nasza akcja.

1 marca br. można było oddać krew także przy budynku Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, przy gmachu Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz w Gdańsku. Akcja ma charakter otwarty. Uczestniczą w niej funkcjonariusze służb nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale w zbiórce krwi – daru życia, może wziąć udział każdy.

Podobne zbiórki krwi odbywać się będą przez cały marzec w wielu miejscach w Polsce, a przed siedzibą KGP w Warszawie już 9 marca br. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Andrzej Mitura

Odtworzenie PP w Zakliczynie i Przytyku

W lutym odbyły się uroczyste otwarcia dwóch posterunków Policji: w Zakliczynie w woj. małopolskim i w Przytyku w woj. mazowieckim.

ZAKLICZYN

Minister SWiA Mariusz Błaszczak, wspólnie z komendantem głównym Policji nadinsp. dr. Jarosławem Szymczykiem i nadinsp. dr. Tomaszem Miłkowskim 2 lutego otworzyli PP w Zakliczynie. Gości przywitał komendant miejski Policji w Tarnowie mł. insp. Mirosław Moryl.

– Policjant musi być dostępny dla mieszkańców, musi służyć obywatelom. Moim zadaniem jako ministra spraw wewnętrznych i administracji jest zapewnienie funkcjonariuszom dobrych warunków służby. Robię to między innymi przez przywracanie posterunków – powiedział minister. A komendant główny podkreślił, że przywrócenie posterunku odbyło się po konsultacjach społecznych.

Minister SWiA symbolicznie przekazał klucze kierownikowi PP w Zakliczynie kom. Markowi Wilkuszewskiemu. W tej jednostce służbę pełni pięciu funkcjonariuszy: kierownik posterunku, dwóch dzielnicowych, policjant i referent. Obiekt mieści się w budynku OSP, a dostosowano go do nowych zadań dzięki współpracy KWP w Krakowie i samorządu Zakliczyna.

Podczas uroczystości minister Mariusz Błaszczak uhonorował też medalem „Młody Bohater” 12-letnią Angelikę (na zdj. poniżej): 29 stycznia wieczorem w domu cała jej rodzina



zaczęła się źle czuć i mdleć. Angelika zdążyła zadzwonić pod numer 112 i opisać sytuację, po czym sama zasłabła. Dzięki jej telefonowi nikomu nic się nie stało: w mieszkaniu był niesprawny piecyk, z którego ulatniał się tlenek węgla.

PRZYTYK

27 lutego br. przywrócono natomiast posterunek w Przytyku – w uroczystości wzięli udział m.in. marszałek Senatu Stanisław Karczewski, minister SWiA Mariusz Błaszczak, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, wicemarszałek Senatu Adam Bielan, wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera i komendant wojewódzki Policji zs. w Radomiu insp. Tomasz Michulka. Z rąk ministra klucze do posterunku odebrał jego kierownik asp. sztab. Rajmund Kapusta. W przywróconym posterunku będzie pełnić służbę 12 funkcjonariuszy: kierownik, 2 dzielnicowych, 6 referentów i 3 policjantów. Dodatkowo w wakacje będą nadzorować zalew w Domanowie, wykorzystując oddane im do dyspozycji 4 łodzie i skuter wodny.



Podczas uroczystości minister Błaszczak powiedział:

– Obecność policjantów w małych miejscowościach ma znaczenie prewencyjne. Ten, kto chciał dopuścić się przestępstwa, z całą pewnością rozważy swoje działanie, kiedy będzie widział, że są tu policjanci. Zastanowi się, czy warto ryzykować, bo stróże prawa są na miejscu i dbają o bezpieczeństwo.

Posterunek w Przytyku to już 40 odtwarzany PP. Wójt gminy Przytyk użył pomieszczeń na potrzeby odtwarzanej jednostki i pokrył koszty jej remontu w wysokości 30 tys. zł. Natomiast KWP zs. w Radomiu zakupiła wyposażenie obiektu za sumę prawie 14 tys. zł. ■

AW

zdj. Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Mitura

Nowa siedziba KPP w Krakowie

Komenda Powiatowa Policji w Krakowie ma nowy budynek – otwarto go uroczystości 2 lutego br.

Poprzednie budynki KPP pochodziły z lat 70. i ze względu na stan techniczny nie spełniały wymogów stawianych obiektom służbowym Policji. Budowa nowej siedziby trwała od lipca 2015 r. do listopada ub.r.: nowa komenda ma ponad 3 tys. mkw. powierzchni użytkowej; pełni w niej służbę prawie 130 policjantów (w tym 50 dzielnicowych) i 31 pracowników. Budynek jest trzykondygnacyjny i przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Są w nim sale odpraw, nowoczesne archiwum, pdoz, pomieszczenie z urządzeniem do daktyloskopii, pokoje z lustrem fenickim i siłownia. Całkowity koszt inwestycji wraz z wyposażeniem wyniósł 17,6 mln zł, z których 480 tys. zł pochodziło ze środków przekazanych przez gminy powiatu krakowskiego.

W otwarciu wzięli udział m.in. minister SWiA Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. dr Tomasz Miłkowski i wojewoda małopolski Józef Pilch. Minister wręczył symboliczny klucz do jednostki komendantowi powiatowemu Policji w Krakowie mł. insp. Krzysztofowi Królowi, a ks. kapelan Krzysztof Bogdał poświęcił budynek nowej siedziby. Podczas uroczystości minister Błaszczak podkreślił, że Policja musi być profesjonalna, skuteczna i powinna mieć odpowiednie warunki, by stać na straży bezpie-



czeństwa obywateli. Przypomniawszy też, że projekt modernizacji służb mundurowych na lata 2017–2020 składa się z trzech komponentów, które finansują inwestycje w infrastrukturę, sprzęt i ludzi.

W trakcie uroczystości minister SWiA nagrodił dziewięciu wyróżniających się dzielnicowych i przekazał listy gratulacyjne czterem funkcjonariuszom operacyjnym, którzy 31 stycznia w niedostępnym terenie odnaleźli i uratowali nastolatkę. Wręczył też medal „Młody Bohater” 9-letniemu Łukaszowi z Wadowic (na zdj. poniżej), który w listopadzie ub.r., idąc do babci, zauważył płomień na dachu jednego z budynków i natychmiast zadzwonił po straż pożarną. Dzięki swojej postawie i zimnej krwi uratował życie kilkunastu mieszkańcom. ■

AW

zdj. Krzysztof Chrzanowski, KWP w Krakowie





Odznaki dla policjantów

35 policjantom mającym zasługi w ochronie zabytków wręczono złote i srebrne odznaki „Za opiekę nad zabytkami” Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz listy gratulacyjne Generalnego Konserwatora Zabytków.

Uroczystość odbyła się 2 lutego br. w Sali Konferencyjnej Departamentu Ochrony Zabytków w Warszawie. Odznaki i wyróżnienia policjantom wręczyła wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego dr hab. Magdalena Gawin wraz z I zastępcą komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzejem Szymczykiem i dyrektorem Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzejem Sprychą.

Wśród wyróżnionych byli funkcjonariusze, którzy uczestniczyli w międzynarodowej operacji „Pandora”, ale nie tylko. Efektem działań policjantów było m.in. zatrzymanie w 2010 r. mężczyzny podejrzanego o kradzież obrazu Claude’a Moneta „Plaża w Pourville”, który skradziono z Muzeum Narodowego w Poznaniu we wrześniu 2000 roku. Jednym z ostatnich sukcesów jest zabezpieczenie przez stołecznych policjantów w jednej z galerii dzieł sztuki w Warszawie obrazu Wojciecha Kossaka „Piłsudski na Kasztance”, skradzionego w 1997 roku w Krakowie. Także dzięki współpracy z policją francuską stołeczni policjanci wspólnie z Biurem Kryminalnym Komendy Głównej Policji odnaleźli i zabezpieczyli antyki skradzione z jednego z pałaców we Francji. Liczne zabytki odnaleźli i zabezpieczyli również funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. W 2011 r. odzyskali misę chrzcielną z połowy XVII w.,



pochodzącą z kradzieży z kościoła w Sianowie w 1983 r., a w 2012 r. odzyskali skradzioną z kościoła w Bobrownikach w 1975 roku przedstawiającą św. Mikołaja gotycką rzeźbę z XV w.

Do najbardziej zasłużonych funkcjonariuszy Policji odznaczonych złotymi odznakami „Za opiekę nad zabytkami” należą m.in.: insp. w st. spocz. Mirosław Karpowicz – członek Krajowego Zespołu dw. z Przystępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu (2007–2013), działającego w strukturze ówczesnego Biura Kryminalnego KGP, mł. insp. Katarzyna Czaplicka z Biura Kryminalnego KGP, która koordynowała m.in. odzyskanie z USA czapki więźniarskiej skradzionej z Państwowego Muzeum na Majdanku, a także koordynator policyjny specjalizujący się w przestępczości przeciwko zabytkom archeologicznym kom. dr Adam Grajewski z KWP w Łodzi. Dla niego było to kolejne odznaczenie w ostatnim czasie, gdyż 5 stycznia br. w Centrum Olimpijskim w Warszawie, podczas gali sportowców odnoszących sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej, otrzymał Brązową Odznakę Sprawności Fizycznej. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

75 zatrzymanych, 3561 zabezpieczonych zabytków, ponad 48,5 tys. osób skontrolowanych – to efekty międzynarodowej operacji „Pandora”.

Operację przeprowadzono w październiku i listopadzie ub.r., ale ze względu na operacyjnych działania zakończono na początku tego roku. Przy wsparciu Europolu, Interpolu, UNESCO i Światowej Organizacji Celnej zainicjowały ją Cypr i Hiszpania. Oprócz nich wzięło w niej udział 16 europejskich państw: Austria, Belgia, Bułgaria, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Grecja, Holandia, Malta, Niemcy, Polska, Portugalia, Rumunia, Serbia, Szwajcaria, Włochy i Wielka Brytania. To pierwsza na taką skalę operacja przeciwko kradzieży dziedzictwa kulturowego i nielegalnemu obrotowi dobrami kultury (z uwzględnieniem krajów objętych konfliktami zbrojnymi). Jej celem było też zebranie informacji o grupach przestępczych nielegalnie eksplorujących stanowiska archeologiczne i dokonujących przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Blisko połowa zabezpieczonych podczas operacji dóbr kultury to zabytki archeologiczne.

W Polsce „Pandora” trwała od 7 do 10 listopada – uczestniczyły w niej wszystkie KWP, a największe sukcesy zanotowały komendy wojewódzkie w Poznaniu, Łodzi i Bydgoszczy.

EPITAFIUM

Jednym z odzyskanych podczas „Pandory” zabytków jest XVIII-wieczna tablica inskrypcyjna, będąca środkową częścią tzw. epitafium ze Skwierzyny, poświęconego rodzinie Hildebrandów. W listopadzie na giełdzie staroci „Stara Rzeźnia” znaleźli ją policjanci poznańskiej KWP specjalizujący się w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom. Epitafium należy do Muzeum Narodowego w Poznaniu: trafiło do zbiorów Towarzystwa Historycznego w Poznaniu w 1889 r. i zaginęło w trakcie drugiej wojny. To drewniana, prostokątna tablica o wkleślo ściętych narożach, ujęta w drewnianą, profilowaną ramę, powtarzającą kształt tablicy. Upamiętnia rodzinę sędziego miejskiego i sukiennika Paula Hildebranda, jego małżonki i trojga dzieci. Tablicę ufundował około 1742 r. brat żony Hildebranda do nieistniejącego dziś kościoła ewangelickiego w Skwierzynie. Uroczysty zwrot zabytku Muzeum Narodowemu w Poznaniu odbył się 30 stycznia: komendant wojewódzkiej Policji nadinsp. Tomasz Trawiński przekazał go dyrektorowi muzeum prof. Wojciechowi Suchockiemu.

W ramach operacji „Pandora” wielkopolscy policjanci zatrzymali też 38-letniego mieszkańca Piły, który posługiwał się wykrywaczem

Operacja „Pandora”

metali bez zezwoleń na prowadzenie poszukiwań. W jego mieszkaniu zabezpieczono blisko 1000 różnych przedmiotów z nielegalnych wykopalisk, m.in. cenne fibule z czasów Cesarstwa Rzymskiego i około 600 monet z XVIII–XX w. Część przedmiotów z nielegalnie prowadzonych poszukiwań mężczyzna sprzedawał na portalu aukcyjnym.

POCISKI, AMUNICJA I MONETY

Łódzcy funkcjonariusze podczas „Pandory” też zajęli się nielegalnymi poszukiwaczami: ustalili 11 takich osób i zabezpieczyli niemal 650 zabytkowych przedmiotów, w tym monety, broń białą i palną, dwa kartacze, pocisk rakietowy „Nebelwerfel”, amunicję artyleryjską, granatniki przeciwpancerne, wyrzutnie rakiet i inne niebezpieczne materiały i urządzenia wojenne. Posiadające je osoby prowadziły poszukiwania na stanowiskach archeologicznych i polach bitewnych, a znaleziska oferowały do sprzedaży kolekcjonerom lub włączały je do prywatnych zbiorów.

Podobnie w woj. kujawsko-pomorskim policjanci ustalili osobę wystawiającą na sprzedaż w internecie monety mogące być zabytkami archeologicznymi. W piwnicy 35-latk faktycznie znajdowała się spora liczba różnego rodzaju monet, znaleziona przez mężczyznę przy użyciu wykrywacza metali.

W Polsce podczas operacji „Pandora” policjanci współpracowali m.in. ze strażnikami granicznymi, celnikami, instytucjami kultury (NIMOZ, NID, departamentem strat wojennych MKiDN) i przedstawicielami episkopatu. W tym czasie w krajowych bazach danych wykonano ponad 53,3 tys. sprawdzeń, w SIS – 13,6 tys., a w AWF – 694. Zatrzymano pięć osób i wszczęto 10 nowych spraw. Ponadto sprawdzono 2101 dóbr kul-



Napis na tablicy, poza historią rodziny Hildebrandów, głosi: „Tak prędko wymienia się śmierć z życiem, pomyśl o tym, drogi czytelniku, i dlatego żyj zawsze tak, byś nie pożałował w chwili śmierci”. Tablica jest malowana farbą olejną na desce o wymiarach 103 x 73 x 7 cm, to fragment epitafium o wymiarach całkowitych 176 x 140 cm

tury i odzyskano 1107. W portach, na lotniskach i na przejściach granicznych straż graniczna przeprowadziła 16,4 tys. kontroli.

CULTNET

W Polsce za przygotowanie i realizację operacji „Pandora” odpowiedzialne było Biuro Kryminalne KGP, w którym funkcjonuje punkt kontaktowy Nieformalnej Sieci ds. Przestępczości przeciwko Dobrom Kultury EU CULTNET. Sieć powstała w 2012 r. na podstawie rezolucji Rady Unii Europejskiej. Jej cel to ułatwienie wymiany informacji pozaoperacyjnych i poprawa współpracy między właściwymi organami w państwach członkowskich. To kontynuacja rozpoczętych podczas prezydencji Polski w UE wysiłków, by wzmocnić ochronę dziedzictwa kulturowego. W spotkaniach sieci uczestniczą wszystkie państwa członkowskie UE oraz Europol, Sekretariat Generalny Interpolu w Lyonie, UNESCO i Światowa Organizacja Celną. Ostatnie spotkanie członków CULTNET odbyło się w lutym tego roku na Malcie.

– Podsumowaliśmy m.in. operację „Pandora” – mówi mł. insp. Katarzyna Czaplicka z Biura Kryminalnego KGP. – To pierwsze takie działania zorganizowane przez CULTNET, ale na pewno będą kolejne podobne operacje. Trwają

też prace nad podręcznikiem obejmującym zarys instrumentów prawnych dotyczących dóbr kultury, bazę danych o punktach kontaktowych oraz charakter i zakres działania krajowych organów ścigania biorących udział w zapobieganiu przestępstwom przeciwko dobrom kultury.

Niedługo zostanie opracowane podsumowanie skali zagrożenia przestępczością przeciwko dobrom kultury w Polsce w 2016 r. Natomiast w 2015 r. stwierdzono 1063 przestępstwa, w których przedmiotem zamachu były dobra kultury: było ich o 232 mniej niż w roku 2014, a 92 stanowiły przestępstwa ścigane z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. ■

ALEKSANDRA WICIK

zdj. KWP w Bydgoszczy, Łodzi i Poznaniu



W woj. łódzkim u jednego z zatrzymanych zabezpieczono m.in. pocisk rakietowy „Nebelwerfel”



Podczas operacji „Pandora” kujawsko-pomorscy policjanci ustalili mężczyznę, który sprzedawał w internecie monety mogące być zabytkami archeologicznymi

Podsumowanie 2016 roku

15 lutego odbyła się roczna narada kadry kierowniczej Centralnego Biura Śledczego Policji z udziałem I zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzeja Szymczyka.

Komendant CBŚP insp. Kamil Bracha podsumował miniony rok pracy biura, wysoko oceniając zaangażowanie funkcjonariuszy.

WYNIKI

Najważniejsze efekty pracy policjantów CBŚP w zwalczaniu przestępczości kryminalnej to:

- zatrzymanie 4103 podejrzanych, z czego 37 proc. to osoby podejrzane o przestępstwa z art. 258 k.k. (przestępczość zorganizowana). Wśród nich byli m.in.: Piotr S., ps. Sajur, lider tzw. grupy ożarowskiej, i Esam S., poszukiwany czerwona notą przez Interpol, obydwoj zatrzymani przez funkcjonariuszy Zarządu III CBŚP;
- zabezpieczenie mienia wartości ponad 335 milionów złotych (z czego ponad 256 mln w sprawach dotyczących przestępczości ekonomicznej) i odzyskanie mienia wartości ponad 38 milionów złotych;
- zabezpieczenie 552 sztuk broni (rekordowa liczba w porównaniu z wcześniejszymi latami), w tym: 192 sztuk broni krótkiej, 135 sztuk broni długiej, 128 sztuk gazowej i 99 sztuk innej;
- zlikwidowanie 12 laboratoriów narkotyków i 108 plantacji konopi indyjskich;
- zabezpieczenie w Polsce 851 kilogramów narkotyków (policjanci innych jednostek w kraju zabezpieczyli ponad 200 kilogramów, a policjanci na świecie ponad 2 tony);
- zlikwidowanie 26 nielegalnych fabryk papierosów (200 mln sztuk papierosów) i 46 krajalni tytoniu (305 ton krajanki).

TRENDY PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ

Analiza ubiegłorocznej przestępczości zwalczanej przez CBŚP pozwala na wskazanie najważniejszych trendów w działalności zorganizowanych grup przestępczych. Zaobserwowano odradzanie się zorganizowanych

Od lewej: zastępca komendanta CBŚP mł. insp. Mariusz Kudela, komendant CBŚP insp. Kamil Bracha, I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk, zastępca komendanta CBŚP insp. Paweł Półtorzycki



grup rozbitych na początku XXI wieku, ich włączanie się do walki o strefy wpływów. Rośnie liczba przestępstw z użyciem ładunków wybuchowych oraz przemyt i nielegalny obrót bronią palną, w zainteresowaniu przestępców nadal są luksusowe samochody, ale także ciągniki siodłowe i naczepy oraz maszyny rolnicze i budowlane. Przestępczość zorganizowana coraz częściej przybiera charakter transgraniczny. Polskie zorganizowane grupy przestępcze działają w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i krajach skandynawskich.

W przestępczości narkotykowej rośnie produkcja narkotyków syntetycznych przy wy-

korzystaniu niekontrolowanych substancji chemicznych, a także produkcja amfetaminy z wykorzystaniem leków, na rynek wprowadzane są nowe substancje psychoaktywne, rośnie przemyt substancji chemicznych wykorzystywanych do produkcji prekursorów i narkotyków.

W przestępczości ekonomicznej najważniejsze sprawy dotyczą wyłudzenia podatku VAT w obrocie różnego rodzaju towarami w szczególności w branży paliwowej przy sprowadzaniu paliwa z Niemiec i Litwy. W związku z wprowadzonym tzw. pakietem paliwowym nastąpił powrót przestępczości



Podczas narady prezentowano najnowszy sprzęt

związanej z odbarwianiem paliwa. Nadal tworzone są nielegalne fabryki papierosów, w których coraz częściej zatrudniani są wykwalifikowani pracownicy z Ukrainy i Bułgarii, ostatnio obserwuje się także przenoszenie nielegalnej produkcji za granicę: do Holandii, Belgii i Niemiec. Przy praniu pieniędzy wykorzystywane są firmy i banki w tzw. rajach podatkowych oraz wirtualna waluta.

ZADANIA SPECJALNE

W 2016 roku w ramach policyjnej operacji „Przymierze”, mającej za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa podczas szczytu NATO w Warszawie oraz Światowych Dni Młodzieży w Polsce, Centralne Biuro Śledcze Policji prowadziło podoperację „Terror”. Do zadań policjantów CBŚP należało rozpoznanie wszelkich zagrożeń o charakterze terrorystycznym oraz zapewnienie przepływu informacji między Policją a Centrum Antyterrorystycznym ABW.



Detektor do wykrywania narkotyków i materiałów wybuchowych

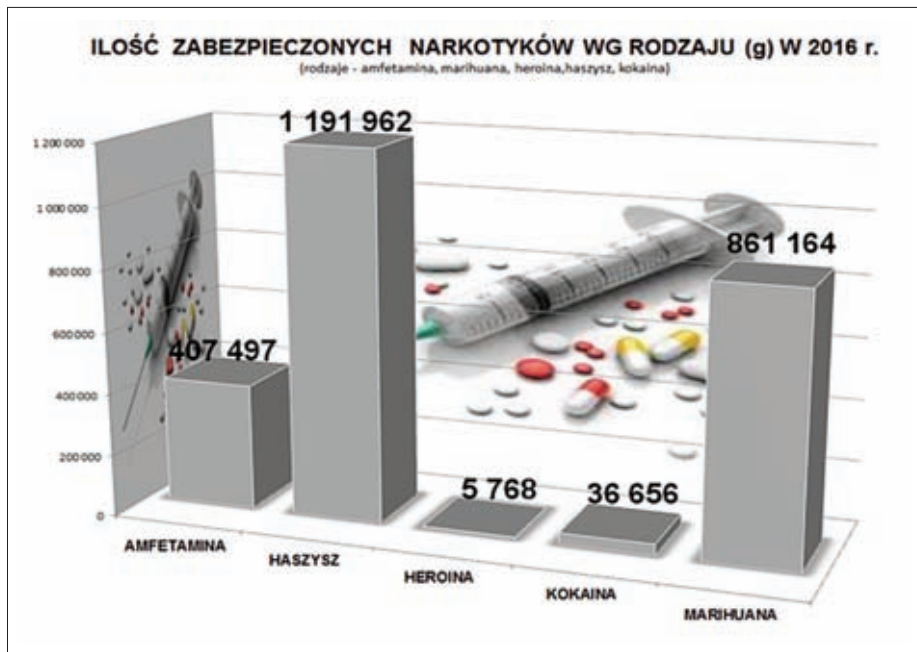
Jedną ze znaczących informacji, jaką uzyskało CBŚP, dotyczyła przyjazdu na ŚDM młodego człowieka, zwolennika ISIS, który z Polski zamierzał dostać się do Syrii i przyłączyć do tzw. Państwa Islamskiego. Szeroko zakrojone działania policjantów CBŚP doprowadziły do jego zatrzymania na terenie Krakowa.

W 2016 roku Policjanci CBŚP zweryfikowali prawie 2000 informacji o różnych zagrożeniach.

NOWY SPRZĘT

O finansach, sprzęcie, remontach mówił podczas narady zastępca komendanta CBŚP mł. insp. Mariusz Kudela.

W 2016 roku w CBŚP zakupiono 135 samochodów za łączną kwotę 12 192 091 zł.



Z rezerwy celowej biuro otrzymało 787 036 tysięcy złotych na zakup sprzętu specjalistycznego. Każdy z 6 zespołów ATK oraz Wydział dz. Aktów Terroru wyposażony został m.in. w następujący sprzęt: dron PRO 2, zestaw medyczny plecakowy R-1, zestaw SIT do sortowania i ujawniania pozostałości powybuchowych, agregat prądotwórczy, kamera GoPro z funkcją IR, aparat fotograficzny Nikon D5200, 17 masek przeciwgazowych MP6, 4 wykrywacze metali Smętek HS-3 oraz 4 skrzynie transportowe PELI 1510.

Ponadto Wydział dz. Aktów Terroru wyposażony został m.in. w pojemnik na materiały wybuchowe, kamerę termowizyjną, detektor do wykrywania narkotyków i mate-

rialów wybuchowych, echosondę, tester kolorymetryczny, a także rękawice ochronne, akumulator i multiladowarkę do drona, magnesy neodymowe z linkami do przeciągania. Zarządy CBŚP dostały także w sumie 56 paralizatorów TASER.

W 13 zarządach zrealizowano 16 zadań remontowych na łączną kwotę 2 629 439 zł.

Obecny na naradzie I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk wysoko ocenił pracę biura w minionym roku i podziękował kadrze kierowniczej i wszystkim funkcjonariuszom CBŚP za zaangażowanie. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Andrzej Mitura

Wyposażenie dla Wydziału do Zw. Aktów Terroru za łączną kwotę 160 000 zł

1 szt. Pojemnik na materiały wybuchowe ALA firmy Jakusz	1 szt. Kamera termowizyjna FLIR LS XR	1 szt. Zestaw do ogędzin	1 szt. Detektor SEEKER do narkotyków i materiałów wybuchowych	10 szt. Tester kolorymetryczny + 300 kart detekcyjnych	1 szt. AeroChamber Sniffer System do analizy dużych powierzchni
	1 szt. Echosonda Lowrance HOOK 7CHIRP				

A także:

- rękawice ochronne,
- akumulator o zwiększonej pojemności do drona INSPIRE PRO,
- multiladowarka do drona INSPIRE PRO 2,
- magnesy neodymowe z linkami do przeciągania.

Na gorącym uczynku

Na początku lutego br. funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji zatrzymali Arkadiusza Łakatosza, ps. Hoss, szefa jednej z największych grup zajmujących się oszustwami metodą „na wnuczka”. Udana akcja na warszawskiej Woli była efektem pracy wspólnego zespołu śledczego (Joint Investigation Teams – JIT) organów ścigania z Polski i Bawarii.

Nie jest to jednak koniec walki z przestępcami, którzy metodą „na wnuczka” czy „na policjanta” pozbawiają ludzi majątku. Odrażający proceder zaczyna obejmować kolejne kraje Europy. Kierowany z Polski dotarł do: Niemiec, Austrii, Luksemburga, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii.

GDY LICZĄ SIĘ GODZINY

Wspólny zespół śledczy to forma pomocy prawnej w sprawach karnych. Dzięki licznym udogodnieniom prawnym i wsparciu międzynarodowych instytucji powołanych do zwalczania poważnej przestępczości transgranicznej pomaga w sprawnym prowadzeniu wspólnych postępowań i wykonywania czynności zespołowych. Tak właśnie jest w przypadku oszustw metodą „na wnuczka”, w których przestępcy często działają jednocześnie w różnych krajach. Przykładowo: dzwonią z Warszawy do Monachium, gdzie w pobliżu miejsca zamieszkania ofiary czeka już osoba gotowa do odebrania wyłudzonych pieniędzy (średnio 40–50 tys. euro). W przypadku zwykłej pomocy prawnej, od chwili reakcji na zdarzenie do realizacji, często mijają dni, tygodnie, a nawet miesiące. W przypadku oszustw „na wnuczka” nie ma tyle czasu. Liczą się godziny, a uproszczone procedury JIT dają możliwość błyskawicznego reagowania.

– Sprawą oszustw metodami „na wnuczka” i „na policjanta” zaczęliśmy interesować się od 2015 r., gdy przejęliśmy ją z Komendy Stołecznej Policji, która prowadziła ją w ramach pomocy prawnej z Niemcami. W sprawie tej występował Arkadiusz Łakatosz oraz bliżsi i dalsi członkowie jego rodziny – mówi podinsp. Dariusz Domański, zastępca naczelnika Wydziału dz. Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej Zarządu w Warszawie CBŚP.

Coraz więcej oszustw

Od stycznia do grudnia 2015 r. w Polsce odnotowano 2682 oszustwa metodami „na wnuczka” i „na policjanta”: 1032 dokonania oraz 1650 usiłowań oszustw. Straty to 32 114 553 zł. Od stycznia do grudnia 2016 r. w Polsce odnotowano 4094 oszustwa metodami „na wnuczka” i „na policjanta”: 1592 dokonania oraz 2502 usiłowań oszustw. Straty to 46 378 488 zł. Statystyki przestępstw dokonanych metodami „na wnuczka” uzyskane z podległych KWP/KSP.

źródło: Biuro Kryminalne KGP



WSPÓLNA SPRAWA

W maju 2015 r. Prokuratura Generalna w Polsce i Prokuratura Główna w Monachium podpisały umowę o powołaniu wspólnego zespołu śledczego. Jego członkiem został Zarząd w Warszawie CBŚP. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Już w lipcu 2015 r. była pierwsza realizacja.

– W Poznaniu przeszukaliśmy kilka adresów. Zaskoczyliśmy przestępców podczas pracy. W trakcie wejścia policjantów, telefony były wyrzucane przez okno – mówi kom. Grzegorz Świerczewski, zastępca naczelnika Wydziału dz. Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej Zarządu w Warszawie CBŚP. – Następną realizacją była we wrocławskim Sky Tower, gdzie grupa wynajęła kilka apartamentów, z których dzwoniło do Niemiec. Kilka osób zatrzymaliśmy podczas pracy, a dzwoniąca kobieta była tak zaskoczona naszym wejściem, że miała jeszcze otwarty tablet z wyświetlonymi połączeniami do Niemiec. Dwie z tamtych osób zostały deportowane do Niemiec, z których jedna odsiaduje już 6-letni wyrok.

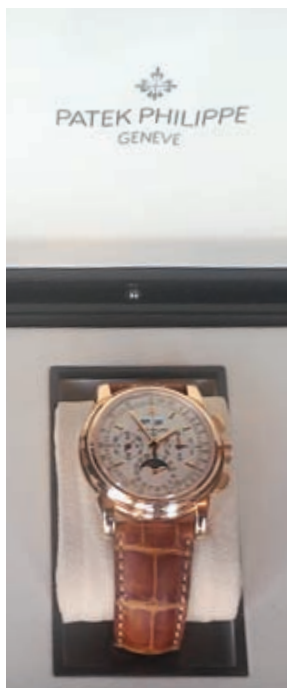
Kolejna udana realizacja była w Komornikach. Funkcjonariusze wkroczyli do lokalu w trakcie, gdy przestępca dzwonił, a sprawca miał rozłożone przed sobą spis numerów telefonów, tablet i mapę z zakreślonym rejonem Monachium, do którego wykonywano połączenia.

Arkadiusza Łakatosza uważa się za twórcę oszustwa metodą „na wnuczka”, która okazała się dla niego prawdziwą żyłą złota. W marcu 2016 r. Austria wydała na niego europejski nakaz aresztowania. Już w kwietniu polscy policjanci byli o krok od złapania „Hossa” w Gdańsku, jednak im się wymknął. Za to zatrzymano członków jego rodziny i zdobyto kolejne dowody potwierdzające przestępczą aktywność grupy.

JIT coraz mocniej deptał przestępcom po piętach. Członkowie zespołu nakryli telefonistów w Gdańsku, Krakowie i Warszawie. Do nich należy pierwsze w Europie zatrzymanie na gorącym uczynku osób zajmujących się logistyką przestępstw „na wnuczka”.

RODZINNY BIZNES

Choć oszustwo metodą „na wnuczka”, „na policjanta” czy inną podobną legendę wydaje się proste, wcale takie nie jest. Zwłaszcza



*Oszuści
metodą
„na wnuczka”
mają słabość
do
kosztownych
zegarków,
złota
i wystawnego
stylu życia*



gdy przestępcy chcą z niego zrobić stałe źródło utrzymania. Wymaga ono perfekcyjnej organizacji i współpracy wielu osób działających w różnych krajach, mających ściśle przypisane role, ciągle zmieniających miejsce pobytu, a podczas działania pozostających ze sobą w kontakcie. Procederem tym zajmują się przede wszystkim polscy i niemieccy Romowie.

– To są rodzinne, bardzo hermetyczne klany. Trudno do nich dotrzeć. Panują tam prawa obyczajowe – mówi oficer CBŚP, który w lutym na Woli zatrzymał „Hossa”. – U nich ważne jest doświadczenie. Codziennie wykonują po kilkaset telefonów. Za każdym razem ćwiczą sposób rozmowy. Bazują na ludzkich instynktach, czyli chęci pomocy, i na tym, że starsi ludzie często niedosłyszą i sami typują, kto do nich dzwoni. Jeżeli dzwoni dobry znajomy lub członek rodziny, oni nie zastanawiając się, działają. Refleksja przychodzi później. Przestępcy są bardzo konsekwentni. Jak już złapią ofiarę, dzwonią do niej co chwilę, by osoba nie miała czasu pomyśleć, gdzieś zadzwonić, by dopytać, o co chodzi. Oszukiwanego monitorują aż do odbioru pieniędzy z banku, a gdy wiedzą, że osoba ma pieniądze w domu, kontrolują ją, by z domu się nie ruszyła.

PRZESTĘPSTWO (NIEMAL) DOSKONAŁE

Policjanci rozpracowali schemat działania grupy. Choć faktycznie jest to już kilka grup powiązanych ze sobą rodzinnie, które czasem działają samodzielnie, innym razem współpracują.

– Są telefoniści, którzy jak w biurze zabierają się do roboty o godz. 9 i kończą ją o 15. Mają stały kontakt z logistyką, bo jeżeli dzwonią do konkretnej dzielnicy Berlina, to tzw. odbierak musi już w niej być. Logistyk to osoba wspomagająca przy telefonie, która słysząc, że jest podjęta rozmowa, dzwoni do odbieraka, mówiąc: „Przenieś się na ulicę X. Patrz, czy nie ma policji, czy ty nie jesteś obserwowany. Jakby miało być przekazanie pieniędzy, a zobaczysz, że coś jest niepokojącego, uciekaj, nie odbieraj ich”. Logistyk musi wiedzieć, jak dokładnie ubrany jest odbierak (by przekazać tę informację dzwoniącemu, który opisze go ofierze) oraz gdzie i jak pieniądze mają być przekazane. Odbierak musi znać nazwisko osoby, do której się udaje, oraz w imieniu której odbiera pieniądze. Wszystko musi być dopracowane i sprawdzone w najdrobniejszych szczegółach. Wystarczy zaniepokojony głos potencjalnej ofiary, czyjeś baczne spojrzenie,



a wszyscy się ulatniają – wyjaśnia kom. Grzegorz Świerczewski, zastępca naczelnika Wydziału dz. Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej Zarządu w Warszawie CBŚP.

Dzwoniący zmieniają apartamenty co kilka dni albo mają ich jednocześnie kilka i nie wiadomo, w którym danego dnia są. Właściciele tych lokali nawet nie zdają sobie sprawy, kto w nich urzęduje i co robi, bo wynajmującymi są pracownicy agencji nieruchomości lub podstawione osoby. Oszuści starają się nie zwracać na siebie uwagi. Co prawda chodzą w markowych ubraniach, jeżdżą drogimi samochodami, a złote zegarki zdobią ich ręce, ale ludzie postrzegają ich jako biznesmenów czy cudzoziemców, często biorąc ich np. za Włochów. Przestępcy, choć często nie potrafią pisać, biegle mówią kilkoma językami.

– To wszystko daje wyobrażenie, jak trudno ich nie tylko namierzyć, ale i złapać na gorącym uczynku. Dlatego gdyby nie wspólny zespół śledczy z Niemcami, dający możliwości sprawnej współpracy transgranicznej, byłibyśmy niemal bez szans, a oni nigdy nie trafiliby za kratki – mówi podinsp. Dariusz Domański.

Wyniki działań JIT w Polsce

41 przeszukań (głównie apartamenty i domy),
22 podejrzanych,
61 zarzutów, w tym 20 z art. 258 k.k.,
18 tymczasowych aresztowań,
4 dozory policyjne,
1 335 000 zł poręczeń majątkowych,
11 listów gończych.

dane: JIT

Odebrane
starszym
osobom
pieniądze
wydają m.in.
na drogie
samochody



„WNUCZKI” JUŻ NIE JEŹDŹĄ DO MONACHIUM

W Niemczech w 2016 r. odnotowano 176 oszustw „na wnuczka” i zatrzymano łącznie 48 podejrzanych. Ze współpracy z polskimi policjantami i prokuraturami w ramach JIT bardzo zadowoleni są monachijczycy.

– Przed zawarciem JIT tylko czasem udawało nam się zatrzymywać odbierających pieniądze – mówi Uwe Dörnhöfer z policji w Monachium, kierownik specjalnej grupy „EG Enkectrick” zajmującej się zwalczaniem oszustw „na wnuczka”. – Oszustw przybywało z roku na rok. Gdy w Polsce w 2015 r. zatrzymano kilku telefonistów i logistyków, szybko rozeszła się wieść, że Monachium ściśle współpracuje z Polską i w 2016 r. wyraźnie spadła tam liczba tych przestępstw. Natomiast widać,

że od tamtej pory – poza Bawarią – radykalnie wzrasta. Teraz współpracuje z nami w tej sprawie kilka innych miast niemieckich, a chcą dołączyć następne. Dzięki współpracy w ramach JIT możemy dotrzeć do liderów tego procederu, a dzięki łatwiejszemu dostępowi także do dokumentów i dowodów z Polski, sprawców skazujemy u siebie.

Wspólne zespoły śledcze ustanowione są na mocy umowy między co najmniej dwoma państwami członkowskimi lub innymi stronami do konkretnych celów i na określony czas. Ale może być on przedłużony, a do zespołu mogą przystąpić kolejne strony. Tak właśnie będzie prawdopodobnie w przypadku tego JIT, bo oszustw „na wnuczka” i „na policjanta” przybywa nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

LIST GOŃCZY

Mężczyzna, co do którego Sąd Okręgowy w Warszawie wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu na okres trzech miesięcy, jest podejrzany o dokonanie przestępstw z art. 286 kodeksu karnego. Prokuratura Okręgowa w Warszawie 17 lutego br. wydała postanowienie o poszukiwaniu listem gończym podejrzanego Arkadiusza Łakatosza, pseudonim Hoss. Na podstawie tego dokumentu 49-letni mężczyzna, w ostatnim czasie przebywający w Poznaniu, jest poszukiwany przez Policję w całym kraju. Zgodnie z treścią listu gończego – informacje o podejrzanym, w tym nazwisko oraz jego wizerunek – podano do publicznej wiadomości.

Zgodnie z treścią listu gończego wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego do zawiadomienia o tym najbliższej jednostki Policji lub prokuratora (art. 280 par. 1 pkt 4 k.p.k.). Ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie mu w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 (art. 239 par. 1 k.k.) i zapewnia, że zostanie utrzymana tajemnica co do osoby informującej (art. 280 par. 2 k.p.k.). ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. JIT



Wynajmowane
apartamenty to
także ich „biura”,
w których
prowadzą
i normalne życie,
i przestępczą
działalność

NIKKI BEACH ST. TROPEZ	
RTE DE L'EP - VANDERHEI'S BEACH	
TEL: 04 84 28 92 04	
WWW.NIKKI-BEACH.COM	
TABLE 34	
16 COUVERT	MANU
2 BATERU CAUIAR OM SEP	1440.00
6 BELUGA 125G	13020.00
1 MATHU ASE DOM PE	50000.00
2 JERO DOM PE ROSE	40000.00
1 LANGOUSTE 3KG	810.00
7 LOUP 1KG	1050.00
5 LANGOUSTE BOOG	1080.00
4 EURIAN	40.00
2 BADOIT	20.00
2 COCA COLA	20.00
2 COCA LIGHT	20.00
3 THE	12.00
2 CHAPPINO	12.00
TOTAL 107524.00	

Rachunek za wystawną kolację we francuskim St. Tropez – 107 524 euro. Blisko połowę kosztów stanowi jedna butelka wina

Dyrektor Europolu w Polsce

Europejski Urząd Policji (Europol) to policyjna agencja Unii Europejskiej, która na starym kontynencie pełni główną rolę w pomocy krajowym organom ścigania w zwalczaniu poważnej przestępczości międzynarodowej i terroryzmu. Dlatego niezwykle ważna była ostatnia wizyta dyrektora Europolu Roba Wainwrighta w Polsce.

Szef Europolu przebywał w Warszawie w dniach 20–21 lutego br. W tym czasie odwiedził Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), Muzeum Powstania Warszawskiego oraz na zaproszenie komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka uczestniczył w spotkaniu z kierownictwem innych służb współpracujących z Europolem: komendantem Centralnego Biura Śledczego Policji insp. Kamilem Brachą, komendantem głównym Straży Granicznej płk. SG Markiem Łapińskim, zastępcą szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk. Jackiem Gawryszewskim i zastępcą szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Grzegorzem Ocieczkiem.

W spotkaniu, podczas którego omawiano bieżące kwestie współpracy polskich służb z Europolem, uczestniczyli także: I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk, dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP insp. dr Rafał Batkowski, dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych MSWiA Anna Tulej, zastępca dyrektora Europolu Oldřich Martinů, zastępca dyrektora Zarządu Operacyjno-Śledczego KGSG mjr SG Seweryn Stopa, kierownik sekcji ds. Europolu BMWP KGP podinsp. Paulina Filipowiak, naczelnik Wydziału dw. z Przestępczością Zorganizowaną KGSG ppłk SG Arkadiusz Olejnik oraz specjalista Wydziału Stosunków Zewnętrznych Europolu Michał Narojek.

– Dzisiaj przestępczość nie zna granic i musimy na odpowiednio wysokim poziomie utrzymywać współpracę międzynarodową, a właśnie Interpol i Europol to są te struktury, w oparciu o które chcielibyśmy tę współpracę realizować – powiedział szef Policji nadinsp. dr Jarosław

Szymczyk. – Utrzymujemy naszych funkcjonariuszy jako oficerów łącznikowych w Europolu i chcemy dodatkowo skierować tam kolejną osobę. Będzie to funkcjonariusz CBŚP, które z racji wykonywanych obowiązków staje się wiodącą jednostką organizacyjną polskiej Policji w zakresie współpracy międzynarodowej.

Podczas dyskusji przedstawiono rozwiązania współpracy z Europolem w zapobieganiu zagrożeniom terroryzmem, zwalczaniu najpoważniejszych przestępstw związanych m.in. z cyberprzestępczością czy problemem migracyjnym w Europie.

– Mówiliśmy o instrumentach informatycznych, do których Polska ma dostęp i będzie ten dostęp rozwijała – powiedział dyrektor BMWP KGP insp. dr Rafał Batkowski. – Wspomnieliśmy także o dotychczasowej współpracy i osiągniętych sukcesach. Chcemy być aktywni i rozwijać współpracę. Widzimy także możliwość wsparcia analitycznego ze strony Europolu dla polskiej Policji i innych służb. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Mitura



Problem terroryzmu dotyczy całej Europy

Rozmowa z Robem Wainwrightem,
dyrektorem Europolu

Panie Dyrektorze. Europa musi zmierzyć się z zagrożeniami, które w tej skali wcześniej nie występowały. Jakie wobec tego są teraz priorytety Europolu?

– Tak naprawdę Europol wspomaga kraje członkowskie UE w zwalczaniu ponad 20 rodzajów najpoważniejszych przestępstw, służąc im radą i pomocą. Ale jeżeli mówimy o dzisiejszym świecie, to Europol skupia się na trzech najistotniejszych obszarach, tj. na zwalczaniu handlu ludźmi, terroryzmu oraz cyberprzestępczości. Teraz to są priorytety dla Europolu.

Terroryzm w Europie nasila się i ma nowe oblicze...

– To jest bardzo trudny czas, ponieważ w ciągu ostatnich dwóch lat mieliśmy do czynienia z 12 przypadkami bardzo tragicznych zamachów terrorystycznych. A terroryzm to bardzo trudne do wcześniejszego zidentyfikowania zagrożenie. Tysiące osób wyjechało z Europy do Syrii i Iraku po to, by dołączyć do ISIS i tam walczyć, ale

również po to, by przejść szkolenie. Wiemy, że wiele z nich po odbyciu stosownego szkolenia zostało przerzuconych z powrotem i byli albo inicjatorami, albo wykonawcami tragicznych zamachów, m.in. w Paryżu i Brukseli. Ale równie groźni, jeśli nie groźniejsi, są terroryści, których określamy mianem „samotnych wilków”. To nie są ci, którzy zostali przeszkoleni, ale ci, którzy mieszkają w Europie. Mogą być ich tysiące, poddani radykalizacji podejmują na własną rękę, samodzielnie działania. Podkreślam – samodzielnie. Dlatego jest praktycznie niemożliwe, aby przed atakiem ich namierzyć. Ponieważ działają w pojedynkę, nie ma elementu, który namierzyć najłatwiej – kontaktu z innymi członkami siatki.

Jaka jest rola krajów, takich jak Polska, które nie zostały dotknięte aktem międzynarodowego terroryzmu?

– Musimy sobie jasno zdawać sprawę z tego, że problem terroryzmu dotyczy całej Europy i żaden kraj nie jest od niego wolny. Choć Polska nigdy nie została zaatakowana, też musi uczestniczyć w działaniach zabezpieczających całą Europę. Zarówno władze polskie, jak i odpowiednie służby dbające o bezpieczeństwo Polski muszą współpracować z odpowiednimi organami na terenie całej Unii Europejskiej. To podstawowy warunek, żeby uciśnić kontrolę nad działaniami potencjalnych terrorystów. Dlatego jestem bardzo zadowolony, że polska Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz inne służby bardzo aktywnie angażują się we współdziałanie ze służbami w Europie i w wymianę informacji.

Dziękuję za rozmowę. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

Regulaminy, procedury, warunki bytowe



W 2012 roku nastąpiły istotne zmiany w funkcjonowaniu policyjnych izb dziecka. Nowe procedury miały usprawnić działanie tych placówek. Po czterech latach postanowiła przyjrzeć się temu zagadnieniu Najwyższa Izba Kontroli.

Policyjne izby dziecka (PID) zgodnie z ustawą z 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich są placówkami powołanymi do sprawowania doraźnej opieki nad nieletnimi między 13. a 17. rokiem życia, którzy popełnili czyn karalny oraz osobami do 21. roku życia, wobec których orzeczono wykonanie środków wychowawczych lub poprawczych.

REORGANIZACJA

W czerwcu 2012 roku minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie dotyczące funkcjonowania policyjnych izb dziecka. W następstwie tego rozporządzenia Komenda Główna Policji przeprowadziła zmiany organizacyjno-strukturalne. Funkcjonowało wtedy 29 PID, które dysponowały łącznie 543 miejscami dla nieletnich i usytuowane były w strukturze wydziałów prewencji komend wojewódzkich, miejskich lub powiatowych Policji. W wyniku reorganizacji od października 2013 roku zostało 18 policyjnych izb dziecka, po dwie placówki w województwach: śląskim (w Katowicach i Bielsku-Białej) i zachodniopomorskim (w Koszalinie i Szczecinie) oraz po jednej placówce w 13 pozostałych województwach. Funkcjonują one w ramach wydziałów konwojowych komend wojewódzkich i stołecznej Policji. Organizację i finansowanie tych placówek, warunki bytowe, jakość sprawowanego nad nimi nadzoru, a także czy przestrzegane są prawa nieletnich zbadała Najwyższa Izba Kontroli. Raport opublikowany został w październiku 2016 roku.

PRZESTRZEGANIE PRAW NIELETNICH

Badaniom poddano lata 2013–2015. W tym okresie we wszystkich 18 policyjnych izbach dziecka umieszczonych było łącznie około 20 tys. nieletnich.

Stwierdzono, że w placówkach tych wielokrotnie dochodziło do naruszenia praw nieletnich, najczęściej dotyczyło to kontaktu z opiekunami oraz prawa do intymności. I tak na przykład w Gdańsku, Bydgoszczy i Olsztynie nie udzielono zgody na odwiedzin opiekuna, w Białymstoku odmówiono nieletniemu nawet kontaktu telefonicznego, a w 80 proc. placówek kontakt z opiekunem odbywał się w obecności funkcjonariusza Policji. W ocenie NIK przypadki te naruszały art. 49 Konstytucji RP oraz ustawę o postępowaniu z nieletnimi i Konwencję o prawach dziecka.

Z ankiet przeprowadzonych wśród nieletnich przebywających w izbach dziecka w Gdańsku i Olsztynie wynika, że ponad połowa z nich w ogóle nie wiedziała, że ma możliwość kontaktowania się z rodzicami lub obrońcą.

Kontrolerzy NIK stwierdzili także inne przypadki naruszania godności osobistej nieletnich przebywających w policyjnych izbach dziecka. Jedynie w trzech placówkach wydzielone zostało miejsce do kontaktu ze wskazanymi osobami, w pozostałych spotkania odbywały się w: jadalni, świetlicy, dyżurce, sypialniach, ale także na korytarzu czy nawet w magazynie depozytowym. W 11 placówkach istniejące warunki nie zapewniały poszanowania prawa do intymności. Na przykład w Gdańsku i Łodzi prysznice nie były oddzielone przepierzeniami ani nawet kotarami, w Opolu, Koszalinie i Gorzowie w drzwiach do przebieralni znajdowały się wizjery, w Szczecinie w drzwiach do toalety jest okienko, a w Gdańsku drzwi do pokoju sanitarnego wyposażone są w szybę zabezpieczoną stalową siatką.

NIK stwierdziła też brak jednolitych procedur umożliwiających nieletnim skorzystanie z prawa do złożenia skargi lub wniosku. W jednych placówkach można było złożyć

pismo ze skargą, w innych zrobić wpis do książki zażaleń, a w jeszcze innych poprosić o dokonanie takiego wpisu funkcjonariusza.

Przykładem dobrych praktyk mogą być PID w Łodzi i Opolu, gdzie prawa i obowiązki przebywających w placówce nieletnich spisane są prostym, zrozumiałym dla nich językiem. W żadnej z kontrolowanych izb nie stwierdzono natomiast przypadków stosowania przemocy fizycznej lub psychicznej.

WARUNKI BYTOWE

Inspektorzy NIK stwierdzili, że prawie połowa kontrolowanych placówek nie spełnia wymogów odnośnie do warunków bytowych, a w dwóch przypadkach warunki, w jakich przebywali nieletni, wręcz zagrażały ich zdrowiu. Wnioski pokontrolne NIK wskazujące na dramatycznie zły stan pomieszczeń Policyjnej Izby Dziecka w Poznaniu doprowadziły do zawieszenia jej działalności.

W trzech kontrolowanych placówkach nieletni nie mieli lub mieli w ograniczonym zakresie zapewnioną możliwość korzystania z zajęć na świeżym powietrzu. Najlepszymi warunkami pod tym względem dysponuje Policyjna Izba Dziecka w Warszawie. Natomiast we wszystkich placówkach nieletni mieli możliwość korzystania z prasy, sprzętu audiowizualnego i świetlicowego. Zgodnie z regulaminem nieletni powinien otrzymać posiłek w ciągu pięciu godzin od chwili umieszczenia go w PID. Tymczasem były przypadki, gdy dziecko pozostawało bez posiłku nawet 10 godzin. Kontrolerzy stwierdzili, że nadzór jednostki nadrzędnej nad działaniem PID nie miał charakteru kompleksowego i systemowego, koncentrował się wyłącznie na kwestiach proceduralnych związanych z pobytem i bezpieczeństwem nieletnich.

PO REORGANIZACJI

Przeprowadzona w 2013 roku reorganizacja policyjnych izb dziecka zgodnie z założeniem przyczyniła się natomiast do wzrostu efektywności wykorzystania miejsc w tych placówkach. Obecnie 17 PID (placówka w Poznaniu została zawieszona) w całym kraju dysponuje liczbą 315 miejsc, co zdaniem NIK jest wystarczające. W latach 2013–2015 wystąpiły zaledwie dwa przypadki, gdy odmówiono przyjęcia nieletniego do PID z powodu braku miejsca. Znacznie więcej było zdarzeń przeciwnych, kiedy to w placówce nie przybywał żaden nieletni. Na przykład w Gorzowie w ciągu trzech lat było aż 380, w Rzeszowie 372, a w Opolu 362 dni, kiedy w placówce nie było żadnego podopiecznego.

Niewiele zmieniło się natomiast w kwestii warunków bytowych w policyjnych izbach dziecka. Kontrolerzy NIK stwierdzają, że chociaż upłynęły już cztery lata od reorganizacji, brak przewidywanej poprawy w tym zakresie. „W żadnym z województw, w których zlikwidowane zostały policyjne izby dziecka, środki finansowe pochodzące ze zlikwidowanych placówek nie zostały przekazane w celu polepszenia stanu technicznego pozostałych placówek” – czytamy w raporcie.

WNIOSKI I ZALECENIA

Raport Najwyższej Izby Kontroli kończy się wnioskami do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o zmianę przepisów zawartych w:

- rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z 4 czerwca 2012 r. w sprawie policyjnych izb dziecka i uregulowania kwestii dotyczących poszanowania prawa do intymności i prywatności podczas korzystania z pomieszczeń sanitarnych oraz dokonywania kontroli osobistej, przy zachowaniu bezpieczeństwa nieletnich,
- regulaminie pobytu w izbie, będącym załącznikiem do rozporządzenia i uregulowania kwestii dotyczących: kontaktu nieletnich z rodzicem, opiekunem prawnym lub obrońcą (w tym kontaktu telefonicznego) oraz możliwości wcześniejszego niż po upływie pięciu godzin wydawania posiłków nieletnim umieszczonym w policyjnych izbach dziecka.

Do Komendanta Głównego Policji Najwyższa Izba Kontroli skierowała wnioski o opracowanie i wdrożenie jednolitych standardów funkcjonowania policyjnych izb dziecka oraz sprawowania opieki nad nieletnimi. ■

ELŻBIETA SITEK



Na murze ogradzającym boisko mural namalowany przez studentów Europejskiej Akademii Sztuk

Nie jesteśmy przechowalnią

Budynek nie różniłby się niczym od otaczających go kamienic, gdyby nie gęsta krata w oknach. Bramę otwiera umundurowany policjant, a tabliczka na bramie informuje, że tu znajduje się Policyjna Izba Dziecka w Warszawie.

To jedna z pięciu najstarszych placówek tego typu w Polsce. Powstała w 1946 roku. Od ponad 60 lat mieści się w budynku przy ul. Wiśniowej, w którym wcześniej urzędował konsulat Wielkiej Brytanii.

PRZESTĘPCY, UCIEKINIERZY, SIEROTY

Obecnie, w obiekcie – przystosowanym do pełnionej funkcji – może przebywać jednocześnie do 28, a w razie potrzeby nawet 35 nieletnich dziennie. Trafiają tu nieletni od 13. do 21. roku życia zatrzymywani jako podejrzani o popełnienie czynu karalnego (jeśli nie jest ustalona tożsamość, istnieje obawa zacierania śladów lub zachodzi obawa ucieczki), uciekinierzy z placówek opiekuńczo-wychowawczych, nieletni zatrzymani na

polecenie sądu oraz na skutek przerwy w konwoju.

Prawie połowa przywożonych do izby jest tu po raz kolejny. Rekordzistą, który wracał najczęściej, był przed laty niejaki Darek, który trafił do PID ponad 50 razy w ciągu roku. Niektórzy nieletni byli wręcz zawodowymi przestępcami, jak ten, który okradł wystawę sreber w Warszawie, albo 16-letni oszust, który naciągnął kilkanaście osób na fałszywy wynajem mieszkań w Warszawie.

W dniu redakcyjnej wizyty w PID było sześć osób podopiecznych. Dwoje zostało rano przewiezionych do wskazanych przez sąd placówek opiekuńczych, czwórka, trzech chłopców i dziewczyna, czekało na decyzje sądu.

Marta trafiła tu już trzeci raz w ciągu tego miesiąca. Nie chodziła do szkoły, uciekla z domu, mieszkała ze starszym od siebie



Nowe kolorowe mundurki sprawiają przyjemne wrażenie



Na II piętrze znajdują się sypialnie

► chłopakiem. Skierowana do placówki wychowawczej, uciekała z niej notorycznie. 16-letni Rafał jest w izbie po raz piętnasty. Uciekał z kolejnych placówek, popełniał przestępstwa, zatrzymany przez policjantów trafiał do policyjnej izby dziecka, stąd znowu do placówki, z której ponownie uciekał. Ojciec chłopaka jest w więzieniu, matka nie daje sobie z nim rady. Podobnie jest z drugim stałym „klientem” izby, 15-letnim Antkiem. Czwarty z tej grupy 14-letni Mariusz nie ma rodziców. W PID jest po raz pierwszy, czeka na przewiezienie go do młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

KROPLA DRAŻY SKAŁĘ

Cała czwórka siedzi z wychowawcą na świetlicy, oglądają film. Czyści, schludni, w fioletowych i zielonych mundurkach. Rozmowa o tym, jak wyobrażają sobie swoje dalsze życie, jest trudna. Ich wyobrażenia ogarnia przyszłość najwyżej na kilka dni do przodu. Dostać się do wyznaczonej placówki, a jak będzie źle, to uciec z niej. I tyle. Ale kropla draży skałę i przez kilka dni pobytu tu, w izbie, będą rozmawiać z nimi pedagodzy i psychologowie. Jest szansa, że będzie coś po kropelce zapadać w młode umysły. Gdyby pracownicy izby w to nie wierzyli, to ich praca tu nie miałaby sensu. W PID pracuje 16 policjantów, większość po studiach z zakresu resocjalizacji, pedagogiki i psychologii. Placówką kieruje podinsp. Jarosław Fidos.

Dzieci zatrzymywane w tego typu placówkach są w różnym wieku, na różnym poziomie intelektualnym i przebywają tu zbyt krótko, żeby można zorganizować im kontynuację nauki szkolnej. Maksymalny czas pobytu to dla uciekinierów – do 5 dni, dla podejrzanych o czyny karalne – 72 godziny łącznie z czasem na powiadomienie sądu.

– Mimo wszystko nie jesteśmy tylko przechowalnią, staramy się, żeby nawet krótkie pobyty dzieciaków u nas wykorzystać na oddziaływanie resocjalizacyjne – mówi podinsp. Andrzej Zaperty, od wielu lat pełniący służbę w stołecznej PID.

Programy resocjalizacyjne związane z pobytem dzieci w izbie każda placówka tego typu tworzy indywidualnie, w zależności od możliwości, kontaktów i potrzeb. W izbie warszawskiej z inicjatywy podkom. Karoliny Karwowskiej i podinsp. Andrzeja Zapertego zaczęto od spotkań z przewodniczącymi różnych fundacji czy organizacji i ustalenia, w jakim zakresie mogą pomóc w działalności resocjalizacyjnej skierowanej do podopiecznych izby, a także w działalności edukacyjnej skierowanej do młodzieży warszawskich szkół gimnazjalnych, bo taką działalność również prowadzą pracownicy warszawskiej Policyjnej Izby Dziecka.

WIĘŹNIOWIE, TERAPEUCI, ZAKONNICY, SPORTOWCY

Program resocjalizacyjny warszawskiej placówki jest bogaty. Dyskusje, pogadanki, rozmowy indywidualne z wychowawcami, spotkania z terapeutami, np. od uzależnień, łatwe do przyswojenia broszury o skutkach narkomani czy o zarażeniu HIV. Dzieciaki, które zażywały marihuanę, poddawane są terapii, te którym grozi uzależnienie od narkotyków, są kierowane na leczenie do odpowiednich placówek. Od kilku lat PID wspólnie z Fundacją „Sławek”, która pomaga więźniom wychodzącym na wolność, organizuje spotkania, podczas których byli więźniowie opowiadają młodym ludziom o tym, jak weszli w konflikt z prawem, o pobycie w więzieniu i o tym, jak trudno się odnaleźć po wyjściu na wolność. Organizowane są też wycieczki do zakładów karnych w Warszawie.

– Takie spotkania organizujemy nawet kilka razy w miesiącu. Robią duże wrażenie, dzieci wręcz namacalnie przekonują się, jak mogą sobie zmarnować życie, jeśli w porę nie zejść z drogi, na którą właśnie wkroczyli – mówi Andrzej Zaperty.

Jakby z przeciwnego bieguna są spotkania z duchownymi z zakonu św. Andrzeja Boboli, którzy prowadzą zajęcia z etyki. W prosty, przystępny dla młodych ludzi sposób pokazują, co jest dobre, a co złe, uczą szacunku dla człowieka i przestrzegania podstawowych zasad. Ile z tego zostaje w młodych głowach, trudno powiedzieć, ale zostało usłyszane, więc jest jakaś szansa.

Alternatywą dla dotychczasowego trybu życia przebywających tu dzieci jest też pokazanie im wartości, jakie niesie sport. Sportowcy są często zapraszani na spotkania z nieletnimi przebywającymi w PID, zachęcają do aktywności fizycznej. Warszawscy malarze skupieni w Pracowni Grafiki Artystycznej Wolno oraz przy Europejskiej Akademii Sztuk przekazali izbie dziecka swoje prace, a polscy olimpijczycy swoje trofea sportowe, które następnie zostały zlicytowane na specjalnej aukcji. Za uzyskane w ten sposób 40 tys. zł w placówce została urządzona nowoczesna siłownia.

Każdego dnia wychowawcy organizują podopiecznym zajęcia sportowe. Spośród 18 policyjnych izb dziecka w kraju warszawska placówka ma jedno z najlepszych warunków, co podkreśla raport pokontrolny NIK. Oprócz wspomnianej siłowni mogą, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, korzystać z placu z odpowiednim wyposażeniem do gry w piłkę nożną, siatkówkę czy w koszykówkę. Plac otoczony jest wprawdzie wysokim trzymetrowym murem, ale studenci z Europejskiej Akademii Sztuk kierowanej przez prof. Fałata namalowali na nim kolorowe murale i umieścili hasła, pod którymi podpisali się znani spor-

towcy: „Ból jest tymczasowy, duma jest wieczna” – Paweł Nastula i „Nigdy się nie poddawaj” – Roman Paszke.

UWAGI NIK

Kontrolerzy NIK, którzy wizytowali i oceniali warunki przebywania nieletnich w policyjnych izbach dziecka mieli do warszawskiej placówki dwie uwagi. Pierwsza z nich dotyczyła ubrań, w jakich przebywają tu dzieci. Zaznaczono, że nieletni mają prawo przebywać we własnych ubraniach, uwzględniono jednak fakt, że często jest to odzież brudna, a nawet zawszona, i dlatego muszą się przebierać, ale mundurki nie powinny być identyczne dla chłopców i dziewcząt. Warszawska PID zleciła uszycie uniformów w kilku kolorach, o nieco innym fasonie dla chłopców i dziewcząt. Krój jest specyficzny, pozbawiony kieszeni, zaszepek, wszystkiego, co umożliwiałoby ukrycie jakiegoś niebezpiecznego przedmiotu, np. żyłетки. Stroje są estetyczne, kolorowe, w kilku rozmiarach.

Z drugą uwagą zawartą w sprawozdaniu pokontrolnym NIK pracownicy izby nie do końca się zgadzają. Według kontrolerów NIK fakt, że spotkanie nieletniego z rodzicami lub opiekunami odbywa się w obecności policjanta jest naruszeniem prawa do prywatności nieletniego.



Nowoczesna siłownia
urządzona dzięki pomocy
artystów i sportowców

Tymczasem to wychowawcy policyjnych izb dziecka są odpowiedzialni za bezpieczeństwo i zdrowie podopiecznych.

– Poza tym nieletni podejrzani o dokonanie czynów karalnych nie mogą swobodnie kontaktować się z rodzicami czy z dotychczasowym środowiskiem ze względu na ryzyko przepływu informacji. Dlatego kontakty z rodzicami lub innymi osobami odbywają się za zgodą sądu, jednostki prowadzącej sprawę lub kierownika izby w obecności wychowawcy – mówi Andrzej Zaperty. – Bez obecności funkcjonariusza odbywają się natomiast spotkania z obrońcą. Ale zabiegamy o to, aby w pomieszczeniu była kamera, która pozwoli nam mieć tylko podgląd na zachowanie nieletniego. Oczywiście ta sytuacja dotyczy wyłącznie nieletnich, którzy zostali zatrzymani z powodu konfliktu z prawem.

Wszystkim kontrolowanym izbom dziecka w kraju NIK wytknęła, że regulaminy obowiązujące w placówkach napisane są językiem zbyt trudnym do zrozumienia dla nieletnich. W warszawskiej PID rozwiązano problem w ten sposób, że regulamin jest omawiany ze wszystkimi nowo przyjmowanymi do izby, a także przypominany codziennie podczas porannego spotkania z wychowawcą.

– Efekty naszej pracy pedagogicznej i resocjalizacyjnej są właściwie nie do zmierzenia. Około 30 proc. nieletnich trafia do policyjnych izb dziecka co najmniej kilkakrotnie – mówi podinsp. Andrzej Zaperty. – Więc w jakimś sensie można powiedzieć, że te pozostałe 70 proc., które trafiło tu raz, zabląkało się przypadkiem, a my dołożyliśmy jakąś kropelkę do tego, żeby więcej nie wrócili. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Andrzej Miłtura

(Imiona dzieci zostały zmienione)

Nosisz mundur?

**Interesujesz się
bronią palną?**

**Chcesz uzyskać
pozwolenie na broń?**

Dołącz do nas!

www.pskbpiss.pl
+48 732 75 75 75

**Polskie Stowarzyszenie
Kolekcjonerów Broni Palnej
i Strzelectwa Sportowego**

Aby pamięć trwała

W tym roku padł kolejny rekord frekwencji podczas lutowych rozgrywek VIII Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. podkom. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji. Do rywalizacji zgłosiło się 65 drużyn, w tym kilkanaście zagranicznych i siedem kobiecych. Mecze odbywały się w czterech stołecznych halach.

Uroczyste rozpoczęcie turnieju odbyło się wieczorem 8 lutego br. w Hali Widowiskowo-Sportowej „Arena Ursynów”.

– Turniej poświęcony jest pamięci podkom. Andrzeja Struja, który jako policjant wypełnił rolę ślubowania do końca – zwrócił się do zebranych nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji. – Turniejem tym oddajemy hołd wartościom, którymi kierował się Andrzej i którymi powinien kierować się każdy policjant i każdy funkcjonariusz służb mundurowych. To odwaga, to męstwo, to chęć pomagania innym, szczególnie słabszym. Na tych wartościach każda organizacja, a przede wszystkim Policja, powinna budować swój etos. My ten etos budujemy i chcemy go budować, a o bohaterskiej postawie Andrzeja Struja nigdy nie zapomnimy.

Wszyscy minutą ciszy uczcili pamięć policjanta. Delegacja z KSP udała się na miejsce zbrodni, aby złożyć wianek kwiatów.

Siedem lat temu na warszawskiej Woli funkcjonariusz Wydziału Wywiadowczo-Pat-

rolowego KSP Andrzej Struj, który przebywał na urlopie, podjął interwencję wobec awanturników się na przystanku chuliganów. Zginął od ciosów zadanych nożem. Policjant został pośmiertnie awansowany do stopnia podkomisarza oraz odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi za Dzielność. Miał 42 lata, ośmioro córek. Tragiczne wydarzenia rozegrały się 10 lutego 2010 r. przy przystanku tramwajowym Fort Wola. Pogrzeb bohatera policjanta odbył się 19 lutego 2010 r. W tym czasie na warszawskiej Pradze toczyły się finałowe mecze II Halowych Mistrzostw Służb Mundurowych Warszawy w Piłce Nożnej o Puchar Komendanta Głównego Policji. Gdy ciało składano do grobu, przerwano grę i wszyscy minutą ciszy uczcili pamięć policjanta. Inicjatorzy mistrzostw Andrzej „Pulkownik” Kuczyński i Andrzej Strejla zapropowowali, aby rozgrywkom nadać imię zabitego funkcjonariusza. Już w maju tego samego roku na gościnnych obiektach DOSiR Praga-Północ rozegrano na otwartym



Główne trofeum turnieju

boisku Turniej Piłkarski na rzecz Sierot po Tragicznie Zmarłym Funkcjonariuszu Policji Andrzeju Struju. W następnym roku mistrzostwa stolicy przerodziły się już w turniej poświęcony warszawskiemu policjantowi, który organizowany jest zawsze w rocznicę jego śmierci.

Liczba chętnych chcących wziąć udział w rozgrywkach z roku na rok rośnie. Kiedyś mecze przeprowadzano w jednej hali, potem w dwóch, w ubiegłym roku w trzech, a w tym sportowe zmagania toczyły się w czterech obiektach. Funkcjonariuszy różnych służb mundurowych gościły: Hala Sportowa Dzielnicy Ośrodku Sportu i Rekreacji Dzielnicy Praga-Północ, Hala Sportowa Centrum Rekreacyjno-Sportowego Dzielnicy Bielany, Hala Widowiskowo-Sportowa „Arena Ursynów” i Hala Sportowa przy Zespole Szkół nr 51 im. I. Domeyki Dzielnicy Bielany.

Zawodnicy walczyli o Puchar Komendanta Głównego Policji, który podczas uroczystości otwarcia zjechał spod sufitu hali w asyście funkcjonariuszy BOA KGP. Mecze finałowe i gala zamknięcia odbyły się 10 lutego na warszawskich Bielanach. Tego dnia rano w miejscu śmierci Andrzeja Struja kwiaty złożyli m.in.: minister SWiA Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz komendant stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski.

Turniej po zażartych meczach wygrała reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi. Drugie miejsce zajęła drużyna Białorusi, a trzecie Reprezentacja Komendanta Głównego w Piłce Nożnej Mężczyzn.

W rywalizacji pań pierwsze miejsce zajęła Reprezentacja Komendanta Głównego Policji w Piłce Nożnej Kobiet, drugie drużyna KSP,



10 lutego 2017 r. złożenie wieńców pod tablicą upamiętniającą śmierć Andrzeja Struja



Sytuacja podbramkowa

a trzecie zespół KWP w Olsztynie. Jak podali organizatorzy, najlepszym zawodnikiem został Michał Marciniak, najlepszą zawodniczką Anna Jagieła, najlepszym strzelcem Lahatski Henadzi z Białorusi, a królową strzelczyń Katarzyna Żak. Najlepszym zawodnikiem zagranicznym został Adrian Ciurea, najlepszym bramkarzem Krzysztof Pawlak, a najlepszą bramkarką Marcelina Pawlik. Najlepszą drużyną zagraniczną ogłoszono zespół Białorusi. Przyznano także tytuł najlepszej zawodniczki z Warszawy, który otrzymała Anna Seweryn. Polską drużyną fair play została reprezentacja TVP Kobiet. Wśród teamów zagranicznych wyróżnieniem tym uhonorowano zespół z Mołdawii.

Kolejna edycja turnieju w lutym 2018 r. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor (1) i Andrzej Mitura



Kobiety w akcji



Puchar dla Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Piłce Nożnej Kobiet wręcza nadinsp. Jan Lach

Rywalizację panów wygrali strażacy z Łodzi





Czwarty Charytatywny Bal Oficerski Policji



Bal otworzyli komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk wraz z małżonką Małgorzatą

Już po raz czwarty w Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie najwyżsi oficerowie Policji wzięli udział w charytatywnym balu, podczas którego zbierano środki na działalność Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. W tym roku na konto fundacji trafiło przeszło 40 tys. złotych.

Patronat nad Czwartym Charytatywnym Balem Oficerskim Policji objęła małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Agata Kornhauser-Duda, natomiast przewodniczącą komitetu organizacyjnego – zgodnie z tradycją – została małżonka komendanta głównego Policji Małgorzata Szymczyk. Wśród honorowych gości znaleźli się m.in.: Paweł Szrot, sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Jürgen Stock, sekretarz generalny Interpolu, płk prof. Martin Hrinko, dyrektor Zarządu ds. Porządku Publicznego KGP Republiki Czeskiej, poseł Grzegorz Piechowiak, komendant główny Straży Granicznej, płk SG Marek Łapiński, prof. dr hab. Wiesław Bielawski, rektor SGGW, dr inż. Władysław W. Skarżyński, kanclerz SGGW, a także reprezentujący Radę Naukową Czasopism Policyjnych prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński.

Historia policyjnych balów sięga okresu międzywojnia – pierwszy z nich odbył się 5 lutego 1929 roku w salach Filharmonii Warszawskiej. Honory gospodarza pełnili ówczesny komendant główny Policji Państwowej płk Janusz Jagrym-Maleszewski wraz z żoną, która była głównym organizatorem przyjęcia. W uroczy-

stym balu udział wzięli przedstawiciele władz Polski, miasta Warszawy oraz wojska. Oficerowie Policji Państwowej całą kwotę ze zbiórki pieniędzy przeznaczyli dla ubogich rodzin po-

licyjnych, nad którymi pieczę miały żony oficerów policji. Szczególny cel, jakim kierowali się ówcześni organizatorzy balów, był również pretekstem do integracji środowiska policyjnych oficerów oraz ich rodzin.

Dziś pomocą rodzinom policyjnym zajmuje się fundacja, którą powołał komendant główny Policji w 1997 roku. Fundacja oferuje pomoc materialną wdowom i dzieciom osieroconym przez policjantów, którzy zginęli w czasie pełnienia służby. Środki pochodzą ze zbiorów pieniężnych, darowizn oraz odpisów z podatku dochodowego. Na rzecz rodzin w trudnych warunkach materialnych fundacja przeznacza zaopieki materialne i finansowe, funduje stypendia i inną pomoc związaną z kształceniem i nauką, dofinansowuje koszty leczenia i rehabilitacji wdów i sierot. Ponadto organizuje i dofinansowuje pobyt dzieci i młodzieży na koloniach i obozach.



Tak jak w międzywojniu policyjny bal rozpoczął się polonezem

Niemal dokładnie 88 lat po inauguracji pierwszego balu, 28 stycznia 2017 roku, znów zabrzmiał sygnał powitalny ogłaszający przybycie gospodarza Charytatywnego Balu Oficerskiego Policji. Na wstępie sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot odczytał list od prezesa Rady Ministrów Beaty Szydło skierowany zarówno do uczestników balu, jak i całego środowiska policyjnego. Bal rozpoczął się polonezem, a tancerzy poprowadzili w pierwszej parze nadinsp. dr Jarosław Szymczyk z małżonką. W kolejnych



parach tańczyli zastępcy komendanta głównego, komendanci wojewódzcy, stołeczny, komendanci szkół i dyrektorzy biur Komendy Głównej Policji. Występ ubarwił udział artystów Ludowego Zespołu Artystycznego PROMNI, przebranych w stroje z epoki.

Dla zaproszonych gości przygotowano liczne występy znakomitych artystów:

Alicji Węgorzewskiej, Tomasza Barańskiego i Walerii Żurawlewskiej, Andrzeja Rybińskiego, Kacpra Rybińskiego oraz zespołu Blue Cafe. Wystąpiła również Katarzyna Buda – podopieczna Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Goście tańczyli przy dźwiękach walców i standardów muzyki rozrywkowej, które perfekcyjnie grali muzycy z Orkiestry Reprezentacyjnej Policji pod batutą Janusza Trzepizura.



Przewodniczący Rady FPWiSPP nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło wraz z prezes fundacji Ireną Zając zaprezentowali działalność, osiągnięcia oraz potrzeby fundacji, po czym rozpoczęła się zbiórka na rzecz podopiecznych. Prowadzili ją Władysław Padło oraz Jakub Wesołowski – aktor filmowy, prezenter telewizyjny i dziennikarz. Dary na zbiórkę przekazali m.in. para prezydencka, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, a także marszałek Sejmu, marszałek Senatu, szef BBN, prezes PZPN Zbigniew Boniek oraz komendant główny Policji.

Podczas zbiórki zebrano ponad 40 tysięcy złotych, które wesprą realizację statutowych zadań Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. ■

oprac. PM / policja.pl
zdj. Andrzej Mitura i Piotr Maciejczak



Możesz pomóc Misi

Michalina ma już sześć lat, z których cztery pochłonęła jej walka z białaczką. Walczy dzielnie, wspierana przez najbliższych i wiele osób, które bezinteresownie zaangażowały się, aby pomóc dziewczynce. Misia jest córką naszej redakcyjnej koleżanki Anny Krawczyńskiej i wszyscy trzymamy tu za nią kciuki. Kontakt z Misią możliwy jest przez stronę internetową <https://pl-pl.facebook.com/dajslowomisi/>, gdzie znajdują się najnowsze wiadomości i gdzie można przesłać słowa wsparcia oraz opowiadania, których Misia uwielbia słuchać.

Dzięki wspaniałemu odzewowi wielu dobrych ludzi Michalina jesienią 2015 roku przeszła przeszczep szpiku w wiedeńskiej klinice. Obecnie Misia cały czas przebywa pod opieką austriackich lekarzy. Rokowania są dobre, ale chemioterapia, radioterapia i przeszczep szpiku pozostawiły po sobie powikłania, które będzie musiała leczyć pewnie całe życie.

Pomóc można w prosty sposób – przeznaczając jeden procent, czyli setną część swojego podatku dochodowego na leczenie Misi. W formularzu podatkowym wystarczy wpisać KRS: **0000253252**, a rubryce uzupełniającą: **Michalina Krawczyńska**. Środki zbierane są za pośrednictwem Stowarzyszenia Pomagającego Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi oraz Przewlekłe Chorym „Zawsze Kolorowo”.

Twój 1% nic nie kosztuje, te pieniądze i tak Urząd Skarbowy przekaże do budżetu państwa i zostaną przeznaczone na jakiś cel, Ty możesz zdecydować na jaki. Jeżeli natomiast ktoś chciałby wesprzeć dodatkowo Michalinę, to środki na jej leczenie można wpłacić także przez Stowarzyszenie „Zawsze kolorowo” na konto 61 1600 1462 0008 4617 1466 6135. Z dopiskiem „Dla Misi”.



Ma na imię Nikoś...

Skończył 5 lat. Urodził się z zespołem mnogich wad wrodzonych: długoodcinkową niedrożnością przełyku, niedrożnością dwunastnicy, wadą wrodzoną serca, wadą kręgów piersiowych. Lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. Jednak ośmiomiesięczna hospitalizacja i wieloetapowe leczenie chirurgiczne, kardiochirurgiczne, gastrologiczne itp., a także determinacja rodziców i wsparcie życzliwych ludzi pozwoliły Nikosiowi wrócić do domu, do najbliższych. Dziś chłopiec ma wyleczone serce, zrekonstruowany przełyk, dzięki czemu od czerwca zeszłego roku nie odżywia się za pomocą pompy dojelitowej.

Ale jeszcze sporo przed Nikosiem. Ciągłe funkcjonuje w gorszej ortopedycznej, czeka go kilkuetapowa operacja kręgosłupa – termin pierwszej wyznaczono na koniec 2017 roku, gdy skończy 6 lat. W związku z chorobą refluksową oraz powikłaniami pooperacyjnymi narażony jest na wielokrotne zachłysty treści pokarmowej i na towarzyszące temu zakażenia dróg oddechowych, powodujące ostrą niewydolność oddechową. Chłopiec ma nadzieję, że lekarze znajdą na to jakiś, jak mówi, złoty środek, by mógł, jak jego rówieśnicy, pójść do szkoły.

Nikoś ciągle wymaga stałej i kosztownej rehabilitacji oddechowej, ruchowej, terapii neurologopedycznej, pedagogicznej i psychologicznej w warunkach domowych. To wszystko pochłania ogromne koszty. Dla 5-latka każda złotówka to jeden krok do zdrowia. Dzięki Państwu:

- 1% podatku: nr KRS **0000037904**, cel szczegółowy: **19055 MYSZKA NIKODEM EMIL**,
- ewentualnym darowiznom na pomoc i ochronę zdrowia: konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”: Alior Bank S.A. 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615, z dopiskiem: **19055 Myszka Nikodem Emil**, możemy pomóc dzielnemu 5-latkowi pokonać trudną drogę do zdrowia.



Twój 1% da jej nadzieję

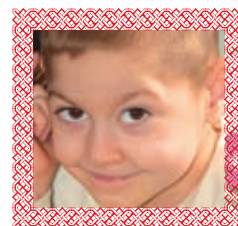
Pięcioletnia Kasia jest córką mł. asp. Jarosława Kuźmy, dzielnicowego w KP w Muszynie. Dziewczynka choruje na rdzeniowy zanik mięśni (SMA). Jej rodzice zbierają na bardzo drogi lek, który potrafi zatrzymać postęp choroby.

U dzieci z SMA zanikają wszystkie mięśnie – niemal połowa dzieci chorujących od urodzenia na SMA umiera przed drugim rokiem życia. Kasia Kuźma ma już pięć lat i wciąż walczy o życie. W wyniku choroby obumierają połączenia nerwowe w jej kręgosłupie, co powoduje stopniową i nieodwracalną utratę kontroli nad ciałem.

Lekarze dawali Kasi ledwie kilka lat życia, ale pojawiła się nadzieja: lek, który potrafi zatrzymać postęp choroby i został zarejestrowany w grudniu 2016 r. w USA. Lek ten nie jest dostępny w Europie i jest bardzo drogi – jego cena to 750 tys. dolarów.

Dla Kasi każda złotówka to dar na wagę życia. Na stronie www.kasiakuźma.pl znajdują się informacje, jak można pomóc dziewczynce – jednym ze sposobów jest wpłacenie 1% podatku: nr KRS to **0000037904**, cel szczegółowy: **22386 Kuźma Katarzyna**.

Dzięki wpłatom 1% w ub.r. Kasia ma nowy wózek inwalidzki i wzięła udział w specjalistycznym turnusie rehabilitacyjnym.





Komendant kontroluje pracę patrolu na stoku narciarskim

Na polskim biegunie zimna

– Noc minęła spokojnie – melduje dyżurny KMP w Suwałkach szefowi jednostki podinsp. Jackowi Tarnowskiemu. Komendant 8 lutego przyszedł do pracy jak co dzień przed 6.00, wchodząc najpierw do dyżurki.

Suwałki leżą w woj. podlaskim, nad rzeką Czarna Hańcza. Położone są w pobliżu granicy z Litwą, obwodem kaliningradzkim i Białorusią. Przez miasto przebiega droga tranzytowa, która łączy kraje bałtyckie z Europą Zachodnią. Dziennie przejeżdża nią kilka tysięcy tirów, ale niedługo ma być wybudowana obwodnica.

Suwałszczyznę uznaje się za polski biegun zimna – zimą panują tu najniższe średnie temperatury w Polsce. Kraina słynie z pięknych krajobrazów, chociażby otoczonych lasami jezior i malowniczego dorzecza Czarnej Hańczy. Duża część terenów objęta jest ochroną krajobrazową, a bliskość Wigierskiego Parku Narodowego przyciąga wielu turystów. Przygotowano dla nich różne atrakcje. Na przykład

Podinsp. Jacek Tarnowski wstąpił do Policji w 1997 r. Na początku służył w OPP w Piasecznie. Po dwóch latach trafił do komisariatu w Białymstoku, a następnie przeniósł się do komendy miejskiej, gdzie pracował w pionie kryminalnym. Z czasem został zastępcą naczelnika Wydziału dw. z Przestępczością przeciwko Mieniu. Od 17 lutego ub.r. jest komendantem miejskim w Suwałkach. Ukończył WSPol. i administrację na Uniwersytecie w Białymstoku. Ma żonę i dwoje dzieci. Lubi grać w piłkę nożną i jeździć motocyklem.

zaledwie 15 km od Suwałk znajduje się ośrodek sportowo-rekreacyjny „Szelment”, gdzie latem można m.in. zagrać w minigolfa, popływać kajakami, a zimą pojeździć na nartach. Wtedy na stokach o bezpieczeństwo dbają policjanci z komendy miejskiej, w której służy 220 funkcjonariuszy i pracuje 81 cywilów. Od lutego ub.r. kieruje nią podinsp. Jacek Tarnowski (39 l.).

PAPIERY

Komendant odbiera od dyżurnych dokumentację i idzie do swojego gabinetu. Zaraz będzie się z nią zapoznawał i rozpisywał zadania dla poszczególnych naczelników.

– Sprawdzę, czy wszystko jest tak jak należy, czy trzeba coś dopisać, uzupełnić lub poprawić – mówi podinsp. Jacek Tarnowski.

Wchodzi do sekretariatu, ale sekretarki jeszcze nie ma. Będzie około 7.00. Skręca do gabinetu, który niedawno został odnowiony.

– Musi jakoś wyglądać, bo przychodzą do mnie np. samorządowcy, funkcjonariusze różnych służb i interesanci. Tych ostatnich przyjmuję w poniedziałki. Czasami zdarzają się kolejki, a niekiedy jest tylko jedna osoba – tłumaczy.

Na jednej ścianie wisi godło Polski, na drugiej gablota ze sztafetem jednostki. W witrynie stoją puchary, które zdobyli suwalscy funkcjonariusze m.in. w zawodach strzeleckich. Komendant jest dumny ze swoich policjantów. Mówi o nich, że to dzielne zuchy. Przebiera się w mundur, robi kawę i siada przy biurku, na którym stoją dwa komputery. Jeden z dostępem do systemów policyjnych, drugi do poczty elektronicznej i internetu. Obok na niewielkim stoliku stoją trzy telefony. Jeden do rozmów z komendantem wojewódzkim, drugi do połączeń resortowych i z dyżurnym, a trzeci do telekonferencji.

– Mam też stację radiową. Umożliwia mi nasłuch dyżurnych, żebym wiedział, co się dzieje, jak pracują patrole, czy są jakieś zdarzenia – mówi.

Podinsp. Jacek Tarnowski przegląda książkę kontroli osób zatrzymanych. Sprawdza, czy jest prawidłowo wypełniona. Czyta notatki służbowe, meldunki dobowe, karty zdarzeń drogowych z rd, a także akta dochodzeń i śledztw. W tych ostatnich dopatruje się, że policjanci w jednej ze spraw wykonali za mało czynności. Następnie zapoznaje się z telegramami. Jeden z nich przyszedł z jednostki w Warszawie. Funkcjonariusze proszą w nim, żeby przeszukać mieszkanie obywatela Suwałk, który został zatrzymany w stolicy na kradzieży mienia. Komendant czyta skrupulatnie kolejne dokumenty. Co chwilę bierze tyk kawy. Dziennie wypija kilka filiżanek. Przegląda biuletyn KSIP z całego województwa, żeby wiedzieć, gdzie i co się wydarzyło w ciągu ostatniej doby.

– Najbardziej się cieszę, gdy widzę w statystykach, że zatrzymaliśmy sprawców przestępstw na gorącym uczynku lub w pościgu – stwierdza szef KMP w Suwałkach.

O 6.30 wchodzi do gabinetu jego zastępca podinsp. Adam Mieziako. Obaj wczytują się w papiery. Omawiają sprawy, co do których mają wątpliwości, czy są właściwie prowadzone.

– Adam, w tej mogli zebrać więcej dowodów – mówi podinsp. Tarnowski do swojego zastępcy.

– Trzeba omówić to na odprawie – odpowiada podinsp. Mieziako.

Przed 7.00 wchodzi Grażyna Jodzis, sekretarka szefa. Przez osiem najbliższych godzin będzie zajmować się pracą kancelaryjną i prowadzić sekretariat komendanta miejskiego.

ODPRAWA

Zaczyna się o 7.30. Będą na niej omawiane zdarzenia z całej doby. Zwykle trwa blisko godzinę. Uczestniczą w niej obaj komendanci, naczelnicy, oficer prasowy i służba dyżurna. Dyżurny st. asp. Artur Tomaszewski relacjonuje wydarzenia z ostatniej doby.

– Musicie dopilnować, aby do każdego nowo przyjętego zawiadomienia o przemoc domowej sporządzana była i dołączana Niebieska Karta – przypomina dyżurnym podinsp. Mieziako.

Szef KMP w Suwałkach prosi, żeby efekty pracy swoich wydziałów oraz plany na najbliższy dzień przedstawili naczelnicy.

– Skontrolowaliśmy 48 pojazdów, wylegitymowaliśmy 56 osób, nałożyliśmy 36 mandatów na łączną kwotę 3750 zł, pouczyliśmy 5 osób, obsłużyliśmy 6 kolizji drogowych, zatrzymaliśmy jedno prawo jazdy – melduje komendantowi asp. sztab. Andrzej Wienckiewicz, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego.



Komendanci czytają skrupulatnie notatki służbowe, meldunki dobowe, karty zdarzeń drogowych z rd, a także akta dochodzeń i śledztw. Od lewej: podinsp. Adam Mieziako i podinsp. Jacek Tarnowski

Asp. sztab. Wiesław Kazimierzczuk, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego, informuje o sprawach, które dotyczą kilku rozbojów. Ich wyjaśnienie i wykrycie sprawców jest na tyle istotne, że komendant wyznacza odprawę popołudniową.

Asp. sztab. Marek Bołtrukanis, naczelnik Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego, melduje, że policjanci z WPI zatrzymali dwóch sprawców przestępstw, mieli 22 interwencje, wylegitymowali 50 osób, a 8 pouczyli. Weryfikowali też zgłoszenia z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Po wysłuchaniu naczelników komendant przekazuje im polecenia z telekonferencji zorganizowanej dzień wcześniej z komendantem wojewódzkim Policji w Białymstoku, a także swoje uwagi co do prowadzonych spraw.

– A teraz do pracy – kończy odprawę podinsp. Tarnowski.

Kilka minut później uczestniczy w pożegnaniu policjanta. Z mundurem żegna się asp. sztab. Dariusz Bednarek. Ostatnio pracował w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym.

– Dziękuję panu za dwadzieścia lat ciężkiej, policyjnej służby – mówi podczas uroczystości szef KMP w Suwałkach.

Po oficjalnym pożegnaniu policjant prosi komendanta i naczelników na poczęstunek do swojego pokoju. Nie wypada odmówić. Po kilkunastu minutach komendant wraca do gabinetu i znów zanurza się w papierach. Podpisuje dokumentację kadrową, czyli wnioski o wyróżnienia i awanse.

– Dekretuję też na wydziały bieżące pisma z prokuratury i sądu – wyjaśnia. – Spływają przez cały dzień. Czytam je na bieżąco, żeby pod koniec dnia nie uzbierała się sterta.

– Dziennie przychodzi około 200 korespondencji – mówi sekretarka Grażyna Jodzis.

SPOTKANIA

Komendant sprawdza pocztę elektroniczną. Przyszły telegramy zdarzeniowe od dyżurnych, prasówka i protokół z odprawy. Przed 11.00 przyjeżdżają komendant powiatowy insp. Andrzej Zylinski i jego I zastępca podinsp. Dariusz Stachelek z KPP w Olecku. Przyjechali do szefa KMP w Suwałkach, żeby wymienić się informacjami o przestępcach działających na ich terenach. Chcą też ustalić, czy mogą liczyć na pomoc, gdy będą potrzebowali technika kryminalistyki. Przed 12.00 szefowie KPP w Olecku wyjeżdżają.

Podinsp. Jacek Tarnowski zwykle w południe, dwa razy w tygodniu, uczestniczy w telekonferencji z komendantem wojewódzkim.



Odprawa, w której oprócz obu komendantów uczestniczą naczelnicy, oficer prasowy i służba dyżurna

– Wtorkowa jest o sprawach kryminalnych, a piątkowa dotyczy prewencji, np. zabezpieczeń meczów piłki nożnej – wyjaśnia szef suwalskich policjantów. W poniedziałek ma telekonferencję z kierownikami podległych posterunków w Bakalarzewie, Rutce-Tartaku, a także w Filipowie.

– Omawiamy bieżące sprawy – mówi.

Ma teraz chwilę, żeby w końcu zjeść śniadanie. Robi to w pośpiechu, bo zaraz ma przyjechać ppłk SG Jarosław Oborski, komendant Placówki Straży Granicznej w Augustowie.

– Czy zrobić panu herbatę? – pyta sekretarka.

– Pani Grażynko, poproszę.

Po kilku minutach przyjeżdża oczekiwany gość. Obaj komendanci podpisują porozumienie o współpracy, które dotyczy m.in. wspólnych patroli.

Po wizycie pogranicznika, o 13.00, komendant idzie do Starostwa Powiatowego na spotkanie z płk. Sławomirem Kocanowskim, dowódcą 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej w Białymstoku. W spotkaniu uczestniczą samorządowcy miejscy i powiatowi, przedstawiciele służb mundurowych, w tym m.in. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej. Płk Kocanowski informuje o najważniejszych zadaniach WOT, wymaganiach, jakie musi spełniać kandydat do tego rodzaju sił zbrojnych, a także o ich współpracy z innymi służbami, w tym z Policją.

– Na czym ona ma polegać? – dopytuje szef KMP w Suwałkach.

Dowódca brygady OT wyjaśnia, że chciałby, aby żołnierze uczyli się od policjantów m.in.

technik interwencji. Takie wizyty w samorządzie nie należą do rzadkości. Szef suwalskiej policji uczestniczy też w sesjach rad miejskiej i powiatowej i w różnych uroczystościach państwowych, które odbywają się na szczeblu lokalnym.

– Czasami wystarczy tylko być, a niekiedy trzeba zabrać głos, gdy np. pytają o coś samorządowcy lub wymaga tego okoliczność – tłumaczy podinsp. Tarnowski.

Komendant wraca do jednostki. Zwołuje zaplanowaną rano odprawę z funkcjonariuszami prowadzącymi sprawy kilku rozbojów. Pyta o efekty pracy i o pomysły na ich rozwiązanie.

– Panowie, musimy zrobić wszystko, żeby te sprawy jak najszybciej wyjaśnić i zatrzymać ich sprawcę lub sprawców – mówi stanowczo, kończąc spotkanie.

KONTROLA

Po 15.00 podinsp. Jacek Tarnowski i podinsp. Adam Mieziako wyjeżdżają w teren, żeby skontrolować pracę patroli. Jadą m.in. na oddalony od Suwałk o 15 km stok narciarski. Pełnią na nim służbę dwaj policjanci z WPI. Komendanci pytają ich, ile było interwencji i czego dotyczyły.

– W sumie niewiele, bo dzisiaj jest mało narciarzy – mówi jeden z funkcjonariuszy.

Po 17.00 szefowie KMP w Suwałkach wracają do jednostki, ale to nie koniec pracy komendanta. Po raz kolejny sprawdza pocztę. Wpłynęło kilkanaście e-maili. Trzeba je przeczytać, a niektóre z nich przekazać do realizacji naczelnikom. Zbliża się 18.00. Dzień pracy komendanta powoli się kończy.

– Muszę jeszcze zebrać myśli, czy zrobiłem wszystko, co zaplanowałem na dzisiaj, i jakie zadania czekają mnie jutro – mówi.

Podinsp. Jacek Tarnowski przebiera się w cywilne ubranie i zamyka gabinet. Przed



Uroczyste pożegnanie asp. sztab. Dariusza Bednarka, który odchodzi z Policji po dwudziestu latach służby

wyjściem z komendy wstępuje do dyżurnych, żeby ich zapytać, czy coś się dzieje, bo musi być ze wszystkim na bieżąco.

– Komendancie, jest spokojnie – meldują.

– To się cieszę. Spokojnej służby – żegna się z nimi, ale nie na długo, bo już za niespełną godzinę zadzwonią do niego, żeby zdać służbę.

Teoretycznie to koniec jego pracy, ale w praktyce może się okazać, że w środku nocy



Komendant przed pójściem do domu wstępuje do dyżurnych, żeby zapytać, czy coś się dzieje, bo musi być ze wszystkim na bieżąco

dyżurni zadzwonią kilka razy, bo będzie się działo coś nadzwyczajnego.

– Są sytuacje, że muszę przyjechać do jednostki. Tak jest, gdy np. dostajemy zgłoszenie o zabójstwie. Trzeba rozdzielić pracę, a później dopilnować, żeby mieć poczucie, że wszystko zostało należycie zrobione. Takie życie komendanta – puentuje. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. autor

Klucz do sukcesu

Z systemu elektronicznej ewidencji policjantów i pracowników Policji KADRA wynika, że 1 stycznia 2017 roku w Policji było 297 komendantów miejskich i powiatowych. Wśród nich 112 inspektorów, 115 młodszych inspektorów, 36 podinspektorów, 25 nadkomisarzy i 9 komisarzy.

Zapytaliśmy kilku komendantów miejskich i powiatowych, jakie umiejętności i doświadczenia są przydatne w kierowaniu komendą i co sprawia najwięcej trudności w pracy na tym stanowisku.

Insp. Dariusz Krasula, komendant powiatowy Policji w Tczewie:

– Najważniejsze umiejętności w kierowaniu komendą Policji to: zdolność właściwej oceny sytuacji, asertywność i inicjatywa. Ponadto umiejętność nawiązywania relacji oraz rozwiązywania problemów. Doświadczenie natomiast poparte powinno być przynajmniej kilkunastoletnim stażem służby oraz stosownym wykształceniem. Kierowanie powinno być efektywne i prowadzić do realizacji nakreślonych celów. Problemem mogą być braki kadrowe i absencja. Z tych powodów najtrudniejszym zadaniem każdego kierownika jednostki jest zarządzanie zasobami ludzkimi.



zdj. Dawid Krajewski

Mł. insp. Tomasz Jarzyna, komendant miejski Policji w Skierniewicach:

– Niezbędna jest wiedza o zarządzaniu zasobami ludzkimi, umiejętności interpersonalne oraz dobre przygotowanie zawodowe połączone z doświadczeniem zawodowym. Większość zadań realizują podlegli funkcjonariusze i pracownicy, dlatego zbudowanie odpowiednio zmotywowanego, dobrze działającego zespołu jest kluczem do sukcesu. Ważna jest też budowa autorytetu komendanta przez właściwą postawę w codziennej służbie. Odpowiedzialność za decyzje i działanie jednostki to duże obciążenie psychiczne. Poza tym pracę poza godzinami służby i praktycznie całodobową dyspozycyjność trudno pogodzić z życiem rodzinnym. Wymaga to wyrzeczeń i wiele wyrozumiałości ze strony najbliższych. Ale warto, bo służba na stanowisku komendanta daje dużo satysfakcji, zadowolenia i spełnienia zawodowego.



zdj. Anna Szymczak

Nadkom. Robert Śniecikowski, komendant powiatowy Policji w Zgierzu:

– W ciągu 24 lat mojej służby zajmowałem różne stanowiska: od szeregowego policjanta ogniwa patrolowo-interwencyjnego do komendanta powiatowego. Mogę powiedzieć, że policyjną robotę znam i wiem, że bardzo ważną umiejętnością na każdym stanowisku jest dobra komunikacja z ludźmi, z którymi pracujemy. A na stanowisku komendanta jest to szczególnie ważne, bo trzeba stwo-

żyć zgrany i efektywny zespół. Choć wszyscy jesteśmy policjantami czy pracownikami, to przecież każdy ma inną osobowość. Komendant powinien, choć to niełatwe, na tyle poznać każdego, aby zrozumieć się z nim komunikować. Nie da się tego zrobić, stosując jeden schemat rozmowy do wszystkich. A nie tak łatwo wypracować opierające się na wzajemnym zaufaniu i szacunku relacje ze współpracownikami. Ale gdy już się to osiągnie, korzyści dla wszystkich są niewymierne.

zdj. Magdalena Czarnacka

Insp. Sławomir Kosiński, komendant miejski Policji w Bydgoszczy:

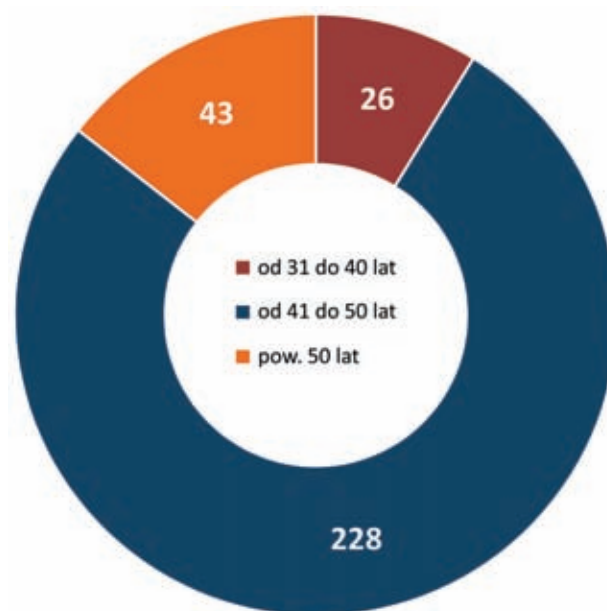
– Przede wszystkim ponad 25-letnie doświadczenie zawodowe pozwoliło mi zbudować spory warsztat pracy. Pełniłem służbę w pięciu powiatach województwa kujawsko-pomorskiego. Od 20 lat zajmuję stanowiska kierownicze. W czasie służby uczestniczyłem w różnych kursach i szkoleniach, także z zarządzania. To było ważne, ale przede wszystkim istotna była codzienna praca. To wszystko przyczyniło się do mojego rozwoju zawodowego. Kontakt z policjantami, z partnerami z innych instytucji, a także sytuacje, które niejednokrotnie wymagały podjęcia trudnych decyzji wpłynęły na wypracowanie danego modelu zarządzania. Umiejętności, które zdobyłem, staram się nadal pogłębiać. Kierowanie tak dużą jednostką, jaką jest Komenda Miejska Policji w Bydgoszczy, wymaga ogromnego zaangażowania i pracy, niejednokrotnie pod presją czasu. Chciałbym mieć więcej czasu, zwłaszcza dla policjantów, którzy zwracają się do mnie z problemami. Jestem osobą otwartą i każdy zgłaszany problem staram się rozwiązać indywidualnie. A po prostu nie zawsze mam na to czas.

zdj. Piotr Dużiak



zebrał Artur Kowalczyk

Wiek komendantów miejskich i powiatowych



źródło: Dane z 1 stycznia 2017 r. z systemu elektronicznej ewidencji policjantów i pracowników Policji Kadra

Żywy pomnik

Rozmowa z Jackiem Pawłowiczem, dyrektorem Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL Centralnego Zarządu Służby Więziennej



Rok temu minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro podpisał decyzję o utworzeniu na terenie Aresztu Śledczego Warszawa-Mokotów Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, co przez ten czas zrobiono?

– Zarządzenie podpisane zostało 29 lutego 2016 r. na terenie aresztu, który do niedawna jeszcze funkcjonował. Prowadzimy działalność organizacyjną. Obecnie areszt jest w likwidacji, osadzonych już nie ma. Po pierwsze, cały czas pozyskujemy eksponaty do muzeum. Ostatnio ofiarowano nam czapkę rogatywkę – wtedy jeszcze porucznika, a w chwili śmierci – kapitana Jana Dubaniewskiego, pseudonim Salwa, przedwojennego oficera, uczestnika obrony Polski w 1939 r., dowódcy oddziałów Armii Krajowej w Krakowskim, żołnierza wyklętego ziemi bocheńskiej. Czapka przechowywała się w domu

rodzinnym, podobnie jak nieśmiertelnik i ryngraf. Są także przedwojenne dokumenty z podpisami marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Ignacego Mościckiego. To jest rodzina, która poniosła wielką daninę krwi za wolność ojczyzny. Brat Jana Dionizy także walczył w kampanii wrześniowej, a potem został zamordowany przez Rosjan w Katyniu. Jan zginął natomiast w Polsce w walce z komunistami w 1947 roku.

Przez wiele lat rodziny bohaterów narodowych musiały skrzętnie chować te pamiątki, nie dzieliły się opowieściami o lasach najbliższych, żyły z piętnem, jakie nadała im komunistyczna propaganda. Te przedmioty są dla rodziny często jedynymi pamiątkami, które wiążą się z historią ich najbliższych. Rodziny przecież przez wiele lat nie wiedziały nawet, gdzie pochowano ich mężów, braci, ojców...

Żołnierze wyklęci, żołnierze niezłomni, partyzanci drugiej konspiracji – jaka nazwa Pana zdaniem jest najbardziej adekwatna dla członków powojennego podziemia niepodległościowego?

– My używamy określenia – żołnierze antykomunistycznego powstania. Przecież to nie społeczeństwo ich wyklęło, tylko komuniści. W 1993 roku powstała na Uniwersytecie Warszawskim pierwsza wystawa przygotowywana przez Mariusza Kamińskiego i Ligę Republikańską oraz środowisko Fundacji „Pamiętamy” o antykomunistycznych partyzantach, której nadano tytuł „Żołnierze Wyklęci”. Wtedy oni ciągle jeszcze byli wyklęci i nie istnieli w zbiorowej świadomości. Większość żołnierzy niezłomnych, która przeżyła, nie mówiła o tym, kim byli. W szkołach nadal obowiązywała komunistyczna propaganda. W 1996 r. wyszła książka Jerzego Ślaskiego pod takim samym tytułem, a potem prawdziwa historia żołnierzy niezłomnych zaczęła wychodzić na światło dzienne. Teraz możemy powiedzieć, że żołnierze wyklęci są symbolem walki o niepodległość, symbolem niezłomnej postawy, symbolem – jak to powiedziała „Inka” – „zachowania się jak trzeba”. Żołnierze niezłomni byli naturalną kontynuacją walki, którą prowadziła najpiękniejsza polska armia, jaką mieliśmy – Armia Krajowa. To w wielu przypadkach są ci sami żołnierze, tylko walczący z nową, sowiecką, okupacją.

APEL: Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL występuje z apelem do wszystkich, którzy posiadają pamiątki po Żołnierzach Wyklętych oraz osobach represjonowanych w latach 1945–1989, bądź posiadają jakiegokolwiek wspomnienia, zdjęcia, dokumenty czy pamiątki z tego okresu, aby zgłaszali się do Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL

(ul. Rakowiecka 37a,
tel. 22 640 86 05, 22 640 85 15,
e-mail: muzeum@sw.gov.pl)

Rząd Rzeczypospolitej rezydował w Londynie. W tym czasie w Moskwie toczył się proces szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, podstępem porwanych i potajemnie wywiezionych do obcego państwa, gdzie stanęli przed radzieckim sądem.

Był w Polsce taki czas, że prawdziwi bohaterowie siedzieli w więzieniach, a zdrajcom stawiano pomniki. W PRL zrobiono wszystko, aby historię i postawę żołnierzy niezłomnych zohydzić. Smutne, że niektórzy do tej pory powtarzają kłamstwa wymyślone przez komunistyczną propagandę.

Czyli cały czas potrzebna jest akcja edukacyjna?

– Robimy to od samego początku. Oprobowaliśmy grupy po historycznej części aresztu. Najpierw był to jeden dzień w tygodniu, teraz zwiedzania odbywają się we wtorki, środy i czwartki. Były u nas już także klasy policyjne. Pokazujemy X Pawilon, tunel śmierci, karcery, jedno z kilku miejsc, gdzie dokonywano egzekucji. Prowadzimy także zajęcia. Gdy byli jeszcze osadzeni, prowadziliśmy też zajęcia dla nich. Nie mamy jeszcze wytyczonych ścieżek edukacyjnych dla grup wiekowych, ale klasy licealne już przyjmujemy. Wystarczy do nas zadzwonić i umówić się na wizytę. Mamy genialny zespół młodych historyków, pasjonatów. To osiem osób, przed którymi ogrom pracy.

Pod koniec stycznia ogłoszono wyniki konkursu na opracowanie koncepcji architektonicznej muzeum, jak zmieni się mokotowskie więzienie?

– Do konkursu zgłosiły się 73 zespoły architektów, z czego do oceny zakwalifikowano

20 prac. Przyznano trzy nagrody i dwa wyróżnienia. Koncepcja architektów z Katowic, która wygrała, jest bardzo nowatorska. Moją ideą jest, aby więzienie na Rakowieckiej było nie tylko miejscem martyrologii, ale też aby stało się żywym pomnikiem upamiętniającym żołnierzy wyklętych i więźniów politycznych PRL. Na więziennych dziedzińcach staną cztery wieże noszące nazwy: Bóg, Honor, Ojczyzna i Wolność. Wieże będą pełniły rolę monumentów, ale także świetlików, przez które promienie będą wpadać do podziemnych korytarzy, które połączą różne budynki.

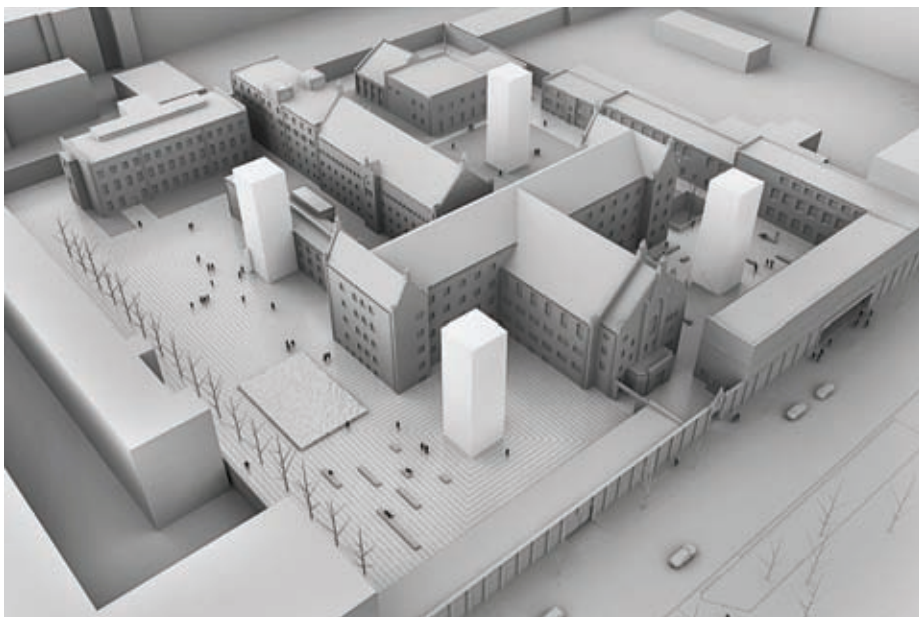
Muzeum będzie pokazywało historię żołnierzy wyklętych, ale także wszystkich, którzy na przestrzeni lat powojennych walczyli z komunizmem. Pokażemy wielkie procesy polityczne z okresu stalinowskiego, pokażemy historię więźniów politycznych lat 60. i 70. XX w., uczestników uroczystości milenijnych, którzy szli do kościoła, a wylądowali na Rakowieckiej. Chcemy pokazać dzieje ludzi, którzy trafiali do więzienia za to, że protestowali przeciwko zdejmowaniu krzyży z klas szkolnych. Pokażemy historię środowiska „taterników”, którzy przemycali przez granicę z Czechosłowacją bibułę z paryskiej „Kultury”, historię uczestników protestu studenckiego z 1968 r., protestów robotników z lat 1970 i 1976, dzieje KOR, ROBCiO, KPN, Ruchu Młodej Polski i Wolnych Związków Zawodowych, a potem Solidarności, prześladowań stanu wojennego, gdy Mokotów znowu był pełny więźniów politycznych.

Kiedy pierwsi indywidualni goście będą mieli szansę zwiedzić muzeum?

– Chcemy otworzyć je w 2019 r. W przyszłym roku planujemy zacząć roboty ziemne, budowę wież itd. Teraz natomiast przed nami konkurs na koncepcję wystawy stałej. Jednocześnie szykowana jest dokumentacja techniczna, dopinane uzgodnienia budowlane. Przed nami mnóstwo pracy i prosimy o pomoc, a zwłaszcza o przekazywanie pamiętek zarówno po żołnierzach niezłomnych, jak i późniejszych więźniach politycznych PRL. Bardzo pomógł nam np. nadkom. Zbigniew Bartosiak, pełniący obowiązki dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP, dzięki któremu będziemy mogli eksponować armatkę wodną z okresu stanu wojennego.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Nagrodzona koncepcja architektoniczna muzeum – na dziedzińcach więziennych wyrosną cztery monumentalne wieże

Rakowiecka 37

Więzienie we wsi Mokotów, nieopodal Warszawy, zostało wybudowane w latach 1902–1904 przez władze carskie. W 1915 r. do Warszawy weszły wojska niemieckie, rok później dzięki reformie administracyjnej Mokotów stał się częścią miasta. Od początku było to więzienie karne, bardzo nowoczesne jak na swoje czasy. Po wybuchu II wojny światowej więzienie ewakuowano na Wschód, tymczasowo aresztowanych zwalniano, a więźniom udzielano przerw w odbywaniu kary. Naczelnik więzienia został zamordowany przez Ukraińców pod Kowlem. Były naczelnik trafił razem z rzeszą policjantów do obozu NKWD w Ostaszkowie. Na Mokotowie więzienie przejęli okupanci niemieccy. Osadzano tu głównie osoby podejrzane o przestępstwa kryminalne i gospodarcze – zarówno Polaków, jak i Niemców. Po wybuchu Powstania Warszawskiego Niemcy dokonali masakry więźniów. Wybuchł bunt. Dzięki pomocy okolicznych mieszkańców i powstańców zdołano uratować około 200 osób. Po wojnie mokotowskie więzienie zapełniło się patriotami, którzy byli tu zabijani i potajemnie chowani w nieznanach miejscach. Teraz te miejsca są odkrywane, a ciała identyfikowane. Muzeum będzie opowiadać historię tych więźniów. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. archiwum muzeum i autor

Cela, gdzie więziono rotmistrza Witolda Pileckiego



Porozumienie z IPN

W siedzibie Biura Historii i Tradycji KGP w Warszawie 21 lutego br. podpisane zostało porozumienie o współpracy między Komendą Główną Policji a Instytutem Pamięci Narodowej. Sygnowali je: dr Jarosław Szarek, prezes IPN, oraz nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji.

Współpraca IPN i KGP koncentrować się będzie na działaniach edukacyjnych oraz kształtowaniu świadomości historycznej policjantów i społeczeństwa, głównie przez przedsięwzięcia i projekty edukacyjne adresowane do uczniów klas policyjnych.

Drugim kierunkiem współpracy będą wspólne działania na rzecz upamiętnienia Policji Państwowej i jej funkcjonariuszy spoczywających w Polsce i poza granicami kraju, a także przedsięwzięcia mające na celu urządzenie i remonty grobów przedwojennych policjantów poległych na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego, w obronie ojczyzny oraz ofiar represji totalitarnych w kraju i poza jego granicami. Wspólnym wysiłkiem będą także prowadzone badania nad wojennymi stratami osobowymi Policji Państwowej.

Sygnatariusze porozumienia podkreślili wielką wagę świadomości historycznej i jej fundamentalne znaczenie w kształtowaniu postaw obywatelskich. Zobowiązali się też do współpracy w opracowaniu materiałów edukacyjnych, do udostępniania dokumentów znajdujących się w posiadanych zbiorach historycznych oraz do pozyskiwania materiałów z innych źródeł, a także do delegowania swoich pracowników do wygłaszania wykładów i prelekcji przy okazji organizowania wystaw i zajęć edukacyjnych.

W uroczystości uczestniczyli również m.in.: Justyna Skowronek – p.o. dyrektora Biura

Edukacji Narodowej IPN, dr Adam Siwek – dyrektor Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa IPN, Teresa Bracka – prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z siedzibą w Katowicach, Michał Krzysztof Wykowski – prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., Jarosław Olbrychowski – prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi oraz nadkom. Zbigniew Bartosiak, p.o. dyrektora BHiTP KGP.

W dalszej części spotkania prezes Jarosław Olbrychowski udekorował komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka „Krzyżem Miednoje 1940”, przyznawanym przez stowarzyszenie za zasługi w upamiętnianiu tragicznych losów przedwojennych policjantów i wzorową współpracę z organizacjami „Rodzin Policyjnych 1939 r.”. W ceremonii uczestniczyła Maria Czernek, gość honorowy uroczystości, która jest ostatnią żyjącą wdową katyńską po przedwojennym policjancie. Jej mąż st. post. Jan Borkowski zamordowany został przez NKWD i spoczywa w Miednoje.

Zwieńczeniem uroczystości było otwarcie przez nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka i dr. Jarosława Szarka wystawy pt. „Policja Państwowa 1919–1939”, która została przygotowana przez BHiTP KGP na podstawie



materiałów z Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy, że przed ceremonią podpisania odbyło się spotkanie pracowników Biura Historii i Tradycji Policji KGP z prezesami i przewodniczącymi regionalnych oddziałów stowarzyszeń „Rodzina Policyjna 1939 r.” W spotkaniu uczestniczył również przedstawiciel Stowarzyszenia Opieki nad Grobami Policjantów na Wschodzie. Rozmowy dotyczyły głównie kwietniowych uroczystości związanych z upamiętnieniem policjantów ofiar zbrodni katyńskiej, opieki nad policyjnymi grobami na Wschodzie, stworzenia „Leksykonu Policji Państwowej” oraz działań zmierzających do powołania Muzeum Policji. ■

JERZY PACIORKOWSKI, P.Ost.
zdj. Paweł Ostaszewski



75 lat temu powołano Armie Krajową

Najpierw była Służba Zwycięstwu Polski, organizacja wojskowa, która powstała 27 września 1939 r. w oblężonej Warszawie. Od 1998 roku w rocznicę powołania SZP obchodzimy Dzień Polskiego Państwa Podziemnego. SZP została 13 listopada 1939 r. zastąpiona przez Związek Walki Zbrojnej. 14 lutego 1942 r. ZWZ przemianowano na Armie Krajową.

Rocznice powołania AK świętowano w całej Polsce na różne sposoby. Policja, jako że w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego służyli także przedwojenni policjanci, a doniosłą rolę pełniło wielu

funkcjonariuszy Policji Polskiej, którzy współpracowali z wywiadem także brała udział w rocznicowych obchodach. W uroczystościach organizowanych przez Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej uczestniczył pełniący obowiązki dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP nadkom. Zbigniew Bartosiak. 14 lutego odbyła się m.in. sesja naukowa pt. „Kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich młodego pokolenia przez właściwą formę przekazu etosu Polskiego Państwa Podziemnego”. Wieczorem w Teatrze Polskim zorganizowano koncert patriotyczny w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Mszę w intencji poległych i żyjących żołnierzy AK odprawiono 19 lutego br. w Katedrze Polowej WP, po czym nastąpiło złożenie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

90 LAT TEMU

Marzec 1927

8 III – Komendant główny PP płk Janusz Jagrym-Maleszewski odwiedził w szpitalu w Warszawie posterunkowego Franciszka Woźniaka z Szydłowca (woj. kieleckie), który mimo ciężkiego postrzału, uniemożliwił bandytom rozbój. Za bohaterską postawę komendant główny PP awansował go do stopnia starszego posterunkowego oraz udzielił mu 200-złotowej zapomogi.

13 III – Na Baraniej Górze (Beskid Śląski) rozegrano I Policyjne Zawody Narciarskie. W biegu patrolowym (dwuosobowym) na dystansie 12 km, w pełnym ekwipunku policyjnym (z karabinem i plecakiem), zwyciężył patrol w składzie: posterunkowi Sługa i Borski (Policyjny Klub Sportowy Katowice) w czasie 1:34:55.

18 III – W przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego wszystkie komendy Policji Państwowej przybrały odświętny wygląd. Fasady i balkony jednostek udekorowano kwiatami, flagami oraz portretami marszałka. Na zdjęciu obok, w odświętnej szacie, budynek KP PP w Gostyninie oraz Posterunek PP w Łącku (woj. warszawskie).

21 III – W Szkole Głównej PP w Warszawie uroczyste otwarto I Kurs Instruktorów Policji Państwowej, zorganizowany z inicjatywy



• KM MO w Opolu oraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich podpisały porozumienie o współpracy w zakresie przeciwdziałania przestępczości i moralnemu zagrożeniu wśród dzieci i młodzieży. Dokument sygnowali: prof. dr hab. Tadeusz Gospodarek – rektor WSP, oraz mjr Tadeusz Cielecki – komendant opolskiej milicji.

• W stołecznym Domu Kultury Nauczyciela odbyła się ogólnokrajowa narada naczelników wydziałów prewencji komend wojewódzkich MO i wicedyrektorów WKkFiT, poświęcona problematyce bezpieczeństwa w ruchu turystyczno-wypoczynkowym.

1–2 III – W całym kraju odbywały się okresowe narady aktywu ogólnopolskiego stowarzyszenia Koła Rodziny Milicyjnej. Przedstawiano sprawozdania z działalności, dzielono się doświadczeniami i osiągnięciami, planowano nowe kierunki działań.

7 III – Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet minister SW gen. bryg. Stanisław Kowalczyk spotkał się z grupą kobiet reprezentujących jednostki organizacyjne resortu. Złożył na ich ręce najserdeczniejsze życzenia i wyrazy uznania dla ich ofiarnej pracy zawodowej i społecznej wszystkim kobietom pracującym w jednostkach MO oraz matkom, żonom i siostram funkcjonariuszy.

20 LAT TEMU

Marzec 1997

• W CSP w Legionowie ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Christopher Hume przekazał, w imieniu królowej angielskiej Elżbiety II, funkcjonariuszom z Zakładu Szkolenia Przewodników i Tresury Psów w Sułkowicach dwa psy: labradora i spaniela, przeszkolone do poszukiwania i wykrywania narkotyków.

5 III – Pod przewodnictwem premiera Włodzimierza Cimoszewicza odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogo-



komendanta głównego PP płk. Jagryma-Maleszewskiego. Jego celem jest przygotowanie własnej kadry dydaktycznej, która przejmie szkolenie posterunkowych w szkołach policyjnych, eliminując potrzebę angażowania wykładowców cywilnych.

29 III – Podczas obławy na groźnego bandytę Wilkasa, grasującego w powiatach koneckim, kieleckim i ilżeckim, śmiertelnie postrzelony został w brzuch st. post. Marcin Kaleta, funkcjonariusz oddziału konnego ze Starachowic. W uznaniu jego bohaterskiej postawy Rada Ministrów nadała mu Srebrny Krzyż Zasługi.



wego, z udziałem m.in. ministra transportu Bogusława Liberadzkiego, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Barbary Labudy, komendanta głównego Policji insp. dr. Marka Papąły oraz przedstawicieli ministerstw edukacji narodowej i zdrowia. Podsumowano stan bezpieczeństwa na polskich drogach w roku 1976 oraz wytyczono kierunki działań na rok bieżący.

9 III – Tragedia na Bródnie. Interweniującego na przystanku tramwajowym funkcjonariusza KRP Warszawa-Wola zaatakowała grupa agresywnych mężczyzn. Policjant w obronie własnej oddał z broni służbowej strzały ostrzegawcze, a gdy one nie poskutkowały skierował pistolet w napastników. W wyniku postrzału dwaj mężczyźni zginęli, a trzeci został ranny.

15 III – Minister SWiA Leszek Miller uhonorował nagrodami pieniężnymi za szczególne osiągnięcia w zapobieganiu demoralizacji i przestępczości nieletnich 9 policjantek. ■

JERZY PACIORKOWSKI
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
zdj. „Na Posterunku”, „WSN”, archiwum

40 LAT TEMU

Marzec 1977



• Popularnej akcji profilaktycznej „Stop! Dziecko na drodze”, działającej na rzecz ochrony dzieci przed zagrożeniami w ruchu drogowym, minęło 10 lat. Idea stowarzyszenia zrodziła się w Poznaniu wśród dziennikarzy i funkcjonariuszy ruchu drogowego.



Bezpieczeństwo uczestników zgromadzeń religijnych

„Racjonalizacja procesów zapewnienia bezpieczeństwa uczestników zgromadzeń religijnych” – pod takim hasłem odbyła się we Wrocławiu dwudniowa konferencja zorganizowana przez Papieski Wydział Teologiczny, Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie oraz Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie.

Wśród prelegentów poza stroną kościelną znaleźli się przedstawiciele: Policji, Wojska Polskiego, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Marynarki Wojennej i służby medycznej. Patronami honorowymi przedsięwzięcia byli abp Józef Kupny oraz nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji.

Witając uczestników spotkania, metropolita wrocławski podkreślił, że bezpieczeństwa nie zdobywa się raz na zawsze.

– Szczególnie dziś – wobec nieprzewidywalności świata oraz występującego napięcia między bezpieczeństwem i ludzką wolnością, rozumianą jako prawo do samostanowienia i bycia sobą, wciąż należy poszukiwać nowych dróg prowadzących do zapewnienia człowiekowi tej cennej i upragnionej wartości – mówił hierarcha. Wyraził przy tym radość z faktu, że podjęta w 2016 r. w kontekście Światowych Dni Młodzieży współpraca między różnymi instytucjami Kościoła wrocławskiego, Szkołą Główną Służby Pożarniczej z Warszawy oraz Wyższą Szkołą Policji ze Szczytna, znajduje swoją kontynuację w twórczych poszukiwaniach sposobów zapewnienia bezpieczeństwa wiernym, pragnącym oddawać cześć Bogu. – Na uwagę zasługuje interdyscyplinarny charakter podejmowanych działań. Przyczynia się to – jak wierzę – do wypracowania w sposób najbardziej kompetentny reguł postępowania i dyrektyw służących zarówno duszpasterzom, osobom i instytucjom odpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa, jak i samym wiernym – spuentował abp Kupny.

Uczestnicy wysłuchali wykładów m.in. nt. prawnych, administracyjnych i organizacyjnych aspektów możliwości wspierania organizacji religijnych w zapewnieniu bezpieczeństwa uczestnikom organizowanych przez nie spotkań. Podkreślano przy tym kwestie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w kontekście uroczystości związanych z przemieszczaniem się ich uczestników i wykorzystaniem dróg w sposób szczególnie, a także możliwości zminimalizowania skutków ewentualnych ataków terrorystycznych na obiekty sakralne. Wśród tematów podjętych podczas konferencji znalazły się także kwestie ochrony zabytków jako szczególnego obszaru działania Policji oraz zarządzania kryzysowego w dużych skupiskach ludzkich.

Każda z sesji kończyła się dyskusją, podczas której przedstawiciele poszczególnych służb wymieniali się doświadczeniami oraz zadawali pytania prelegentom.

– System zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom zgromadzeń religijnych w Polsce istnieje, działa i wszyscy mogą czuć się bezpieczni – mówił prof. Bernard Wiśniewski, przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji. Podkreślił przy tym utylitarny charakter spotkania. – Skupiamy się na nauce, a jednocześnie wypracowujemy takie aspekty funkcjonowania poszczególnych służb, które są do zastosowania dziś, co przyczyni się – jak wierzymy – do usprawnienia działalności zarówno organizacji religijnych, jak i osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Pokłosiem konferencji jest publikacja naukowa pt. „Bezpieczeństwo uczestników zgromadzeń religijnych”, zawierająca teksty wystąpień poszczególnych prelegentów. Z inicjatywy abp. Józefa Kupnego ma ona trafić m.in. do wszystkich polskich diecezji. ■

Ks. dr RAFAŁ KOWALSKI
Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej
Rzecznik Prasowy Archidiecezji Wrocławskiej

Konferencja w Berlinie

W dniach 7–8 lutego br. komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i komendant Centralnego Biura Śledczego Policji insp. Kamil Bracha uczestniczyli w konferencji zorganizowanej przez Europol i Federalną Policję Kryminalną w Niemczech dotyczącą zwalczania terroryzmu. Delegacji towarzyszyła podinsp. Paulina Filipowiak, koordynująca współpracę polskiej Policji z Europolem.

W konferencji uczestniczyli szefowie policji wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Celem spotkania było omówienie możliwości wzmocnienia współpracy europejskich organów ścigania w przeciwdziałaniu terroryzmowi, ze szczególnym uwzględnieniem potencjału, jaki zapewnia Europejskie Centrum dz. Terrorystycznego, będące częścią struktury Europolu.

Podczas pobytu w Berlinie nadinsp. dr Jarosław Szymczyk w Ambasadzie RP w Berlinie spotkał się z wiceambasadorem RP w Niemczech Januszem Styczkiem oraz odwiedził miejsce zamachu terrorystycznego, do którego doszło 19 grudnia 2016 roku na jarmarku bożonarodzeniowym w Berlinie. ■

BMWP KGP/ach

Zmiany kadrowe

W styczniu br. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, powierzył pełnienie obowiązków:

– insp. Romanowi Gryczce, zastępcy komendanta Szkoły Policji w Pile, na stanowisku komendanta SP w Pile.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, zwolnił ze stanowiska:

– mł. insp. Piotra Trzaskę-Gerleckiego, dotychczasowego zastępcę dyrektora Biura Logistyki Policji KGP.

W lutym br. Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji, odwołał ze stanowiska:

– insp. Piotra Bogdalskiego, komendanta-rektora Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, a następnie wyznaczył na nie mł. insp. Marka Fałdowskiego, pozostającego w dyspozycji komendanta wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, po odwołaniu ze stanowiska komendanta miejskiego Policji w Siedlcach.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, powołał:

– mł. insp. Jarosława Pasternickiego, dotychczasowego naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej Zarządu w Gorzowie Wielkopolskim Centralnego Biura Śledczego Policji, na stanowisko I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, powierzył pełnienie obowiązków:

– mł. insp. Mariuszowi Żurawskiemu, naczelnikowi Wydziału Koordynacji Gospodarki Uzbrojeniem i Technika Policyjną Biura Logistyki Policji KGP, na stanowisku zastępcy dyrektora Biura Logistyki Policji KGP.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, zwolnił ze służby w Policji:

– insp. Sławomira Zagojskiego, I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie;
– insp. Andrzeja Zielonkę, I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie. ■

Medale dla zasłużonych

– Każdego dnia niezwykle nam pomagacie. Zawsze jesteście z nami, kiedy potrzebujemy waszego wsparcia – zwrócił się do dziewięciu wyróżnionych Medalem za Zasługi dla Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji. Uroczystość odbyła się 23 lutego 2017 r. w Komendzie Głównej Policji.

Medale nadaje minister właściwy do spraw wewnętrznych z własnej inicjatywy albo na wniosek Komendanta Głównego Policji. Wyróżnieni otrzymali je za zaangażowanie, wspieranie i działalność na rzecz Policji.

Srebrnymi Medalami za Zasługi dla Policji odznaczeni zostali: płk w st. spocz. Mariusz Dąbrowski, były oficer Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Stefan Majewski, dyrektor sportowy PZPN, oraz ppłk SG Arkadiusz Olejnik, naczelnik Zarządu Operacyjno-Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej.

Braźowe Medale za Zasługi dla Policji otrzymali: Irena Dawid-Olczyk – założycielka i członkini Fundacji Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada, Piotr Kosiński – dyrektor Biura Administracyjnego Kancelarii Senatu RP, Czesław Lang – dyrektor generalny Lang Team Tour de Pologne, Andrzej Maciejewski – zastępca generalnego dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, ppłk Mariusz Rutkowski z Zandarmerii Włoskiej, a także prof. nadzw. dr hab. inż. Marcin Ślęzak – dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego.

– Bardzo serdecznie w imieniu całej polskiej Policji dziękuję – powiedział nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, podkreślając, że wsparcie Policji przez osoby wyróżnione jest nieocenione.



Medal za Zasługi dla Policji przyznaje się m.in. za wybitne zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji. Może być nadany m.in. osobie, która inicjowała lub organizowała działania zapobiegające popełnianiu przestępstw lub wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym, a także współdziałała w tym zakresie z organami państwowymi, samorządu terytorialnego lub organizacjami społecznymi. Medal posiada trzy stopnie: I stopień – Złoty Medal za Zasługi dla Policji, II stopień – Srebrny Medal za Zasługi dla Policji, III stopień – Braźowy Medal za Zasługi dla Policji. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura



Delegacja z Mołdawii

– Jest mi niezmiernie miło, że mogę powitać Państwa w gmachu Komendy Głównej Policji – powiedział nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, witając delegację z Generalnego Inspektoratu Policji Mołdawii, która gościła w Polsce od 19 do 22 lutego br.

W jej składzie znaleźli się: Alexandru Pinzari – generalny inspektor Policji Mołdawii, Andrei Zagoreanu – dyrektor Zarządu Kadr, Alexandru Bejan – dyrektor Zarządu Operacyjnego, Iuliana Dumitras – kierownik Sekcji Projektów i Funduszy Pomocowych Zarządu Współpracy Międzynarodowej, a także Iurie Briceag – komendant Inspektoratu Policji w Kaguł. Celem wizyty delegacji z mołdawskiej policji było m.in. zapoznanie się z polskim systemem doboru kadrowego oraz doskonalenia zawodowego. Podczas spotkania 20 lutego br. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk przedstawił gościom m.in. strukturę polskiej Policji, omówił działalność Centrum Szkolenia Policji w Legionowie i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, a także zadeklarował chęć dalszej współpracy.

– Dziękuję za ciepłe przyjęcie – powiedział szef mołdawskiej Policji Alexandru Pinzari, który podkreślił, że liczy na wymianę doświadczeń i współpracę przy ściganiu przestępców.

W spotkaniu uczestniczyli też I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk, dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP insp. Rafał Batkowski i insp. Dariusz Drzał z BMWP KGP.

Delegacja z Mołdawii pojechała również do CSP, gdzie m.in. zapoznała się ze strukturą i zadaniami polskiej Policji, jej współpracą z partnerami krajowymi i zagranicznymi, z doбором do Policji, systemem szkolnictwa policyjnego, a także obejrzała strzelnicę, halę sportową i Policyjne Centrum Dowodzenia. Następnego dnia goście z mołdawskiej policji zapoznali się z systemem szkoleń w WSPol. w Szczytnie, gdzie zobaczyli m.in. strzelnicę, symulator kierowania pojazdami uprzywilejowanymi, a także symulator działań Policji w sytuacjach kryzysowych. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Narada roczna CLKP

2 lutego br. w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji odbyła się narada roczna kierownictwa CLKP z udziałem I zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzeja Szymczyka. Podczas spotkania podsumowano ubiegłoroczną działalność CLKP, przedstawiono zagadnienia dotyczące systemu zarządzania jakością, funkcjonowania komórek techniki kryminalistycznej i szkolenia techników kryminalistyki. Omówiono również statystyki wykonywanych przez biegłych CLKP opinii kryminalistycznych, funkcjonowanie i stan baz danych prowadzonych w CLKP, a także działalność badawczo-rozwojową instytutu. ■

CLKP/ach



Maski antysmogowe

W celu poprawy warunków służby i zminimalizowania oddziaływania szkodliwych czynników na policjantów komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk w piśmie z 3 lutego 2017 roku polecił komendantom wojewódzkim/stołecznemu Policji monitorowanie poziomu stężeń zanieczyszczeń powietrza (między innymi przez stronę Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska <http://powietrze.gios.gov.pl/pjp/home>), a także pilne rozpoznanie potrzeb i niezwłoczne kupno masek w liczbie zapewniającej zabezpieczenie funkcjonariuszy pełniących służbę, której charakter wiąże się z narażeniem na działanie smogu. Policjanci chcący stosować tego typu ochronę, są wyposażani w maski przeciwpyłowe (spełniające normy ochrony przeciwpyłowej przed wdychaniem pyłu zawieszonego PM 10 oraz PM 2,5).

Jako pierwsi maski antysmogowe zaczęli używać funkcjonariusze w Małopolsce. ■

ACH
zdj. Dariusz Łach

200 tys. zagrożeń naniesionych na KMZB

Polacy chętnie korzystają z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. W lutym br. liczba naniesionych zagrożeń przekroczyła 200 tysięcy, a strona była otwierana 1 mln 700 tys. razy. Od początku działania KMZB najbardziej popularnymi kategoriami zagrożeń są: nieprawidłowe parkowanie, przekraczanie dozwolonej prędkości i spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych. Tylko w tych trzech kategoriach odnotowano blisko 140 tys. zgłoszeń, co stanowi 69 proc. ogółu naniesionych zagrożeń.

Dla umożliwienia użytkownikom wyrażania opinii na temat funkcjonalności Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, oprócz skrzynki e-mailowej kmzb@policja.gov.pl, zamieszczono na portalu policja.pl ankietę. Informacje pozyskane od użytkowników będą wykorzystane do dalszego rozwoju aplikacji. ■

Biurow Prewencji KGP

Podziękowanie

Pan Stanisław Sobczak przysłał do naszej redakcji podziękowania dla policjantów z Posterunku Policji w Gołuchowie (woj. wielkopolskie) za odnalezienie jego aparatu.

Pod koniec ub.r. podczas zwiedzania ze znajomymi zamku Czartoryskich w Gołuchowie koło Kalisza pan Stanisław nie zauważył, że zgubił jeden z aparatów fotograficznych. Zorientował się dopiero w domu i uznał to za kradzież, a że nie miał wielkich nadziei na odzyskanie sprzętu, nie zgłosił tego policji. Jednak po kilkunastu dniach to policja zgłosiła się do niego: przewodniczka w zamku znalazła jego aparat i przekazała na posterunek, a właściciela pomogło wskazać zdjęcie z karty pamięci. Pan Stanisław odbierał na nim dyplom honorowego obywatela miejscowości Halinówka, nadany przez sołtysa. W liście do redakcji pan Stanisław napisał:

Funkcjonariusz zadał sobie trud, by znaleźć stosunkowo niewielką miejscowość koło Nałęczowa. Wyszukał nr telefonu tego sołtysa i powiadomił go, by przekazał z kolei mnie wiadomość, że na posterunku w Gołuchowie mogę odebrać zgubiony aparat. (...)

W ten sposób chciałbym serdecznie podziękować funkcjonariuszom posterunku w Gołuchowie koło Kalisza za włożenie trudu, by znaleźć właściciela zgubionego aparatu. Jesteście wspaniali, zasłużyliście na nagrodę godną postawą.

Nam udało się ustalić, że ci policjanci to dzielnicowi mł. asp. Tomasz Jędrzejak i mł. asp. Mariusz Taszarek. Brawo, panowie! ■

AW
zdj. Andrzej Mitura



Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali handlarzy bronią

Policjanci z katowickiego CBŚP we współpracy z policjantami Słowacji, Niemiec i Holandii rozbili międzynarodową grupę przestępczą handlującą bronią. Zabezpieczono 340 sztuk broni.

Broń pozbawiona niektórych cech użytkowych, którą można legalnie kupić na Słowacji, w myśl polskich przepisów ustawy o broni i amunicji stanowi broń palną, a na jej posiadanie wymagane jest stosowne pozwolenie. Jeden z liderów grupy przestępczej przemycił taką broń do Polski, rusznikarze przywracali jej zdolności bojowe, a kolejni przestępcy wywozili ją do odbiorców w Unii Europejskiej.

Funkcjonariusze CBŚP szacują, że członkowie grupy mogli kupić, przerobić, a następnie sprzedać około 1,5 tys. sztuk broni. Z każdego egzemplarza czerpali zysk na poziomie 300 proc. Teraz grozi im do 10 lat więzienia. ■

CBŚP/ach

Tytoniowy rekord CBŚP

Dla funkcjonariuszy CBŚP ubiegły rok pod wieloma względami okazał się rekordowym w walce z nielegalną produkcją i przemytem papierosów. Policjanci zlikwidowali 26 nielegalnych fabryk, 46 wytwórni krajanki tytoniowej, zabezpieczyli 200 mln papierosów i ponad 304 tony tytoniu. Dla porównania w 2015 roku zlikwidowano 9 fabryk, 59 wytwórni krajanki, zabezpieczono 186 mln papierosów i ponad 435 ton tytoniu. Funkcjonariusze CBŚP w 2016 r. zatrzymali 540 osób związanych z podrabianiem bądź przemytem wyrobów tytoniowych. Zdecydowaną większość stanowią Polacy – 383 osoby i obywatele Ukrainy – 123. Pozostali to głównie obywatele państw bloku wschodniego. ■

CBŚP/ach

Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 9 lutego 2017 r.

W kwietniu 2016 r. weszła w życie ustawa z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437). Przywróciła ona obowiązujący do 30 czerwca 2015 roku kontradiktoryjno-inkwizycyjny model postępowania sądowego oraz funkcjonalnie z nim połączony rozpoznawczy charakter postępowania przygotowawczego.

Zachowała jednak zmiany wprowadzone w lipcu 2015 roku usprawniające postępowanie karne. Wprowadzone nowelą rozwiązania nie stanowią więc całkowitego odwrócenia zmian wprowadzonych nowelą lipcową¹. Ta zmiana procedury karnej, podobnie jak ta z lipca 2015 r., skutkowała potrzebą zmian w dwóch aktach prawnych KGP, odnoszących się wprost do czynności dochodzeniowo-śledczych².

25 lutego 2017 r. wszedł w życie pierwszy z nich – zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 9 lutego 2017 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym (Dz.Urz. KGP poz. 9)³.

NIKTÓRE ROZWIĄZANIA PRZYJĘTE W ZARZĄDZENIU:

Rozdział 1 pt. „Przepisy ogólne” określa zakres merytoryczny regulacji, która obejmuje:

- 1) metodykę czynności dochodzeniowo-śledczych w zakresie przekazywania materiałów lub akt między jednostkami Policji oraz zlecania czynności innym jednostkom;
- 2) formy planowania w postępowaniu oraz powoływania i organizacji grupy śledczej;
- 3) formy sprawowania nadzoru w komórkach dochodzeniowo-śledczych Policji;
- 4) sposób ewidencjonowania i przechowywania dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych, dokumentowania kosztów w postępowaniach, prowadzenia urzędzeń ewidencyjnych oraz zakładania i prowadzenia akt postępowań.

Rozdział 2 pt. „Planowanie w postępowaniu” określa obowiązki policjanta i jego przełożonego w zakresie planowania w postępowaniu. Utrzymano zasadę, że sporządzenie planu nie jest czynnością obowiązkową w każdym postępowaniu. Wskazano na rolę prokuratora w planowaniu poprzez odpowiednie dostosowanie uregulowań do rozwiązań regulaminu prokuratorskiego. W dochodzeniu wszczętym przez Policję plan sporządza się z inicjatywy policjanta wyznaczonego do jego prowadzenia lub na polecenie przełożonego, ale tylko wówczas, jeżeli uzasadnia to charakter dochodzenia, w szczególności stan jego skomplikowania, i wynikająca z niego potrzeba wielokierunkowych działań (par. 2 ust. 1). Novum jest rozwiązanie, zgodnie z którym jeżeli w związku z toczącym się postępowaniem przewiduje się korzystanie z form, metod i środków pracy operacyjnej, sporządza się odrębny plan czynności operacyjno-rozpoznawczych (par. 2 ust. 7). Uwzględniono zgłoszony w toku uzgodnień postulat, że jeżeli do realizacji planu niezbędny będzie udział policjantów z różnych jednostek Policji, plan zatwierdza kierownik jednostki Policji lub komórki organizacyjnej służby śledczej Policji prowadzącej postępowanie, po jego uzgodnieniu z kierownikami właściwych jednostek Policji lub komórek organizacyjnych służby śledczej Policji (par. 4 ust. 3).

Rozdział 3 pt. „Grupa śledcza” reguluje funkcjonowanie zespołów policjantów powoływanych do prowadzenia postępowania – „grupy śledczej”. Określono przełożonych uprawnionych do powołania grupy oraz formy jej powołania i rozwiązania. Nowym jest rozwiązanie, zgodnie z którym jeżeli w związku z toczącym się postępowaniem przewiduje się korzystanie z form, metod i środków pracy operacyjnej, w skład grupy śledczej włącza się policjantów z odpowiednich jednostek lub komórek organizacyjnych Policji (par. 7 ust. 2).

Rozdział 4 pt. „Nadzór w postępowaniu” systematyzuje kwestie nadzoru służbowego w komórkach dochodzeniowo-śledczych Policji. Utrzymano zasadę, że czynności w trybie tego nadzoru wykonywane są jako funkcyjny nadzór sprawowany przez przełożonych w ramach jednostki lub komórki organizacyjnej Policji albo jako nadzór zwierzchni policjantów z jednostki organizacyjnej Policji wyższego szczebla. Utrzymano regulacje dotyczące tego nadzoru w zakresie dowodów rzeczowych. Obowiązuje zasada pisemnego dokumentowania czynności w ramach funkcyjnego nadzoru służbowego o charakterze szczególnym (par. 10 ust. 3). Służy temu m.in.

► karta nadzoru postępowania przygotowawczego, którą może (ale nie musi) założyć przełożony w przypadkach, gdy uzna to za celowe ze względu na indywidualne predyspozycje i kwalifikacje zawodowe policjanta prowadzącego postępowanie albo porządek organizacyjny w danej komórce organizacyjnej Policji. Inne formy jego dokumentowania, które powinni wykorzystywać nadzorujący, to: sporządzanie dekretacji, adnotacji, notatek urzędowych lub służbowych, zapisków i innych podobnych dokumentów. Wzorem rozwiązania z regulaminu prokuratury wprowadzono nową formę nadzoru (par. 15) zamiast dotychczasowego koordynowania ścigania określonej kategorii przestępstw.

Zarządzenie wprowadza nowy rodzaj akt – akta nadzoru nad postępowaniami przygotowawczymi lub sprawdzającymi, do których prowadzenia obowiązani są policjanci KGP oraz KWP (KSP) w odniesieniu do spraw nadzorowanych (par. 12).

Rozdział 5 pt. „Przekazywanie materiałów lub akt postępowania” odnosi się do zagadnień związanych z właściwością miejscową lub rzeczową jednostek Policji. Nadal zasadą jest, że jednostka Policji, która została zawiadomiona o przestępstwie, co do którego nie jest właściwa miejscowo lub rzeczowo do prowadzenia postępowania, jest obowiązana do niezwłocznego przekazania zawiadomienia o przestępstwie, wraz z pismem uzasadniającym przekazanie, właściwej jednostce Policji, innemu właściwemu organowi uprawnionemu do prowadzenia postępowań lub prokuratorowi. Przed przekazaniem jest obowiązana zapewnić niezwłoczne dokonanie czynności, o których mowa w art. 308 par. 1 k.p.k. O przekazaniu powiadamia się osobę zawiadamiającą o przestępstwie, ustalonego pokrzywdzonego i jego pełnomocnika, jeżeli został ustanowiony, w szczególności przez doręczenie im kopii pisma przekazującego albo przekazanie odpowiedniej informacji za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej. Zarządzenie wprowadza rozwiązanie, zgodnie z którym w przypadku ujawnienia w toku prowadzonego przez jednostkę Policji dochodzenia, zarejestrowanego w prokuraturze w urzędzeniu ewidencyjnym (repertorium Ds. lub rejestr Di.) okoliczności wyłączających właściwość miejscową jednostki Policji, jego przekazanie do innej jednostki Policji następuje w sposób uzgodniony z prokuratorem. W takiej sytuacji można wystąpić do prokuratora z pisemnym wnioskiem o przekazanie dochodzenia według właściwości miejscowej innej jednostce organizacyjnej Policji. Takie uzgodnienie, co wydaje się oczywiste, nie jest wymagane przy przekazywaniu dochodzenia niezarejestrowanego w prokuraturze. Zarządzenie w par. 19 modyfikuje rozwiązania dotyczące tzw. sporów. Zasadą jest, że jednostka Policji, która po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie lub zebranych materiałów (patrz par. 18 ust. 1 pkt 1 i ust. 2), albo dochodzenia (patrz par. 18 ust. 6), uznała się za niewłaściwą miejscowo lub rzeczowo, dokonuje ich zwrotu jednostce Policji, która je nadesłała. Jednostka Policji, do której dokonano zwrotu, może wszcząć spór o właściwość miejscową lub rzeczową. Przepis par. 19 ust. 3 wskazuje podmioty uprawnione do rozstrzygania sporów o właściwość miejscową. Nowym jest rozwiązanie, zgodnie z którym przekazanie zawiadomienia o przestępstwie lub zebranych materiałów albo dochodzenia do rozstrzygnięcia sporu przez komórkę właściwą dla służby kryminalnej KGP następuje za pośrednictwem komórki właściwej w sprawach dochodzeniowo-śledczych komendy wojewódzkiej (stołecznej) Policji, której kierownik w przypadku stwierdzenia braku podstaw do przekazania ich do rozstrzygnięcia

nięcia przez komórkę właściwą dla służby kryminalnej KGP, zwraca je do jednostki Policji, która wystąpiła o rozstrzygnięcie sporu (par. 19 ust. 4).

Rozdział 6 pt. „Zlecanie czynności do wykonania innym jednostkom Policji” reguluje praktyczne aspekty związane z wykonywaniem czynności procesowych przez jednostki Policji, jeżeli w toku postępowania zajdzie potrzeba ich dokonania w terytorialnym zasięgu działania innej jednostki. Określono warunki formalne zwracania się o pomoc i zasady zlecania czynności z różnych poziomów organizacyjnych Policji. Zarządzenie wprowadza możliwość przysyłania wniosków o wykonanie określonych czynności drogą elektroniczną za pomocą systemów teleinformatycznych, w szczególności za pomocą bezpiecznej wewnętrznej sieci elektronicznej (par. 21 ust. 2).

Rozdział 7 pt. „Ewidencjonowanie i przechowywanie dowodów rzeczowych oraz śladów kryminalistycznych”, wykorzystując dwuwiekowe doświadczenia Policji, reguluje problematykę ewidencji i przechowywania dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych.

Dowody rzeczowe to rzeczy (przedmioty) zatrzymane w drodze dobrowolnego wydania lub odebrania albo po uprzednim przeszukaniu, a także ujawnione i zabezpieczone podczas innych czynności, które:

- 1) służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa,
- 2) zachowały na sobie ślady przestępstwa, w szczególności w postaci substancji, deformacji, odkształceń, odwzorowań, cech zjawiskowych,
- 3) pochodzą bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa,
- 4) mogą służyć jako środek dowodowy do wykrycia sprawcy czynu lub ustalenia przyczyn i okoliczności przestępstwa,
- 5) których posiadanie bez zezwolenia jest zabronione. (par. 24)

Czynności te wspomaga system informatyczny Elektroniczny Rejestr Czynności Dochodzeniowo-Śledczych (dalej e-RCDŚ). Utrzymano formularz o charakterze ewidencyjnym „Wykaz dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych zabezpieczonych w toku postępowania”, do którego wpisuje się wszystkie zabezpieczone w sprawie rzeczy (przedmioty) oraz ślady kryminalistyczne⁴. Utrzymano uproszczoną procedurę ewidencjonowania dowodów lub śladów w „Księdze dowodów rzeczowych”. W odniesieniu do przechowywania dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych przyjęto, że w toku postępowania, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, za-

łącza się je do akt postępowania, a jeżeli ze względu na swój rodzaj, rozmiar lub wartość nie będą się nadawać do przechowania w taki sposób – przechowuje się je w składnicy dowodów rzeczowych. Nowe zarządzenie wprowadza obowiązek systematycznej weryfikacji dowodów rzeczowych pod kątem ich niezbędności (przydatności) w postępowaniu (par. 40 ust. 1). Wskazuje także rodzaje decyzji podejmowanych przez policjanta w odniesieniu do dowodów rzeczowych w toczącym się postępowaniu (par. 40 ust. 2 i następne) oraz po jego umorzeniu w trybie rejestrowym (par. 43). Nowym rozwiązaniem mającym zastosowanie do będących nośnikami śladów kryminalistycznych dowodów rzeczowych nieprzestawiających wartości materialnej (np. kawałki szkła, kłódki, kawałki tkanin itp.) jest możliwość wydania przez policjanta postanowienia o ich przechowaniu do czasu przedawnienia karalności i ich zniszczeniu po upływie tego terminu. Postanowienie to, stosownie do przepisu art. 323 par. 2 k.p.k., doręcza się osobie uprawnionej, o której mowa w art. 230 par. 2 k.p.k., co umożliwi jej ewentualne zażalenie się na nie. Gdy zażalenie nie zostanie złożone, będzie możliwość niszczenia takich nośników wraz z upływem terminu przedawnienia karalności (par. 43 ust. 2). Nowym rozwiązaniem jest przewidziana w par. 43 ust. 4 zasada, że w dochodzeniach umorzonych w trybie art. 325f par. 1 k.p.k. dowody rzeczowe, co do których wydane zostało postanowienie o dalszym ich przechowaniu, oraz ślady kryminalistyczne przechowuje się w składnicy dowodów rzeczowych do czasu upływu terminu przedawnienia karalności. W praktyce oznacza to, że przed przekazaniem do archiwum lub składnicy akt Policji akt głównych, wyłącza się z tych akt dowody rzeczowe i ślady kryminalistyczne i składa w składnicy dowodów rzeczowych. Zarządzenie wprowadza rozwiązania synchronizujące podejmowane w postępowaniach zakończonych przez Policję decyzje procesowe z obowiązkami wynikającymi z przepisów o działalności archiwalnej w Policji (par. 43 ust. 5–12).

Rozdział 8 pt. „Prowadzenie urzędów ewidencyjnych w postępowaniu” reguluje problematykę policyjnych urzędów ewidencyjnych związanych z postępowaniem przygotowawczym. Są one prowadzone w postaci elektronicznej przy wykorzystaniu e-RCDŚ. W systemie będzie także prowadzona (fakultatywnie) karta sprawdzeń mienia. Zgodnie z brzmieniem nowego par. 54 wykonanie w postępowaniu sprawdzeń lub zapytań związanych z gromadzeniem danych o składnikach majątkowych osoby podejrzanej lub podejrzanego odnotowuje się na bieżąco w sporządzanej w systemie karcie sprawdzeń mienia, której wydruk, wykonany najpóźniej w dacie zakończenia postępowania, załącza się do akt kontrolnych postępowania.

Rozdział 9 pt. „Koszty w postępowaniu” określa zasady dokumentowania wydatków w postępowaniu. Co do zasady powtórzono większość dotychczasowych uregulowań. W procedurach dokumentowania policjant będzie wspierany przez system informatyczny.

25 lutego 2017 r. weszło w życie zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 9 lutego 2017 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym (Dz.Urz. KGP poz. 9).

Rozdział 10 pt. „Akta postępowania przygotowawczego i sprawdzającego” reguluje prowadzenie akt postępowania przygotowawczego, postępowania sprawdzającego oraz akt kontrolnych. Uregulowania są kompatybilne z przepisami obowiązującymi w prokuraturze⁵. Utrzymano rozwiązania eliminujące dowolność w zakresie kopiowania i tworzenia obrazów elektronicznych akt postępowania. Uwzględniono także sytuacje wymagające utworzenia kopii całych akt lub też ich części w przypadkach wynikających z potrzeb prowadzenia przez policjantów lub pracowników Policji czynności w ramach zwierzchniego nadzoru służbowego, kontroli lub innego badania akt.

Odnosnie do akt kontrolnych przyjęto zasadę, że gromadzi się w nich do-

kumenty wskazane w omawianym zarządzeniu⁶, innych przepisach wydanych przez KGP odnoszących się do czynności dochodzeniowo-śledczych oraz do przetwarzania informacji kryminalnych, a także pisma przewodnie między organami prowadzącymi i nadzorującymi postępowanie przygotowawcze i inną podobną, ogólną korespondencję (par. 75 ust. 2). W aktach kontrolnych można gromadzić kopie materiałów zawartych w aktach głównych oraz dane osobowe uczestników postępowania utrwalone w inny sposób, niż w aktach głównych. Istotą przyjętego rozwiązania jest, by to prowadzący postępowanie sam decydował o tym, „co chce mieć w aktach kontrolnych”. ■

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista WDŚ BK KGP

¹ Ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. poz. 1247, z późn. zm.).

² Projekty aktów prawnych w trybie określonym w zarządzeniu nr 17 Komendanta Głównego Policji z 14 maja 2014 r. w sprawie metod i form wykonywania w Policji zadań w zakresie legislacji, pomocy prawnej i informacji prawnej (Dz.Urz. KGP z 2014 r., poz. 38, z późn. zm.) przygotowało Biuro Kryminalne KGP. Uzgodniono je z Prokuraturą Krajową.

³ Zastępujące zarządzenie nr 25 Komendanta Głównego Policji z 23 lipca 2015 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym (Dz.Urz. KGP poz. 58).

⁴ Zgodnie z brzmieniem § 24. ust. 2 ślady kryminalistyczne to ujawnione ślady przestępstwa, po ich przeniesieniu i utrwaleniu za pomocą odpowiedniej techniki kryminalistycznej na innym właściwym dla danego śladu przestępstwa nośniku.

⁵ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 2016 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów oraz innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury (Dz.Urz. MS poz. 83 i 98).

⁶ Patrz § 2 ust. 5, § 8 ust. 2, § 10 ust. 5, § 11 ust. 4, § 32 ust. 6, § 37 ust. 5 pkt 2, § 54, § 55, § 58 ust. 1, § 70 ust. 1, § 79 ust. 3 i § 80 ust. 1 i 3.



Sekretariat Generalny ONZ w Nowym Jorku zatrudnia ok. 15 tys. osób – jedną z nich przez cztery lata był mł. insp. Marcin Wydra.

W mieście ośmiuset języków

Pisaliśmy już o nim kilka lat temu: w latach 2008–2010 był pełnomocnikiem komendanta głównego Policji ds. ochrony praw człowieka i w tej roli wielokrotnie gościł na naszych łamach. W grudniu 2011 r., w odpowiedzi na ofertę pracy w Departamencie Misji Pokojowych w Sekretariacie Generalnym ONZ w Nowym Jorku, wypełnił aplikację, a ówczesny komendant główny Policji zdecydował o zgłoszeniu jego kandydatury na stanowisko *Selection and Recruitment Officer*. Został przyjęty i w latach 2012–2016 był oficerem ds. koordynacji jednostek specjalnych w Sekcji Rekrutacji i Selekcji Wydziału Policji Biura Instytucji Bezpieczeństwa i Porządku Prawnego Departamentu Operacji Pokojowych Sekretariatu Generalnego ONZ.

Dodajmy jeszcze, że składał aplikację do pracy w Sekretariacie Generalnym ONZ już wcześniej. Pierwszy raz w 2007 r. (dotarł do etapu *short list* i rozmowy kwalifikacyjnej), potem jeszcze na początku 2011 r. Do trzech razy sztuka.

DWA RODZAJE POLICJANTÓW

– Na misjach ONZ są dwa rodzaje policjantów: eksperci i jednostki specjalne (*Formed Police Unit*), ja zajmowałem się jednostkami – opowiada Marcin Wydra. – Kiedy Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjmowała nową rezolucję tworzącą misję, kontaktowałem się ze wszystkimi 193 krajami członkowskimi ONZ i informowałem je, że szukamy kraju, który dałby jednostkę o wskazanej w rezolucji specjalności,

np. oddział prewencji, K-9, pododdział AT, jednostkę policji rzecznej czy do ochrony VIP-ów. Później wysyłałem oferty już do konkretnych krajów i przeprowadzałem negocjacje z ich przedstawicielami na temat szczegółów.

Przygotowanie jednostki specjalnej to duża inwestycja dla kraju, najdroższe są sprzęt i zaplecze, trzeba też zadbać o opiekę medyczną i wyżywienie. Najwięcej misji ONZ jest w Afryce: w Mali, Demokratycznej Republice Konga, Republice Środkowoafrykańskiej, Saharze Zachodniej, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Liberii, Sudanie (Darfur) i Sudanie Południowym oraz w Abyei (strefa niepodzielona





między nimi). Są też misje na Haiti, Cyprze (w strefie buforowej) i w Kosowie. W ONZ funkcjonuje nieformalny podział na kraje dające pieniądze na misje i dające ludzi – Polska ma tylko dwóch policyjnych ekspertów w Liberii (zresztą ta misja już się kończy).

– Dużo pracy w mojej sekcji poświęciliśmy na ułożenie programów szkoleń przygotowujących do misji i standardów pracy jednostek na misjach. Zajmowałem się też oceną jednostek przygotowujących się do wyjazdu: w pierwszą zagraniczną podróż służbową, do Pakistanu, ruszyłem już cztery miesiące po rozpoczęciu pracy. To było trudne zadanie – nie dość, że jechałem sam na miesiąc, to nastoletni syn został sam w Nowym Jorku, bo żona była jeszcze w Polsce.

Kolejne podróże służbowe zaprowadziły policjanta do Indii, Bangladeszu, Sri Lanki, Nepalu, Rwandy, Egiptu, Ugandy i Chin.

– W Indiach miałem do oceny dwie jednostki i prawie 1000 policyjnych ekspertów, którzy musieli zdać m.in. jazdę samochodem: w upale wsiałem z nimi do auta i starałem się nie panikować, kiedy wyjeżdżaliśmy na ulicę, gdzie panował totalny komunikacyjny chaos. Z kolei w Bangladeszu było do oceny pięć jednostek (ponad 700 policjantów): prowadziłem tam m.in. test z języka dla kadry dowódczej, rozmowy kwalifikacyjne i dwuczęściowy test z jazdy samochodem, było też sprawdzenie taktyki i techniki interwencji oraz strzelanie. Największe zdyscyplinowanie i poziom wyszkolenia wykazały, co nie powinno dziwić, jednostki chińskie.

SAM W NOWYM JORKU

Na szczęście, oprócz intensywnej pracy i częstych podróży służbowych, udawało się znaleźć nieco wolnego, by spędzić czas z rodziną i poznać Stany, głównie parki narodowe. Zdaniem Marcina Wydry Nowy Jork to kwintesencja wielokulturowej metropolii, słychać tu blisko 800 języków, i jeśli ktoś lubi życie w naprawdę wielkim mieście, które nigdy nie zasypia, będzie się tam czuć dobrze. Jemu na początku przeszkadzał ciągły hałas, spowodowany np. wywożeniem śmieci w nocy i karetkami czy radiowozami jeżdżącymi wciąż na sygnałach. A po powrocie do Polski miał kłopoty z zasypianiem, bo z kolei wokół było stanowczo za cicho. Wrócił na swoje poprzednie stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Prezydialnego KWP w Krakowie.

Niecały miesiąc po jego przylocie do USA dołączył do niego syn Maciej i już po kilku dniach poszedł do amerykańskiej szkoły publicznej na Manhattanie. Żona Anna też jest policjantką, zajmuje się szkoleniami w krakowskim OPP; wzięła urlop bezpłatny i przyleciała po niecałym roku. Poszła do szkoły językowej, gdzie poznała wiele ciekawych osób, nawiązały się z tego przyjaźnie. A syn jest teraz na studiach w Danii, do dalszej nauki wybrał Europę.



– Na początku wynajęliśmy mieszkanie na Wyspie Roosevelta, najbliższej ONZ. Z czasem przenieśliśmy się do Harlemu, a na koniec do Queens, bo syn wyjechał już do Danii. Większość dnia i tak spędzałem w pracy, musiałem być dyspozycyjny, ale szef dawał mi dużą samodzielność: przez półtora roku był nim rodowity nowojoreczyk, były policjant. Co roku pisałem plan rozwoju indywidualnego i po pół roku przełożony kontrolował, czy pracuję zgodnie z tym, co zaplanowałem. W każdym planie wpisywałem wizyty zapoznawcze na misjach, ale ostatecznie udało mi się pojechać tylko na Haiti.

Marcin Wydra wspomina, że nie zawsze było łatwo, czasem zdarzały się pretensje, że na jakąś misję przyjechali niekompetentni policjanci; bywało też, że u samych misjonarzy pojawiała się frustracja, gdy dostawali zadania sprzeczne z ich kompetencjami – np. ekspert kryminalistyki patrolował ulice. W takich przypadkach trzeba było interweniować i zdarzało się cofnąć policjanta z misji. Jednym z projektów ONZ jest stworzenie puli rezerwowych jednostek specjalnych policji, które stan gotowości do działań osiągałyby w 30 dni (a zwykle przygotowanie jednostki na misję trwa minimum pół roku). Gdyby w Polsce powstawała jednostka do działań poza granicami kraju, mł. insp. Wydra mógłby służyć jej swoją fachową wiedzą.

W Międzynarodowy Dzień Funkcjonariuszy ONZ Pełniących Służbę w Misjach Pokojowych 29 maja 2014 r. w Sekretariacie Generalnym ONZ w Nowym Jorku mł. insp. Marcin Wydra otrzymał medal ONZ „Za służbę dla pokoju”. Wręczał mu go zastępca sekretarza generalnego ONZ Jan Eliasson. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. z archiwum Marcina Wydry



Pomoc dla Kingi

Pomagać można w różny sposób. Przy okazji policyjnych zawodów prowadzone są koleżeńskie zbiórki, pieniądze można wpłacać na specjalne konto, można także odpisać 1 procent od podatku dochodowego.

Przypomnijmy – trwa zbiórka pieniędzy na leczenie mł. asp. Kingi Szwedy z KPP w Tucholi. Jej sukcesy w fitness sylwetkowym opisywaliśmy na naszych łamach. Ostatnio wraz z apelem o dalszą pomoc przypomnieliśmy je w materiale zamieszczonym w specjalnym wydaniu „Policji 997” o sportowcach, który dostępny jest w naszym archiwum cyfrowym. Kinga to wicemistrzyni świata, mistrzyni Europy i mistrzyni Polski w fitness sylwetkowym, policjantka z powołaniem, której latem ubiegłego roku zawałił się cały świat. Dowiedziała się, że ma zaawansowanego nieoperacyjnego raka żołądka. Z właściwą sobie determinacją zaczęła walczyć. Lekarze marnie oceniali jej szanse, zaproponowali umieszczenie w hospicjum. Gdy okazało się, że jest szansa na leczenie w Niemczech, ale koszty przekraczają możliwości najbliższych, zwróciła się z dramatycznym apelem o pomoc. 60 tys. na pierwszy etap leczenia zebrano w 28 godzin! Policjanci i sportowcy, ale także ci, dla których sprawa Kingi jest ważna, podzielili się tym, co mają, aby ratować jej życie.

– To był cud – mówiła na naszych łamach Kinga. – Wielu ludzi zbiera pieniądze na terapię, nie spodziewałam się, że uzbieram je tak szybko i będę mogła od razu rozpocząć leczenie. Jestem niezmiernie wdzięczna za okazaną pomoc. Walczę o życie i teraz wiem, że nie jestem sama. Tyle mówi się dzisiaj o znieczulicy, a ja doświadczyłam ogromnego wsparcia, za które za pośrednictwem naszego miesięcznika chcę wszystkim serdecznie podziękować. Otrzymuję pomoc materialną, bez której nie mogłabym się leczyć, ale także olbrzymie wsparcie duchowe. Dodajecie mi wszyscy sił! Dziękuję serdecznie.

W kraju organizowane były już koncerty charytatywne, festyny i pokazy. Teraz policjant ze Szczecina nagrał płytę, z której zysk w całości zostanie przeznaczony na pomoc dla Kingi Szwedy. Chętnym, chcącym pomóc w ten sposób, nie pozostaje nic innego, jak krążek nabyć. Trzeba się spieszyć, bo płyta wyszła w limitowanym nakładzie 480 sztuk. Autorem muzyki i słów jest podkom. Marek Łuczak, koordynator wojewódzki do zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom z KWP w Szczecinie. Razem z wokalistką Klaudią Zajac stworzyli duet Outsider i nagrali album „Broken”. Cały nakład został przekazany Fundacji Forani, która pomaga Kindze. Płytę można nabyć w siedzibie fundacji w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 7 oraz na portalu aukcyjnym Allegro. Posłuchać można w każdej chwili na www.youtube.com, wpisując Outsider Broken.



Poza tym pamiętajmy, że pomóc może każdy, przekazując 1 procent podatku przy rozliczeniu z fiskusem. W tym celu należy wpisać numer KRS Fundacji Forani: 0000420954 i cel szczegółowy: pomoc Kinga Szweda.

Pomagać można zresztą w systemie ciągłym, wpłacając pieniądze na dalsze leczenie policjantki. Wpłaty można dokonywać przez stronę <https://zrzutka.pl/kinga> lub bezpośrednio na konto Fundacji Forani: 24 1750 0012 0000 0000 3287 3456, koniecznie z dopiskiem: DAROWIZNA Kinga Szweda. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor i Outsider

Zawody „Romków”

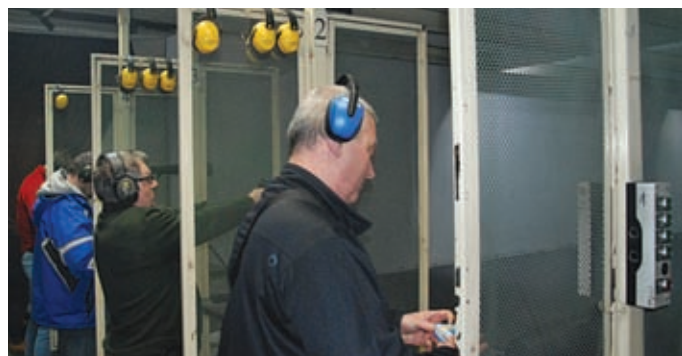
W ostatnią sobotę lutego odbyły się w Poznaniu XIX Międzynarodowe Zawody Strzeleckie „Romków”. Wzięło w nich udział ponad 200 osób, które zmierzyły się w konkurencji strzelania z pistoletu centralnego zapłonu do tarczy 22-P i TS-2, umieszczonych jedna pod drugą w odległości 25 m. Każdy zawodnik musiał oddać 20 strzałów w ciągu trzech minut.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja NSZZP KMP w Poznaniu, w składzie: Przemysław Łoniewski, Janusz Gajewski i Arkadiusz Kornowicz. Drugie miejsce zdobyli zawodnicy Klubu Strzelectwa Sportowego KOMANDOR z Katowic: Tomasz Cierpica, Tomasz Gluchowski i Krzysztof Fojcik. Na trzecim miejscu uplasował się zespół Stowarzyszenia Strzeleckiego IGLICA z Warszawy, w składzie: Robert Woźny, Maciej Śliwakowski i Marcin Stróżański. Indywidualnie triumfował Robert Pakuła, reprezentujący NSZZP KWP Poznań 1. Drugie miejsce wywalczył Krzysztof Moryś z KSS KOMANDOR 2, a trzecie Grzegorz Gruchalski z Wielkopolskiego Towarzystwa Sportowego TARCZA 96. Wśród pań najlepsza okazała się Agnieszka Pawłowska z drużyny NSZZP KMP Poznań 2. Za nią uplasowała się Barbara Pańczyk-Salbert z Towarzystwa Sportowego

Flor-Amator ze Świętochłowic, a trzecie miejsce zajęła Magdalena Kowalewska z zespołu KSP 2 Warszawa.

Nazwa popularnych zawodów wzięła się od imion pomysłodawców rywalizacji, ówczesnych instruktorów wyszkolenia strzeleckiego KWP w Poznaniu: Romana Kleszcza i Romana Tobolskiego i odbywa się zawsze w okolicy imienin „Romków”. ■

POSt.
zdj. KWP w Poznaniu



Memoriał na stoku z prezydentem

16 lutego 2016 r. w Rabce na stoku Polczakówka rozegrano zawody narciarskie w ramach V Memoriału Marii Kaczyńskiej. W zawodach wzięł udział prezydent Andrzej Duda, uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, dorośli oraz politycy. Funkcjonariusze nowotarskiej komendy w trakcie trwania imprezy prowadzili pogadanki na temat bezpiecznego zachowania na zorganizowanych terenach narciarskich. Rozdano dzieciom ulotki zawierające Dekalog Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). Policjanci zachęcali najmłodszych do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pn. „Stok nie jest dla bałwanów”, organizowanym przez Biuro Prewencji KGP. Wszystkie dzieci biorące udział w zawodach sportowych otrzy-



mały pamiątkowe medale. Policjanci pełniący służbę w patrolach narciarskich czuwali nad bezpieczeństwem uczestników memoriału i osób przebywających wokół. Informowali też o uprawnieniach funkcjonariuszy oraz o obowiązkach narciarzy, m.in. o konieczności

jazdy w kaskach dzieci do lat 16 oraz zakazie jazdy pod wpływem alkoholu powyżej 0,5 promila. ■

ROMAN WOLSKI
zdj. Anna Borkowska



Mistrzostwa w tenisie stołowym

Mistrzostwa Polski Policjantów w Tenisie Stołowym „Lubartów 2017” odbyły się w dniach 28–29 stycznia br. W zawodach wzięło udział ponad pięćdziesięciu zawodników. Pierwszego dnia odbyła się walka drużynowa, z której zwycięsko wyszedł zespół KWP w Bydgoszczy. Drugie miejsce zajęli zawodnicy z KWP we Wrocławiu, a trzecie drużyna KWP w Krakowie.

Drugiego dnia tenisiści rywalizowali o tytuły indywidualne. W kategorii wiekowej do lat 40. pierwsze miejsce zajął Piotr Mojka z KWP w Gdańsku. Na drugim stopniu podium stanął Maciej Rakowicz z KWP w Bydgoszczy, a na trzecim Adrian Kowal, także z KWP w Bydgoszczy. Wśród zawodników powyżej lat 40 zwyciężył Robert Wróbel z KWP w Rzeszowie. Srebro zdobył Dariusz Butrym z KWP we Wrocławiu, a brąz Arkadiusz Mularczyk, również z Dolnego Śląska.

Najlepszą zawodniczką wybrano Sylwię Purlis z KWP w Szczecinie. Wyróżnienie

Sportowe zapowiedzi

W marcu planowane są następujące imprezy centralne z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2017, objętych patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji:

- Mistrzostwa Policji w Pływaniu „Lublin 2017” – koordynowane przez KWP w Lublinie;
- III Ogólnopolskie Zawody Narciarskie dla Funkcjonariuszy Policji – Biuro Prewencji KGP;
- IV Mistrzostwa Policji w Półmaratonie Ślązańskim – KWP we Wrocławiu;
- II Mistrzostwa MSWiA w Koszykowie „Koszalin 2017” – KWP w Szczecinie;
- Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Badmintonie – KWP w Kielcach;
- Mistrzostwa Polski Policji w Półmaratonie w ramach „10. Poznań Półmaratonu” – KWP w Poznaniu;
- IV Mistrzostwa Polski Wydziałów Konwojowych Policji w Halowej Piłce Nożnej „Konwój cup 2017” – KWP w Rzeszowie. ■

otrzymała także Monika Murawska z KWP w Poznaniu. Za najaktywniejszego tenisistę uznano Dominika Woźniaka z KWP w Krakowie. Nagrodę fair play przyznano Arkadiuszowi Mularczykowi z KWP we Wrocławiu. ■

P.Ost.

zdj. Andrzej Wójcik

Mistrzowie w telegraficznym skrócie

Justyna Kozdryk z KPP w Grójcu podczas Otwartych Mistrzostw Warszawy w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym, które odbyły się 12 lutego 2017 r., potwierdziła wysoką formę,

zdobywając pierwsze miejsce w kategorii wagowej do 52 kg z wynikiem 92,5 kg. Wywalczyła też pierwsze miejsce w kategorii OPEN z wynikiem 125,37 pkt Wilks'a. Stołeczne mistrzostwa były eliminacjami do Mistrzostw Świata Seniorów, Juniorów do lat 18 i 23 oraz Weteranów w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym, które odbędą się w dniach 16–22 kwietnia w Killeen w USA.

Mateusz Młodystach z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego KP w Zbąszyniu (KPP w Nowym Tomyślu, KWP w Poznaniu) na odbywających się 11 i 12 lutego br. we Wrocławiu zawodach pn. Debiuty Polskiego Związku Kultury Fitness i Trójbój Siłowego EUROPE SPORT POWER 2017 zajął trzecie miejsce w kulturystyce klasycznej w kategorii do 180 cm. ■

P.Ost.

Jesteśmy częścią tej historii

Trzech bocheńskich policjantów napisało książkę o swoich poprzednikach – sięgnęli aż do średniowiecza.

Ale zanim powstała książka *Nawet z narażeniem życia. Zarys dziejów organów ścigania na ziemi bocheńskiej od średniowiecza po współczesność*, najpierw była wystawa o historii KPP w Bochni. Komenda zorganizowała ją w 2013 r. i zaprezentowała w KWP w Krakowie: zgromadzony na niej materiał spodobał się zwiedzającym, więc powstał pomysł, by zrobić coś jeszcze. I tak komendant powiatowy Policji w Bochni mł. insp. Mariusz Dymura, naczelnik Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą nadkom. Maksymilian Wyrobek i kierownik Zespołu Techniki Kryminalistycznej asp. sztab. Fabian Kruk zabrali się do pracy. Tylko nadkom. Wyrobek z wykształcenia jest historykiem, ale podkreśla, że praca historyka i policjanta aż tak bardzo się nie różni, podobieństwa to przede wszystkim praca z ludźmi i badanie dokumentów. A policyjne doświadczenie bardzo im się przydało w docieraniu do materiałów i opracowywaniu ich do druku.

ŻYWA HISTORIA

– Inaczej teraz patrzymy na te mury, poznaliśmy historie ludzi, którzy wcześniej tu pracowali – mówi Maksymilian Wyrobek. – Nie szukaliśmy informacji o organach ścigania tylko w istniejących już opracowaniach czy w bibliotekach, ale najcenniejsze były dla nas te materiały, które dostaliśmy bezpośrednio od ludzi: zdjęcia, dokumenty czy opowieści. Jedna z fotografii w książce pochodzi z 1930 r., przedstawia bocheńskich policjantów na strzelnicy, wśród których jest ojciec 92-letniego dziś mieszkańca Warszawy. Tuż po wojnie nadal służył i jako jeden z nielicznych potrafił zrobić oględziny. Jednak wkrótce został zwolniony, takie czasy. O tym wszystkim opowiedział nam jego wiekowy już syn.

Niewielka tylko część tego, czego autorzy się dowiedzieli, znalazła się w książce – zdumiała ich ilość materiałów, które zaczęły spływać do komendy w odpowiedzi na informację o powstawaniu publikacji. Zaskoczyła ich też otwartość i życzliwość ludzi, których prosili np. o rodzinne zdjęcia.

– Zapewnialiśmy ich, że nie wykorzystamy tych materiałów w złym celu – zaznacza Fabian Kruk. – Ocenę historii zostawiamy czytelnikom, my natomiast staraliśmy się obiektywnie opisać wydarzenia.

Komendant przyznaje, że mocno się zastanawiał, jak publikacja zostanie odebrana przez czytelników, ale zarówno wśród mieszkańców Bochni,



Autorzy książki (od lewej): asp. sztab. Fabian Kruk, mł. insp. Mariusz Dymura i nadkom. Maksymilian Wyrobek

jak i osób, które już przeczytały książkę, odbiór jest doskonały. Recenzję naukową napisał prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego dr hab. Grzegorz Grzybek, autorem wstępu zaś jest Jan Flaszka, dyrektor Muzeum im. prof. Fischera w Bochni: to on zasugerował, by KPP sama stała się wydawcą książki. Jej nakład to 800 egzemplarzy.

NOSZĄ MUNDUR Z DUMĄ

Książkę *Nawet z narażeniem życia. Zarys dziejów organów ścigania na ziemi bocheńskiej od średniowiecza po współczesność* można znaleźć m.in. w bibliotekach i w WSPol. w Szczepnie – autorzy chcą ją przekazywać, by jak najwięcej osób mogło się z nią zapoznać.

– Łamiemy wizerunek policji, która ściga i karze, a wydanie tej książki ma też pokazywać, że w naszej komendzie pracują ludzie z pasją – uśmiecha się mł. insp. Mariusz Dymura. – Nie wstydzimy się tego, kim jesteśmy, i bardzo chcę, by moi policjanci byli dumni, że służą w tej jednostce. O ile nam wiadomo, to jedyna taka publikacja w Małopolsce, a materiałów mamy jeszcze na kilka książek.

Autorzy myślą już o kolejnym wydawnictwie, możliwe, że będzie to książka o współczesnej Policji po 1989 r. Chętnie też podzieliliby się swoimi doświadczeniami, jak starać się o sztandar dla jednostki – bocheńska KPP dostała swój w 2009 r. (autorem jego projektu graficznego jest asp. sztab. Fabian Kruk). ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. Krzysztof Chrzanowski



Fragment kryminału Mariusza Czubaja *R.I.P.*

7

Zapamiętam tamten dzień na zawsze. Godzina po godzinie. Mogę zwalniać i przyspieszać wydarzenia do woli. Przewijać je w nieskończoność. Dzień, w którym spotkałem się z DiMarchwio i oceaniczną falą. W którym wciąż roztrząsano sensacyjne wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich sprzed pięciu dni. Gdy napisałem kategoryczną opinię dla ekskluzywnej lecznicy i zawarłem w niej moje wszystkie wątpliwości dotyczące badania wariografem. Kiedy zrobi-

zostawić. Tego było za wiele nawet jak na takiego abnegata jak ja. Wieleletni kurz osiadł w środku, przylegał do twarzy oraz prochowca Bogarta i prawie zatarł autograf Deyny. Reprodukacja obrazu Hoppera to też nie było mistrzostwo czystości. Odpiałem zaczepy. Wytarłem plakaty i odwróciłem je. Każde pociągnięcie wilgotnej szmatki pozostawiało rozmazane smugi. Przetarłem jeszcze raz. Z obu stron.

Pod jedną z takich smug, na odwrocie Casablanki, w prawym dolnym rogu, coś zobaczyłem. Ciąg drobnych znaków, które natychmiast rozpoznałem. Niebieski atrament. Charakter pisma mojego ojca. Zapaliłem światło i zbliżyłem plakat do oczu. Nigdy tego wcześniej nie widziałem. Inna sprawa, że plakaty wisiały od zawsze w tym samym miejscu, nieruszane. Trochę jak relikwie, z którymi nie wiadomo, co zrobić.

Zniknięcie Ryszarda Hłaski

łem rundkę wokół Agrykoli i powdychałem wiosenny zapach drzew. No i nie miałem pomysłu, co robić wieczorem. Zapowiadało się, że kilka kolejnych dni nie będzie zbyt pracowitych. Spojrzałem na wiszące na ścianie plakaty. I podjąłem decyzję, która miała zaważyć na moim życiu.

Nie mogłem sobie przypomnieć, kiedy po raz ostatni odnawiałem dom. Sądząc po przetarciach i zabrudzeniach na ścianach, musiało być to dawno. Może za czasów prezydentury Kwaśniewskiego? W każdym razie w odległej epoce. Pamiętałem jedynie, że ostatnim razem wykazałem się nie lada sprytem. Nie zdjąłem wtedy plakatów. Po prostu je obmalowałem. Dwa z nich, ten z Casablancą i ten z Deyną, powiesił jeszcze mój ojciec. Teraz postanowiłem podejść do sprawy bardziej metodycznie. Zdjąłem je ze ściany i położyłem na łóżku. Trzy pokaźne prostokąty spoglądały na mnie spod starej, wyblakłej farby. Przetarłem antyramy i skrzywiłem się. Nie można tak tego

Zmrużyłem oczy. Coś podobnego. Dwa ciągi cyfr. Żaden z nich nic mi nie mówił. Nie przywodził skojarzeń. Dwa numery telefonów. z jakichś względów ojciec zapisał je właśnie tu. Gdy nie miał nic innego pod ręką i akurat robił to, co ja teraz. Przecierał plakaty. A może umieścił je tutaj z zupełnie innego powodu.

Dwa ciągi cyfr.

Numer telefonu.

Ale drugi to jednak coś innego.

Data.

Nic mi niemówiąca data.

24-07-87

Co mój ojciec robił dwudziestego czwartego lipca tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego siódmego? Nie pamiętałem, co sam wtedy robiłem. Pewnie uganiałem się...

Są takie momenty, gdy coś się otwiera. Gdy z przeszłości powraca fala i uderza oczywistymi, czytelnymi obrazami. Przypomniało mi się, jak siedzieliśmy, a mój stary, inżynier, uczył mnie matematyki. Pokłóciliśmy się wtedy. A poszło o to, że źle odczytałem cyfry i zrobiłem błąd w zadaniu.

To nie był lipiec osiemdziesiątego siódmego.

24-09-89

Ojciec pisał tak, że nie domykał dziewiątki. I czasami wyglądała jak siódemka.

Stałem na środku pokoju, a świat wokół przestał istnieć.

Czułem się tak, jakby moje ciało ogarnął paraliż.

Ale głowa pracowała.

24-09-89

Ten dzień zapamiętałem dobrze. a zrobiłbym wszystko, by wyprzeć tę datę z pamięci. Żeby nie odcisnęła się we mnie na trwałe.

Dwudziestego czwartego września tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego dziewiątego roku Ryszard Hłasko zniknął.

Rano wyjechał w nieznanym kierunku. Nigdy nie wrócił. Wszelki śluch o nim zaginął.

Ciała i samochodu nigdy nie odnaleziono.

8

Kolejne tygodnie przeciekały mi przez palce. Tak jakby odcinano mnie od rzeczywistości i co jakiś czas do niej podłączano. Przyswajałem ją fragmentami, poporcjowaną, zamienioną w epizody

Marcin Hłasko to były policjant, a obecnie specjalista od spraw bezpieczeństwa i odnajdywania zaginionych. To drugi kryminał Mariusza Czubaja poświęcony temu bohaterowi. A zaczyna się od tego, że Hłaskę do przyjęcia zlecenia związanego z poszukiwaniem zaginionej przed rokiem dziewczyny skłania dopiero podejrzenie, że sprawa łączy się ze zniknięciem przed 26 laty jego własnego ojca. Dalej jest już tylko mroczniej, a sam autor nazwał swoją książkę czarnym westernem, czyli połączeniem westernu i czarnego kryminału.

Pierwsza powieść kryminalna Czubaja o Hłasce, *Martwe popołudnie*, w 2015 r. dostała nagrodę specjalną na festiwalu Kryminalna Piła za „wyjątkową formę narracyjną i publicystycznie odważny obraz współczesnej Polski”. Inne dzieła tego autora to: wspólnie napisane z Markiem Krajewskim *Aleja samobójców* i *Róże cementarne*, których bohaterem jest gdański komisarz Jarosław Pater, oraz już samodzielne *21:37*, *Kołysanka dla mordercy*, *Zanim znowu zabiję* i *Piąty beatles* (w nich główną rolę gra profiler Rudolf Heinz). Za *21:37* w 2009 r. Mariusz Czubaj otrzymał Nagrodę Wielkiego Kalibru za najlepszą powieść kryminalną i sensacyjną.

Autor jest też literaturoznawcą i profesorem antropologii kultury w warszawskiej Szkole Wyższej Psychologii Społecznej. Należy także do Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.

AW

z mnóstwem czarnych dziur i pustego przebiegu. Przynajmniej tak to teraz wspominam. Zupełnie jakby na szachownicy poprzestać tylko na czarnych polach, eliminując co drugie, białe. W normalnej sytuacji myślałbym o skutkach wyborów prezydenckich i zacierał ręce. O tym, że roboty mi nie zabraknie, gdy nowi zaczną czyścić starych. W końcu podsłuchiwanie to nasz sport narodowy, a mój fach jest ponad politycznymi podziałami. Wokół takich spraw powinienem krążyć. Ale gdy na rewersie plakatu odkryłem kilka liczb, mój świat zawirował. Coraz bardziej żyłem przeszłością. Czułem, że uzależniałem się od niej. Nie potrafiłem pogodzić dwóch światów. Nie umiałem być w dwóch jednocześnie. (...)

Od ponad miesiąca próbowałem ustalić, co stało się z moim ojcem. Co się zdarzyło dwadzieścia sześć lat temu. Kilka razy, gdy pracowałem jako policjant, a potem mundurowe ucho w Biurze Spraw Wewnętrznych, podejmowałem poszukiwania. W skali, w jakiej mogłem. Czyli nieszczególnie wielkiej, ale mimo wszystko znacznie przekraczającej możliwości przeciętnego cywila.

Ślad urywał się dwudziestego czwartego września. Nie było mnie wtedy w Polsce. Dopiero po tygodniu powiadomiono mnie o zniknięciu ojca. To były inne czasy, inne techniczne możliwości, no a przede wszystkim obalono komunizm, weryfikowano i reformowano służby, więc nikt specjalnie nie przejmował się zaginięciem starszego mężczyzny. Twój ojciec, usłyszałem kiedyś, trafił na zły moment w historii.

Ryszard Hłasko przepadł jak kamień. Po latach, gdy sam nabrałem doświadczenia i uczestniczyłem w mniej lub bardziej beznadziejnych poszukiwaniach, wiedziałem, jak to się skończy. Nijak. Chyba że przypadek pozwoli trafić na ślad. Równie dobrze mogłem oczekiwać wygranej w Lotto. Zwłaszcza że nigdy nie wypełniłem kuponu.

I tak trwało to przez kolejne wiosny i zimy, a trwałoby jeszcze dłużej, gdyby nie naszło mnie, żeby zdjąć plakaty. Oczywiście domu nie odmalowałem. Porządki poczekają do kolejnej wiosny. O ile, zaklinałem rzeczywistość, przeżyję je jeszcze na Jazdowie. Bogatszy o dwa ciągi liczb zacząłem szukać. Przewertowałem, nie wiem który raz, karton z pamiątkami po ojcu. Bez efektu. Kilkanaście szarych brulionów, wypełnionych równaniami i wykresami, kilkanaście pocztówek, w tym kilka od matki, i poźółkle fotografii. Parę wycinków z gazet, w tym dwa artykuły, które napisał o konspiracyjnych czasach oraz losach inżynierów z Biura Odbudowy Stolicy. I kolejny raz natrafiłem na mur. Nie znalazłem nic, co mogło stanowić przełom. Porozmawiałem z bratem. Raz, drugi, trzeci. Odwracały się relacje między nami i chyba pierwszy raz to on martwił się o mnie. Odszukałem starych znajomych ojca, których nie pożarł jeszcze alzheimer. Było kilku takich z czasów odbudowy Warszawy. Nie wydobyłem z nich nic. Odwiedziłem miejsca, w których pracował. Dowiedziałem się, że policjant najbardziej zaangażowany wówczas w poszukiwania od kilku lat wacha kwiatki od spodu. Dreptałem w miejscu, zajmowałem się rodzinnym fantomem, a moi klienci tracili ciepłość. ■

Skróty pochodzą od redakcji.

Mariusz Czubaj: R.I.P.
Wydawnictwo Albatros
Andrzej Kuryłowicz,
Warszawa 2016, s. 400



POLICJA
miesięcznik
Komendanta Głównego Policji **997**

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26)

Redaktor naczelna: mł. insp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl,
Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Anna Krawczyńska, Klaudiusz Kryczka,
Paweł Ostaszewski, Elżbieta Sitek,
Aleksandra Witek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)
krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura
andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych
Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,
komendant główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski
Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –
członek honorowy rady
Mł. insp. dr Mariusz Ciarka –
Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

Numer zamknięto: 2.03.2017 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12
tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej
do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez
Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP 0/0 Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:
„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Exemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Marzec 2017

KGP

8.03 – koncert z okazji Dnia Kobiet

9–10.03 – III Ogólnopolskie Zawody Narciarskie dla Funkcjonariuszy Policji, organizowane przez BP KGP i Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN

29–31.03 – warsztaty z zarządzania kryzysowego i ochrony infrastruktury krytycznej dla policjantów i pracowników komórek sztabowych Policji, GSP KGP

marzec – ogłoszenie konkursu dla klas tzw. policyjnych, organizowanego przez Biuro Historii i Tradycji Policji KGP i IPN, zatytułowanego „Policjanci w służbie historii”

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

3.08 – szkolenie prawne dla studentów z Kazachstanu, zorganizowane przez KMP w Białymstoku w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku

20.03 – konferencja „Handel ludźmi. Zagrożenie współczesnego bezpieczeństwa”, zorganizowana przez KMP w Białymstoku na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku

25.03 – spotkanie edukacyjno-informacyjne dla dzieci z woj. podlaskiego nt. bezpieczeństwa w ruchu drogowym – w ramach „Podlaskiego Uniwersytetu Dziecięcego” Politechniki Białostockiej, KWP w Białymstoku

KWP w BYDGOSZCZY

(woj. kujawsko-pomorskie)

9.03 – uroczystość „Marsz cieni – pamiętamy: Katyń, Charków, Miednoje” w bazylice katedralnej we Włocławku i teatrze impresaryjnym im. Gniazdowskiego przy ul. Wojska Polskiego 13 we Włocławku, KMP we Włocławku – uroczystość pod patronatem komendanta wojewódzkiego Policji

15.03 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Strzelaniu o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, strzelnica OPP w Bydgoszczy

27.03 – XII Turniej Piłki Halowej o Puchar Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, hala widowiskowo-sportowa „Łuczniczka” w Bydgoszczy, ul. Toruńska 59

KWP w GORZOWIE WLKP.

(woj. lubuskie)

17.03 – otwarcie Posterunków Policji w Zbąszynku (pow. świebodziński) i Przytocznej (pow. międzyrzecki)

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

3.03 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Narciarstwie Alpejskim w Zwardoniu, organizowane wspólnie z KPP w Żywcu

8.03 – Dzień Kobiet w auli Rotunda w KWP w Katowicach

15–17.03 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Piłce Koszykowej, hala sportowa Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnego „Victoria” w Bielsku-Białej, ul. Bratków 16

18.03 – warsztaty „Świadomy kierowca 50+”, WORD Katowice

24.03 – Akademia Młodego Kierowcy, III LO w Tychach

31.03 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Sportach Siłowych (wyciskanie sztangi leżąc, wielokrotne wyciskanie sztangi), siłownia OPP w Katowicach

początek marca – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

marzec – akcja „Spokrewnieni służbą” w ramach ogólnopolskiej zbiórki krwi z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, KWP w Krakowie i jednostki podległe marzec – realizacja założeń akcji konkursowej dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych „Bądź bezpieczny na drodze”: przygotowanie krótkich materiałów filmowych dotyczących bezpiecznych zachowań na drodze

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

13.03 – otwarcie Posterunków Policji w Fajslawicach (pow. krasnostawski) i Ulhówku (pow. tomaszowski)

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

18–19.03 – KMP Łódź Futsal Cup 2017 – turniej dla funkcjonariuszy i pracowników Policji woj. łódzkiego, hala MOSiR w Łodzi, ul. Małachowskiego 5/7

KWP w OLSZTYNIE

(woj. warmińsko-mazurskie)

1.03 – obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, KWP w Olsztynie, KPP w Ostródzie

17.03 – X Turniej Piłki Halowej o Puchar Burmistrza Miasta Kętrzyna i Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie

21.03 – działania prewencyjne „Pierwszy dzień wiosny”, KPP w Działdowie

II połowa marca – debata społeczna „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie. Możesz mieć na nie wpływ”, KWP w Olsztynie

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

I połowa marca – wojewódzki konkurs plastyczny dla uczniów klas I–II szkół podstawowych woj. opolskiego poświęcony bezpieczeństwu, KWP w Opolu

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

24.03 – konferencja „Edukacja dla bezpieczeństwa. Dobra odpowiedź”, Targi Edukacji, hala nr 15 MTP w Poznaniu

26.03 – 10. PKO Poznań Półmaraton, meta w hali nr 5 MTP w Poznaniu

KWP w RZESZOWIE

(woj. podkarpackie)

17.03 – akcja „Spokrewnieni służbą” pod patronatem MSWiA: oddawanie krwi przy KWP w Rzeszowie

25–26.03 – IV Mistrzostwa Polski Wydziałów Konwojowych Policji w Halowej Piłce Nożnej „Konwój Cup 2017” w Łańcucie

27.03 – otwarcie Posterunków Policji w Ulanowie (pow. niżański), Kamieniu i (pow. rzeszowski) i Jasienicy Rosielnej (pow. brzozowski)

KSP

1.03 – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych: złożenie wieńca przed tablicą pamiątkową na ścianie frontowej gmachu KSP, godz. 10

3.03 – ślubowanie 79 nowo przyjętych policjantów, Biała Sala w KSP

30.03 – VI Mistrzostwa Komendy Stołecznej Policji w Pływaniu, OSiR Góra Kalwaria, ul. Pijarska 119

30.03 – konferencja „Cyberprzestrzeń – nowe wyzwania i zagrożenia”, kino Muranów w Warszawie

CLKP

9.03 – seminarium Rady Naukowej CLKP: „Zastosowanie platformy mobilnej do wsparcia badań kryminalistycznych w warunkach skażenia CBRN”, godz. 11.00–15.00, sala BLP KGP ul. Domaniewska 36/38 w Warszawie

22.03 – seminarium Rady Naukowej CLKP: „Wizualizacja śladów – nowe trendy vs. tradycyjne podejście”, godz. 11.00–15.00, sala BLP KGP ul. Domaniewska 36/38 w Warszawie

Zachęcamy do zadeklarowania w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)



KRS 0000101309

Ździękujemy za dotychczasowe wsparcie!

p	6	13	20	27
w	7	14	21	28
s	1	8	15	22
c	2	9	16	23
p	3	10	17	24
s	4	11	18	25
n	5	12	19	26

997

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

p	1	8	15	22	29
w	2	9	16	23	30
s	3	10	17	24	3
c	4	11	18	25	
p	5	12	19	26	
s	6	13	20	27	
n	7	14	21	28	

p	5	12	19	26
w	6	13	20	27
s	7	14	21	28
c	1	8	15	22
d	2	9	16	23
s	3	10	17	24
n	4	11	18	25

...